



Udany sezon
młodych piłkarzy
Victorii Parczew

strona 20

STRONA 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
parczewska

parczew.24wspolnota.pl

21 - 27 lipca 2026 r. ■ nr 29 (959) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIEN ■ SOSNOWICA

Brawa dla KGW z Górek

KGW z Górek stanęło na podium, zdobywając II miejsce



Ksiądz podejrzany o molestowanie nieletniego

STR.
R3

Prokuratura zawiesza śledztwo

Prokuratura Rejonowa
w Radzynie Podlaskim
postawiła proboszczowi parafii
w Sosnowicy zarzut seksualnego
wykorzystania małoletniego.

Niedawno zostały
przeprowadzone badania
podejznanego przez
biegłych psychiatrów
i biegłego seksuologa

Ogromne emocje wokół wynagrodzenia starosty Hordejuka

s. 5

Jest petycja
o obniżenie pensji



Jawny Parczew" przypominając, że w 2026 roku starosta otrzymał kolejną podwyżkę i ponownie znalazł się bardzo blisko maksymalnych widełek

Artur Jaszczyk, Wicestarosta
Wynagrodzenie starosty jest adekwatne do wykonywanych obowiązków

SOSNOWICA

Wójt Hołowieniec z wotum oraz absolutorium

Postawił na ściąganie
podatków i opłat

STRONA 22

Wielki sukces Jabłoneczki



STRONA 23

Oświadczenia majątkowe radnych z gminy Milanów

Imponujący majątek radnego Wedyniuka

STRONA 23

To mogło skończyć się tragicznie

Pożar butli z gazem
w gminie Jabłoń

STRONA 2

DĘBOWA KŁODA

Komisja rewizyjna kontra wójt

Zamieszanie wokół
dawnego wysypiska śmieci

STRONA 3

REKLAMA

AUTO KASACJA
NAJLEPSZE CENY!
TRANSPORT GRATIS!
TEL. 607 987 777

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

S T O P K A
WspólnotaPl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.plRedaktor naczelny
Mateusz OrzechowskiDziennikarz
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połyńska (sport)
tel. 507 074 748Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.plSkład
Jarosław PałyśWydawca
Wydawnictwo WspólnotaDruk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

ZNAJDŹ
NAS NA

facebook

To mogło skończyć się
tragicznie. Pożar butli
z gazem w gminie JabłońPożar butli z gazem
wybuchł w środę, 15 lipca
w Paszenkach.- O godzinie 11.36 zostaliśmy
zadysponowani do pożaru butli
z gazem.Dzięki szybkiej interwencji stra-
żaków, a także przytomnej reakcji
samych mieszkańców budynku,
udało się w porę opanować zagro-
żenie i uniknąć rozprzestrzenienia
się ognia na większą skalę.Najważniejsza informacja z tej
akcji: brak osób poszkodowanych.
Wszyscy są cali i zdrowi - rela-
cjonują druhowie z Ochotniczej
Straży Pożarnej Jabłoń, którzy pra-
cowali na miejscu.Oprócz nich interweniowały
dwa zastępy Komendy Powiato-
wej Państwowej Straży Pożarnej
w Parczewie, zastęp OSP Paszenki,
zastęp OSP Gęś, pogotowie ratun-
kowe oraz policja.

GR



Ślady po pożarze widać na kuchence

Jest umowa na realizację
kolejnej inwestycjiGmina Parczew podpisała umowę na budowę placu zabaw, wykonanie
nowych wewnętrznych instalacji elektrycznych oraz remont elewacji
budynku Publicznego Przedszkola nr 2 w Parczewie. Już od września dzieci
rozpoczną nowy rok szkolny w odnowionym, nowoczesnym i bezpiecznym
przedszkolu. W ramach inwestycji powstanie również nowoczesny plac
zabaw, który stworzy najmłodszym jeszcze lepsze warunki do nauki, zabawy
i codziennego rozwoju. Wartość inwestycji wynosi 1 446 480 zł. Wykonawcą
robót jest firma ERES Piotr SzymańskiLIPIEC
24
PT.

CO, GDZIE, KIEDY?

Hola, Hola, Literatura, Modrze-
wiowy Zajazd w Kropiawkach10:00 – 12:30 Hola, hola, żółwi! – spacer po Pole-
skim Parku Narodowym13:15 – 14:15 Hola, hola, pozdrowienia z waka-
cji! – pisanie listów, kartek i donosów z redakcją
„Rymsa”14:30 – 15:45 Hola, hola, Literacka podróż Hestii –
spotkanie z literaturą YA z Joanną Olech16:00 – 17:15 Hola, hola, „Wysokie niebo nad
Madrytem”! – spotkanie autorskie z Klaudią
Pieszczoł17:30 – 19:00 Hola, hola, magiczne drzewa! Spacer
między bajki z Sylwią Stano (Hola 51, 22-244 Hola,
gmina Stary Brus)20:00 – 22:00 Hola, hola, koncert! – Jozsko Broda
gra poezję Elżbiety Zechenter-Splawińskiej

Sosnowica. Dzieci poznawały tajniki pracy stolarza

W ramach programu „Aktywne
Wakacje z GOK Sosnowica”
uczestnicy letnich zajęć wybrali się
na wyjazdowe warsztaty stolarskie
do Zielonego Tartaku w Podedwó-
rzu.Wyjazd zorganizowany został
przez Stowarzyszenie „Polesia
Czar” z Sosnowicy wraz z Gmin-
nym Ośrodkiem Kultury.Podczas wizyty dzieci i młodzież
poznawały tradycyjne metody pra-
cy z drewnem, ucząc się posługi-
wania podstawowymi narzędziami
stolarskimi. Efektem warsztatów
było wspólne wykonanie dREW-
nianych domków na klucze, którePodczas wizyty dzieci i młodzież poznawały tradycyjne metody pracy z
drewnem, ucząc się posługiwania podstawowymi narzędziami stolarskimipowstawały pod czujnym okiem
instruktorów.Po zajęciach praktycznych na
uczestników czekał obiad oraz czasna aktywny wypoczynek – zaba-
wę na dmuchanych zjeżdżalniach
oraz zręcznościowy tor przeszkód
wśród drewnianych pieńków.

GR

Sukces Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Sosnowica

W niedzielę, 5 lipca reprezen-
tacja Koła Gospodyń Wiejskich
„Górczanie” z Górek wzięła
udział w I etapie ogólnopolskiego
konkursu kulinarnego „Polska
Smakuje”.- Wydarzenie odbyło się
w Krainie Rumianku w Hołowi-
nie. Z ogromną radością informu-
jemy, że KGW z Górek stanęło na
podium, zdobywając II miejsce.
To ogromne wyróżnienie dla na-
szych gminnych tradycji kulinarnych
oraz promowania lokalnych
smaków. Życzymy dalszych suk-
cesów - informują przedstawiciele
gminy Sosnowica.

Grzegorz Rekiel



KGW z Górek stanęło na podium, zdobywając II miejsce

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19, sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Komisja rewizyjna kontra wójt. Zamieszanie wokół dawnego wysypiska śmieci

Przedsiębiorca zapowiada wystawienie rachunku za administrowanie dawnego wysypiska śmieci. Wójt chciałaby, żeby firma utworzyła tam kompostownik. Innego zdania jest komisja rewizyjna.

W Lubiczynie znajdowało się gminne wysypisko śmieci. Kilka lat temu gmina Dębowa Kłoda powierzyła prywatnej firmie jego neutralizację. Rekultywacja zakończyła się w kwietniu 2023 roku, lecz firma nadal zajmuje się administrowaniem składowiska, za co nie dostaje pieniędzy. Decyzję nakazującą firmie dalsze administrowanie wysypiska wydał marszałek województwa lubelskiego. Gmina Dębowa Kłoda chciała wziąć ten obowiązek na siebie, ale nie zgodził się na to marszałek województwa lubelskiego. Podobne było stanowisko ministra środowiska.

Przedsiębiorstwo zaproponowało wykonanie kompostownika na terenie dawnego wysypiska.

- Od ludzi zabierana byłaby np. trawa, co zmniejszyłoby koszty wywozu odpadów. Poza tym, gdyby kompostownik powstał, firma płaciłaby nam za dzierżawę ponad 300 tysięcy złotych rocznie - mówi Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

Jarosław Zieliński, członek komisji Rewizyjnej powiedział, że był niedawno w kompostowni w Łęcznej i nie było tam czuć odoru. Dodał, że ludzie budują domy w odległości 200 m od kompostowni.

Niedawno przedsiębiorca skierował pismo do gminy Dębowa Kłoda. Wynika z niego, że firma jest zainteresowana wydzierżawieniem nieruchomości na cele kompostowni, a do czasu podpisania umowy dzierżawy będzie wystawiał faktury za zarządzanie składowiskiem.

Firma poinformowała, że zostanie gminie wystawiona faktura za zarządzanie składowiskiem odpadów za okres styczeń - marzec 2026 rok w wysokości 15.000 zł netto. W kolejnych miesiącach będą przysyłane co miesiąc obciążenia w wysokości 5.000 zł netto.

- W najbliższym czasie poinformujemy również gminę, co do rozliczenia kosztów zarządzania składowiskiem odpadów za okres od odbioru prac rekultywacyjnych 29 kwietnia 2023 roku do 31 grudnia 2025. Wzywamy jednocześnie gminę

Dębowa Kłoda do wyłonienia podmiotu do zarządzania składowiskiem odpadów, tak aby nasza firma mogła jak najszybciej przekazać obowiązki i przepisać decyzję o zatwierdzeniu instrukcji prowadzenia składowiska odpadów oraz uzyskać decyzję o zmianie zarządzającego składowiskiem - czytamy.

Sprawą zajęła się komisja rewizyjna Rady Gminy Dębowa Kłoda

Jak czytamy w protokole „z przedstawionych przez pracowników Urzędu Gminy w Dębowej Kłodzie dokumentów wynika, że 26 kwietnia 2023 roku składowisko zostało protokolarnie przekazane gminie i tym samym dotychczasowy zarządzający, tj. Spółka Terraamica, nie ma ani tytułu prawnego do składowiska, ani nie jest w jego posiadaniu”. W związku z tym, zdaniem komisji rewizyjnej, spółka nie ma możliwości wykonywania praw i obowiązków wynikających z ustawy o odpadach.

Umowa dzierżawy została zawarta na okres 3 lat do dnia 28 kwietnia 2023 roku.

- Z postanowienia Ministra Klimatu i Środowiska z 23 stycznia 2024 roku w przedmiocie zmiany zarządzającego składowiskiem odpadów wynika, że 29 kwietnia 2023 roku wygasła umowa dzierżawy składowiska, co skutkuje utratą tytułu prawnego do nieruchomości przez spółkę. W dalszej konsekwencji, 26 kwietnia 2023 roku składowisko zostało protokolarnie przekazane wójtowi gminy Dębowa Kłoda - czytamy w protokole.

W protokole czytamy, że „skoro gmina nigdy nie przeniosła statusu zarządzającego na spółkę, to tym samym postępowanie o zmianę zarządzającego jest bezzprzedmiotowe i jako takie powinno być umorzone, bez wydawania decyzji”. Zdaniem komisji zarządzającym była i jest gmina Dębowa Kłoda.

- Gmina po zakończeniu rekultywacji tj. po 28 kwietnia 2023 miała możliwość zgodnie z art. 136 utworzyć podmiot niebędący jednostką sektora finansów publicznych w celu prowadzenia gminnego składowiska odpadów lub przeprowadzić przetarg na prowadzenia gminnego składowiska odpadów. Gmina tego nie uczyniła - czytamy.

Mówiąc prościej - zdaniem członków Komisji Rewizyjnej przedsiębiorca nie ma prawa ubiegać się o pieniądze za administrowanie wysypiskiem.



Grażyna Lamczyk,

wójt gminy Dębowa Kłoda:

na obecnym etapie sprawa pozostaje w toku i wymaga zakończenia procedur przewidzianych przepisami. Zależy mi na tym, aby wszystkie decyzje zostały podjęte w sposób zgodny z prawem, transparentny i oparty na obowiązujących zasadach w duchu sprawiedliwości, odpowiedzialności i troski o dobro obywateli.

Z oceną komisji rewizyjnej nie zgadza się Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda

- Komisja Rewizyjna uważa, że gmina powinna rozpiścić przetarg na dzierżawę i monitoring składowiska. Naszym zdaniem takie stanowisko jest błędne, ponieważ nie uwzględnia obowiązujących decyzji i rzeczywistej sytuacji. Spółka Terraamica została oficjalnie wskazana jako zarządzająca składowiskiem przez Marszałka Województwa Lubelskiego, a decyzję tę utrzymał Minister Klimatu i Środowiska. Oznacza to, że kwestia zarządzania składowiskiem została już rozstrzygnięta przez właściwe organy państwowe. Nie ma więc podstaw do organizowania przetargu w celu wyłonienia nowego zarządzającego. Komisja twierdzi również, że monitoring składowiska powinien być objęty przetargiem. Nie wskazała jednak żadnego przepisu, który nakazywałby takie działanie. Koszt monitoringu wynosi około 72 tys. zł rocznie, czyli około 5 tys. zł miesięcznie - powiedziała Lamczyk.

Jej zdaniem błędne jest także łączenie monitoringu składowiska z planowaną budową kompostowni. - Są to dwie zupełnie różne sprawy. Monitoring wynika z obowiązków związanych z funkcjonowaniem składowiska, natomiast kompostownia była oddzielnym projektem. Co więcej, dzierżawa gruntu pod kompostownię mogła przynieść gminie nawet ponad 300 tysięcy złotych rocznie wpływów. Nie ma również uzasadnienia dla tworzenia nowego podmiotu do prowadzenia składowiska. Takie rozwiązanie byłoby kosztowne i wymagałoby ponoszenia dodatkowych wydatków na administrację, obsługę prawną, księgowość oraz personel. Byłoby to nieuzasadnione, zwłaszcza że monitoring jest już realizowany przez podmiot posiadający odpowiednie decyzje i doświadczenie - podkreśla wójt.

Uważa, że „wniosek komisji nie znajduje potwierdzenia ani w obowiązujących decyzjach administracyjnych, ani w przepisach prawa, ani w zasadach racjonalnego gospodarowania pieniędzmi publicznymi”. Zdaniem Lamczyk wynika on z „niepełnej analizy sprawy oraz połączenia kilku różnych zagadnień w jedną błędną ocenę sytuacji”.

- Stanowisko Komisji Rewizyjnej budzi poważne wątpliwości, ponieważ nie uwzględnia całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Komisja słusznie wskazuje, że doszło do protokolarnego przekazania składowiska przez spółkę wójtowi Gminy, jednak pomija kluczową okoliczność - Marszałek Województwa wyraźnie odmówił wyrażenia zgody na przeniesienie statusu zarządzającego ze spółki na gminę. Oznacza to, że samo przekazanie protokolarne nie zostało uznane przez organ właściwy za skuteczne przeniesienie zarządzania - powiedziała wójt.

Oświadczenie w tej sprawie wydał też Zbigniew Żerański, prezes Terraamici

- Zgodnie z przepisami ustawy o odpadach składowisko musi mieć zarządzającego składowiskiem, który sprawuje nadzór nad nim i odpowiada za właściwy stan. Składowisko po zakończeniu rekultywacji przechodzi w fazę poeksplatacyjną, która trwa 30 lat od formalnego zakończenia rekultywacji.

Kalendarium dla rekultywacji składowiska odpadów w Lubiczynie:

- 29 kwietnia 2020 roku** - podpisanie umowy dzierżawy z Gminą i przejście składowiska odpadów. Umowa na 36 miesięcy,
- 21 grudnia 2020 roku** - uzyskanie u Marszałka decyzji o zatwierdzeniu instrukcji prowadzenia składowiska odpadów i zatwierdzeniu nowego zarządzającego składowiskiem. Spółka zostaje zarządzającym składowiskiem,
- 21 grudnia 2020 roku** - uzyskanie u Marszałka decyzji o wyrażeniu zgody na zamknięcie składowiska odpadów. Jest to decyzja określająca sposób rekultywacji i harmonogram prac,
- 15 marca 2021 roku** - rozpoczęcie prac rekultywacyjnych,
- 29 kwietnia 2023 roku** - zakończenie rekultywacji składowiska i przekazanie nieruchomości do Gminy. Zgłoszenie zakończenia rekultywacji do Marszałka i WIOŚ, co oznacza formalne zakończenie rekultywacji,
- Od maja 2023 do maja 2024** - procedura przeniesienia zarządzania ponownie na Gminę zakończona decyzją Ministra z dnia 7 maja 2024 o braku zgody na zmianę,
- 29 kwietnia 2023 - 29 kwietnia 2026** - okres gwarancji na prace rekultywacyjne

W tym okresie zarządzający składowiskiem musi między innymi prowadzić monitoring składowiska przez akredytowane laboratorium, musi utrzymywać zabezpieczenie roszczeń za szkody w środowisku, zatrudniać kierownika składowiska odpadów, dbać o należyty stan techniczny urządzeń, przekazywać do WIOŚ co rok raporty o stanie składowiska. Te wszystkie czynności są wykonywane przez naszą firmę na własny koszt. Aktualny stan prawny dla składowiska odpadów w Lubiczynie jest taki, że zgodnie z decyzją z 21 grudnia 2020 roku zarządzającym jest nasza spółka. W dokumentach u Marszałka lub we WIOŚ w obiegu prawnym jest decyzja z 2020 roku, gdzie my jesteśmy zarządzającym. Jakikolwiek uchybienia w zarządzaniu składowiskiem obciążają nas, dlatego nie możemy pozwolić na pozostawienie składowiska bez profesjonalnej opieki - powiedział Żerański.

Uważa, że „gmina nie może być zarządzającym składowiskiem jako jednostka sektora finansów publicznych, ponie-

waż zakazują tego przepisy ustawy o odpadach”. Żerański dodaje, że gmina musi powołać w tym celu własną spółkę prawa handlowego lub zlecić to podmiotowi zewnętrznemu. Musi być to przedsiębiorstwo dające rękojmię właściwego wykonania zarządzania, które zostanie zatwierdzone w decyzji u Marszałka.

Na ten moment trudno określić, jaka będzie przyszłość dawnego wysypiska

- Na obecnym etapie sprawa pozostaje w toku i wymaga zakończenia procedur przewidzianych przepisami. Zależy mi na tym, aby wszystkie decyzje zostały podjęte w sposób zgodny z prawem, transparentny i oparty na obowiązujących zasadach w duchu sprawiedliwości, odpowiedzialności i troski o dobro obywateli - dodaje Grażyna Lamczyk.

Grzegorz Rekiel

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ

USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedno Radzyńskie



Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedno Radzyńskie 49A



Ogromne emocje wokół wynagrodzenia starosty. Jest petycja o obniżenie pensji

„Jawny Parczew” poinformował, że Janusz Hordejuk jest najlepiej zarabiającym starostą w województwie lubelskim. Autor bloga złożył oficjalną petycję o obniżenie wynagrodzenia starosty. Wysokiej pensji broni z kolei wicestarosta Artur Jaszczuk.

W 2025 roku pensja Hordejuka wyniosła ponad 306 tysięcy złotych. Powiat parczewski ma około 32 tysiące mieszkańców, co daje stawkę 9 zł 56 gr za mieszkańca. Dla porównania drugi w rejonie starosta lubartowski Jan Sławiński zarobił prawie 288 tysięcy złotych przy liczbie mieszkańców wynoszącej prawie 84 tys., co daje 3 zł 44 gr na mieszkańca. Trzecia w zestawieniu starosta powiatu puławskiego Teresa Gutowska zarobiła prawie 274 tysiące złotych. Powiat liczy ok. 106,5 tys. mieszkańców, co daje 2 zł 57 gr na mieszkańca.

Sprawa budzi spore emocje

- Starosta parczewski wykazał 306 264 zł wynagrodzenia za pracę w 2025 roku, wyprzedzając nawet starostów z większych i bogatszych powiatów. To obecnie najwyższa pensja starosty na Lubelszczyźnie. W czasie, gdy w kraju wybuchają kolejne afery bizantyjskie w szpitalach dotyczące lekarzy, pytanie do mieszkańców nasuwa się samo: czy tak wysokie wynagrodzenie lokalnego władcy przekłada się na realną jakość zarządzania powiatem, czy raczej mamy kolejny przykład urzędniczego „luksusu”, który trudno uzasadnić codziennością mieszkańców? - komentuje autor bloga „Jawny Parczew”.

Dodaje, że „powiat parczewski należy do biedniejszych w województwie lubelskim, a starosta zarabia jedną z najwyższych pensji wśród wszystkich starostów na Lubelszczyźnie”.

- W 2024 roku Janusz Hordejuk otrzymał podwyżkę, po której w 2025 roku został najlepiej zarabiającym starostą w całym województwie. Wynagrodzenie zasadnicze to 10 000 zł (maks. 10 250 zł), dodatek funkcyjny: 3 150 zł (maksimum), dodatek specjalny: 3 945 zł (30 proc. - maksimum). Razem bazowo: 17 095 zł brutto miesięcznie. Do tego dochodzą: dodatek za wieloletnią pracę, nagrody jubileuszowe i „trzynastka” - czytamy.

PAR

Jawny Parczew:

Powiat parczewski (32 tys. mieszkańców) płaci swojemu staroście z pieniędzy podatników czyli nas więcej niż znacznie większe powiaty! W 2025 roku starosta Janusz Hordejuk zarobił 306 264 zł - najwięcej spośród wszystkich starostów w województwie lubelskim. I teraz poważne pytanie: jakie konkretnie osiągnięcia uzasadniają tak rekordowe wynagrodzenie? Bo mieszkańcy jakoś nie widzą listy sukcesów, która tłumaczyłaby taką kwotę? Czy tylko ja mam wrażenie, że coś tu jest bardzo nie w proporcji?

Kolejna podwyżka

„Jawny Parczew” przypomina, że w 2026 roku starosta otrzymał kolejną podwyżkę i ponownie znalazł się bardzo blisko maksymalnych widełek.

- Pytanie pozostaje aktualne: czy w jednym z biedniejszych i wyludniających się powiatów województwa taka polityka wynagrodzeń jest w pełni uzasadniona? Czy w 2026 roku Janusz Hordejuk nadal będzie najlepiej zarabiającym starostą w całym województwie lubelskim? Rozbicie wynagrodzenia (2026): wynagrodzenie zasadnicze: 11 000 zł (maks. 11 100 zł), dodatek funkcyjny: 3 400 zł (maksimum), dodatek specjalny: 4 320 zł (maksimum 30 proc.), razem bazowo daje to 18 720 zł brutto miesięcznie - czytamy.

Autor bloga „Jawny Parczew” złożył oficjalną petycję o obniżenie wynagrodzenia Starosty Powiatu Parczewskiego oraz o obowiązek pisemnego uzasadniania uchwał rady - tak jak robi to Urząd Miasta.

- Powiat parczewski (32 tys. mieszkańców) płaci swojemu staroście z pieniędzy podatników, czyli nas więcej niż znacznie większe powiaty! W 2025 roku starosta Janusz Hordejuk zarobił 306 264 zł - najwięcej spośród wszystkich starostów w województwie lubelskim. I teraz poważne pytanie: jakie konkretne

nie osiągnięcia uzasadniają tak rekordowe wynagrodzenie? Bo mieszkańcy jakoś nie widzą listy sukcesów, która tłumaczyłaby taką kwotę? Czy tylko ja mam wrażenie, że coś tu jest bardzo nie w proporcji? Wynagrodzenie 306 264 zł - w przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to 9,56 zł, czyli prawie trzy razy więcej niż w większości innych powiatów. Dla porównania: powiat łukowski - ok. 100 tys. mieszkańców. Starosta łukowski zarobił 258 636 zł, co daje 2,57 zł na mieszkańca. Czyli w praktyce: mały, biedniejszy powiat płaci więcej niż powiat trzy razy większy, bogatszy, z większymi zadaniami i problemami - czytamy.

Autor bloga dodaje, że „mimo że powiat parczewski należy do najmniejszych pod względem liczby ludności i jest jednym z biedniejszych w regionie, Rada Powiatu ustaliła wynagrodzenie Starosty prawie na maksymalnym poziomie”.

Na sesji rady powiatu, zdaniem autora, nie padło żadne merytoryczne uzasadnienie tej podwyżki. Część radnych nie poparła uchwały. Autor dodaje, że w tym samym czasie: przebudowa Alei Jana Pawła II od lat nie rusza - trwa jedynie przygotowywanie droższej dokumentacji projektowej, powiat wydał 8 241 zł na płatny certyfikat „Lider Zaufania Mieszkańców”, mieszkańcy nie otrzymują żadnych konkretnych

danych ani wyjaśnień, dlaczego pensja ma być tak wysoka.

- Pytanie brzmi: za co mieszkańcy biednego małego powiatu parczewskiego mają płacić Staroście jedne z najwyższych wynagrodzeń w całym województwie? W realiach powiatu, który jest mały, słabszy finansowo i zmagający się z podstawowymi brakami inwestycyjnymi, taka decyzja naprawdę wymaga solidnego uzasadnienia. A ja nie widzę listy sukcesów, która tłumaczyłaby taką kwotę... Tymczasem na sesji Rady Powiatu nie padło żadne merytoryczne wyjaśnienie, dlaczego wynagrodzenie ma być ustalone prawie na maksymalnym poziomie. To nie wygląda na odpowiedzialne gospodarowanie publicznymi pieniędzmi, szanowna Rado Powiatu Parczewskiego! Może warto się na chwilę zatrzymać, spojrzeć na zestawienie i zadać sobie pytanie, czy naprawdę nikt nie widzi tu problemu? Czy już odlecieliście całkowicie? - czytamy w poście.

Innego zdania jest wicestarosta parczewski Artur Jaszczuk

Uważa, że „wynagrodzenie starosty parczewskiego jest adekwatne do wykonywanych obowiązków, i mieści się w granicach przewidzianych prawem dla osób zajmujących takie stanowiska”.

„Jawny Parczew” przypomina, że w 2026 roku starosta otrzymał kolejną podwyżkę i ponownie znalazł się bardzo blisko maksymalnych widełek



Wicestarosta Artur Jaszczuk:

Wynagrodzenie starosty parczewskiego jest adekwatne do wykonywanych obowiązków i mieści się w granicach przewidzianych prawem dla osób zajmujących takie stanowiska. Wynagrodzenie Starosty Parczewskiego zostało ustalone na sesji 6 maja 2024 r. i od tego momentu, przez cały rok 2025 nie uległo zmianie. Z tego wynika, że w 2024 i 2025 roku utrzymywało się ono na zbliżonym poziomie, i jakoś nie zauważyłem, aby w poprzednim roku wzbudzało to jakiegokolwiek emocje i przeszło to bez echa. Cała ta obecna burza medialna wywołana została zupełnie niepotrzebnie. Ktoś coś zobaczył, coś sobie dopasował według własnego uznania na podstawie jednego zapisu, pomijając zapisy stosownej uchwały, i wyciągnął błędne i zbyt daleko idące wnioski prowadzące niestety do ewidentnej manipulacji.

Parczewskiego nastąpiło 30 marca stosunkiem głosów 11 za, dwa przeciw i dwa wstrzymujące, co oznacza, że radni zdecydowaną większością głosów uznali podwyżkę za zasadną.

- Więć dziwię się bardzo, szczególnie niektórym radnym, którzy w mediach społecznościowych obrażają starostę i innych radnych używając słów nieakceptowalnych w debacie publicznej. Ja wiem, że obecne lato rozpoczęło się od fali upałów, ale radzę temu Panu trochę zimnej wody na rozgrzaną głowę, bo używanie języka nawołującego do przemocy po prostu nie przystoi (Jaszczuk nawiązał do internetowego wpisu jednego z radnych - dop. aut.). I na koniec chciałbym też dodać, że wszystkie oświadczenia majątkowe przez nas składane podlegają analizie odpowiednich instytucji i służb, które posiadają stosowne ku temu narzędzia - weryfikacji danych tam zawartych, więc apeluję o odrobinę zdrowego rozsądku i wyciszenie tych niepotrzebnych emocji - dodaje Jaszczuk.

Petycja, zgodnie z procedurą, powinna być rozpatrzona przez radnych.

Grzegorz Rekiel

Nietrzeźwy kierowca z zakazem prowadzenia zatrzymany na stacji paliw. Przyjechał po alkohol

Nietrzeźwy kierowca z zakazem prowadzenia pojazdów został zatrzymany przez policjantów z Białej Podlaskiej. Mężczyzna odpowie za swoje nieodpowiedzialne zachowanie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej zatrzymali 53-letniego mężczyznę, który mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna zwrócił uwagę świadka swoim zachowaniem na terenie jednej ze stacji paliw.

Do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie. Dyżurny



Policja podkreśla, że reakcja świadka, który powiadomił służby, przyczyniła się do wyeliminowania z ruchu nietrzeźwego kierowcy. Foto: KMP Biała Podlaska

białskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące kierowcy Toyoty, który miał przyjechać na stację paliw pod wpływem alkoholu. Jak ustalono, mężczyzna chciał kupić alkohol, jednak podczas pobytu na sta-

cji rozbił zakupioną butelkę. Następnie wrócił do swojego pojazdu, gdzie zastali go przybyli na miejsce policjanci.

W samochodzie razem z 53-latką znajdowała się nietrzeźwa pasażerka. Kierowca

początkowo zaprzeczał, że tego dnia prowadził pojazd, jednak funkcjonariusze szybko ustalili, że posiadał aktywny zakaz kierowania pojazdami oraz cofnięte uprawnienia do prowadzenia samochodów.

Od mężczyzny wyczuwalna była silna woń alkoholu, a jego zachowanie wskazywało na stan nietrzeźwości. Policjanci pobrali od niego krew do dalszych badań na zawartość alkoholu. Samochód został odholowany na parking strzeżony, a kierowca trafił do policyjnego aresztu.

53-latek usłyszał zarzuty nie stosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Przyznał się do winy. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Cudzoziemiec z zakazem powrotu do Polski. Zagroził bezpieczeństwu publicznemu

Strażnicy graniczni doprowadzili do wydalenia z Polski 37-letniego obywatela Ukrainy. Przez najbliższe 8 lat nie będzie mógł ponownie wjechać do Polski ani innych państw strefy Schengen.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Białej Podlaskiej wydali wobec cudzoziemca decyzję o zobowiązaniu do powrotu na wniosek Komendanta Miejskiego Policji w Siedlcach.

Jak ustalono, dalszy pobyt obywatela Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanowił zagrożenie dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Mężczyzna był wcześniej skazany za posiada-

nie substancji odurzających, kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień, kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, jak również przestępstwa przeciwko mieniu - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

37-letni cudzoziemiec przez okres 8 lat nie będzie mógł powrócić do Polski. Ma zakaz wjazdu do krajów strefy Schengen. Został doprowadzony do granicy państwa i przekazany ukraińskim służbom granicznym.

Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej realizują już swoje ustawowe zadania, również na terenie części powiatu siedleckiego oraz miasta Siedlce w województwie mazowieckim.

Joanna Niecko

Dramatyczny finał przejażdżki na quadzie. 7-latek nacisnął gaz i uderzył w budynek. Zarzuty dla pijanego 60-latka

60-latek bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości przyjechał do swojego znajomego nieubezpieczonym i niedopuszczonym do ruchu quadem. Posadził na przodzie 7-latka, który w pewnym momencie nacisnął manetkę gazu, pojazd ruszył, uderzając w budynek. Chłopiec głową uderzył o budynek i spadł.

W środę (15 lipca) na terenie gminy Dębowa Kłoda doszło do zdarzenia z udziałem kierującego quadem oraz 7-letniego dziecka.



60-latek po oddaleniu się z miejsca zdarzenia został zatrzymany przez patrol policji w sąsiedniej miejscowości/ aut. KPP Parczew

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 60-latek, znajdując się w stanie nietrzeźwości, przyjechał quadem na prywatną posesję do swojego znajomego. W trakcie odwiedzin 60-latek posadził na przód włączonego quada 7-latka, który w pewnym momencie nacisnął manetkę gazu. Pojazd gwałtownie ruszył, uderzając w ścianę budynku - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie. 60-latek zdołał utrzymać się na pojeździe, zaś dziecko uderzyło głową w budynek i spadło. Świadkowie natychmiast wezwali służby ratunkowe. W czasie udzielania chłopcu pierwszej pomocy 60-latek oddalił się w nieznanym kierunku. Z kolei dziecko

zostało przetransportowane do szpitala w Lublinie celem dalszych badań.

Policjanci ustalili personalia kierującego, którego zatrzymali w sąsiedniej miejscowości. 60-latek był w stanie nietrzeźwości - miał blisko 4 promile alkoholu w jego organizmie. W toku prowadzonych czynności mężczyzna wskazał mundurowym miejsce, gdzie pozostawił quad. Okazało się również, że 60-latek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a pojazd, którym się poruszał, jest nieubezpieczony i niedopuszczony do ruchu. Mężczyzna został doprowadzony do jednostki, pobrano mu krew do badań i osadzono w policyjnej celi.

60-latek po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut narażenia czło-

wieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za który grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto z prowadzonego postępowania zostaną wyłączone materiały dotyczące kierowania w stanie nietrzeźwości pojazdem niedopuszczonym do ruchu pomimo braku uprawnień. Funkcjonariusze procesowo zabezpieczyli pojazd, którym się poruszał, a o dalszym losie 60-latka zdecyduje sąd - dodaje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk.

Z ustaleń policjantów wynika, że 7-latek pozostał w szpitalu na obserwacji. Jego życiu i zdrowiu pomimo tak groźnego zdarzenia nie zagraża niebezpieczeństwo.

Joanna Niecko

Obywatel Uzbekistanu wydany z Polski za organizowanie nielegalnej migracji

Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej doprowadzili do wydalenia z Polski obywatela Uzbekistanu, który był zaangażowany w organizowanie nielegalnej migracji z terytorium Białorusi. Mężczyzna przez najbliższe 10 lat nie będzie mógł powrócić do Polski, a także otrzymał zakaz wjazdu do państw strefy Schengen.



Mężczyzna przez najbliższe 10 lat nie będzie mógł powrócić do Polski, a także otrzymał zakaz wjazdu do państw strefy Schengen. Foto: NOSG

Cudzoziemiec został zatrzymany przez funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Lublinie, podczas kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium Polski. Wcześniej obywatel Uzbekistanu opuścił Zakład Karny w Zamościu, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności.

Z ustaleń Straży Granicznej wynikało, że mężczyzna zajmował się organizowaniem transportów osób, które nielegalnie przekroczyły granicę polsko-

-białorską. Odbierał migrantów z rejonu granicy, a następnie przewoził ich w głąb kraju. Za swoją działalność miał uzyskiwać znaczne korzyści finansowe, mając świadomość, że jego działania naruszają obowiązujące przepisy.

W związku z tym, że dalszy pobyt cudzoziemca na terytorium Polski został uznany za zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, wydano wobec niego decyzję o zobowiązaniu do powrotu. Mężczyzna został doprowadzony do lot-

nego przejścia granicznego Warszawa-Okęcie, skąd opuścił Polskę.

Zgodnie z polskim prawem przewożenie osób, które nielegalnie przekroczyły granicę, jest przestępstwem. Pomoc w organizowaniu takiego procederu może skutkować odpowiedzialnością karną, a sąd może orzec karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy nawet do 8 lat, w zależności od okoliczności sprawy.

Magdalena Kołcon

Wybuch butli z gazem rozerwał część budynku. Poszkodowanego mężczyznę śmigłowiec LPR zabrał do szpitala

W poniedziałek, 13 lipca ok. godz. 12 w miejscowości Wólka Poznańska służby ratunkowe zostały wezwane do budynku mieszkalnego, gdzie – według zgłoszenia – doszło do wybuchu gazu. Siła eksplozji doprowadziła do pożaru i poważnego uszkodzenia budynku.

Na miejsce skierowano zastępy straży pożarnej z JRG Łuków oraz druhów z OSP KSRG Zgórznica i OSP KSRG Stoczek Łukowski. W działaniach uczestniczyły również zespoły ratownictwa medycznego, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz policja.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali rozwinięty pożar budynku oraz jedną osobę poszkodowaną. Ratownicy zabezpieczyli teren akcji, udzieliли mężczyźnie kwalifikowanej pierwszej pomocy, a następnie przystąpili do gaszenia ognia i przeszukania budynku, aby upewnić się, że wewnątrz nie ma innych osób. Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji pożar został opanowany.

Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci.

– W poniedziałek po godz. 12 dyżurny łukowskiej Komendy Policji w Łukowie został powia-



Poszkodowany mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem LPR do specjalistycznego szpitala

domiony o pożarze domu, do którego doszło w Wólce Poznańskiej. Ze zgłoszenia wynikało, że chwilę wcześniej słyszany był odgłos wybuchu – informuje asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

– Policjanci, którzy pojechali we wskazane miejsce, ustalili wstępnie, że w zamieszkiwanym przez 54-latkę domu, najprawdopodobniej w kuchni doszło do wybuchu gazu, co następnie doprowadziło do pożaru i uszkodzeń konstrukcji budynku. Będący wówczas w domu mężczyzna doznał rozległych poparzeń i śmigłowcem LPR został przetransportowany do specjalistycznego szpitala – dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Skutki wybuchu okazały się tragiczne. Budynek mieszkalny został całkowicie zniszczony i przeznaczony do rozbioru. Poszkodowany pan Piotr nadal przebywa w specjalistycznym



Siła wybuchu była tak ogromna, że budynek został poważnie uszkodzony, a rodzina otrzymała nakaz jego rozbioru

szpitalu, gdzie lekarze walczą o jego życie.

W jednej chwili rodzina straciła nie tylko dach nad głową, ale również cały dorobek życia i poczucie bezpieczeństwa.

W związku z tragedią uruchomiono zbiórkę pieniędzy na odbudowę domu. Środki mają pomóc rodzinie w powrocie do normalnego życia po dramacie,

który w jednej chwili odebrał jej miejsce do życia i poczucie bezpieczeństwa. Każda wpłata może stanowić realne wsparcie dla poszkodowanych.

Zbiórka prowadzona jest na stronie www.szczytny.pl tytuł: Wybuch gazu i pożar domu w Wólce Poznańskiej

an

Pożar na cmentarzu parafialnym w Łukowie

16 lipca, około godziny 12.30 służby ratunkowe interweniowały na cmentarzu parafialnym w Łukowie.

Powodem wezwania był pożar kontenera przeznaczonego na odpady.

Na miejsce skierowano zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. Strażacy szybko

opanowali sytuację i ugasili pożar, nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się ognia.

Służby apelują, aby przed wyrzuceniem zniczy upewnić się, że wkłady są całkowicie wygaszone. Taka ostrożność pozwala ograniczyć ryzyko podobnych zdarzeń i zwiększa bezpieczeństwo osób odwiedzających cmentarz. Nie należy wrzucać również niedopałków papierosów.

an

Pędził przez wieś. Surowe konsekwencje dla kierowcy BMW

Zatrzymaniem prawa jazdy, mandatem w wysokości 2500 zł oraz 15 punktami karnymi zakończyła się jazda 35-letniego mieszkańca gminy Wola Mysłowska, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym.



Do zdarzenia doszło w Woli Kisielskiej.

Do zdarzenia doszło w Woli Kisielskiej. Policjanci z łukowskiej drogowki zmierzili prędkość jadącego BMW. Okazało się, że kierowca poruszał się z prędkością 135 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Oznacza to przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 85 km/h - informuje KPP w Łukowie.

an

Łuków: Wybił sklepowe szyby, uszkodził auto. Nie potrafił logicznie się wytłumaczyć



Grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności



Grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności

Za uszkodzenie szyb w witrynach sklepowych i samochodu odpowie 32-latek. Zatrzymany mężczyzna nie potrafił logicznie wytłumaczyć swojego zachowania.

W piątek (17 lipca) tuż po godzinie 2 w nocy dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o dobiegających z ulicy Staropijarskiej dziwnych hałasach.

– Skierowani w to miejsce policjanci z patrolówki, zauważyli

ukrywającego się między samochodami mężczyznę, który widząc radiowóz, chciał po chwili uciec. Zatrzymany 32-latek miał zakrwawioną dłoń. Jednocześnie policjanci zauważyli, że w pobliskim sklepie wybita jest szyba. Mężczyzna początkowo twierdził, że nie ma z tym nic wspólnego, lecz po chwili stwierdził, iż to on wybił szybę w sklepie. 32-latek nie potrafił logicznie wytłumaczyć swojego zachowania. Sprawdzający pobliską okolicę mundurowi zauważyli, że

w sąsiednim sklepie również wybita jest szyba. Dodatkowo stwierdzili też, że na ścianie budynku uszkodzona jest skrzynka pocztowa. Sprawdzając dalej okolice ulicy, stwierdzili, że uszkodzony jest też stojący na pobliskim parkingu Volkswagen - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że najprawdopodobniej część uszkodzeń mężczyzna zrobił betonową podstawą baneru reklamowego.

Policjanci skontaktowali się z właścicielami uszkodzonego mienia. Pokrzywdzeni wartość strat określili wstępnie na kwotę nie mniejszą niż sześć tysięcy złotych.

Zatrzymany mężczyzna był pod widocznym działaniem alkoholu. Noc spędził w policyjnej celi. Gdy już wytrzeźwiał, to usłyszał zarzuty. Za uszkodzenie mienia grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Chciał sprzedać rowerek i wrotki, a padł ofiarą oszustów

Prawie 13 tysięcy złotych stracił 46-latek, który zaoferował do sprzedaży w sieci dziecięcy rowerek i wrotki.

– Mężczyzna na portalu internetowym zaoferował do sprzedaży dziecięcy rowerek i wrotki. Bardzo szybko otrzymał wiadomość od zainteresowanej kupnem wrotek kobiety, która zobowiązała się do wpłaty i zorganizowania przesyłki. Nie podejrzewając podstęp, mężczyzna kliknął w podany mu link i został przekierowany, jak się później okazało, na stronę łudząco podobną do aplikacji bankowej. Tam wprowadził wszystkie dane umożliwiające dostęp do swojego konta bankowego. Instruowany przez zainteresowaną kupnem kobietę zainstalował na smartfonie aplikację, która miała umożliwić mu wypłatę środków. Kupująca zapewniała, że ten proces potrwa kilkadziesiąt minut, że w tym

czasie smartfon wyłączy się. Niestety 46-latek bezkrytycznie wykonywał wszystkie polecenia rzekomej kupującej – relacjonuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

– W międzyczasie odczytał w komputerze kolejną wiadomość od zainteresowanej kupnem roweru. Również tam miał tylko kliknąć w nadesłany mu link umożliwiający wpłatę pieniędzy na jego konto i zorganizowanie przesyłki. Szczęście w nieszczęściu, tym razem operacja ta nie powiodła się. 46-latek miał problem z zalogowaniem się do aplikacji bankowej – kontynuuje policjant.

Kontaktując się z konsultantem swego banku, mężczyzna dowiedział się o kilku wypłatach ze swego konta. Wówczas utwierdził się w przekonaniu, iż padł ofiarą oszustów i stracił prawie 13 tysięcy złotych. Blokując z pomocą konsultanta swoje konto bankowe, o oszustwie powiadomił łukowskich policjantów.

mo

Niesiołowice: Pijany kierowca uderzył w słup energetyczny

POWIAT OPOLSKI:

Mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, stracił panowanie nad samochodem i uderzył w słup energetyczny.

Do kolizji doszło w środę, 15 lipca w miejscowości Niesiołowice. O zdarzeniu służby poinformował świadek, który podczas prac w ogrodzie usłyszał silny huk. Po chwili zauważył uszkodzony samochód, który wypadł z jezdni i uderzył w słup energetyczny.



Świadek podczas prac w ogrodzie usłyszał silny huk. Po chwili zauważył uszkodzony samochód, który wypadł z jezdni i uderzył w słup energetyczny

Na miejsce skierowani zostali policjanci, którzy ustalili, że kierujący Volkswagenem 37-latek z nieznanych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu.

Kierowca w wyniku zdarzenia doznał obrażeń, które - jak informuje policja - nie zagrażały jego życiu ani zdrowiu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy.

Agnieszka Gołębiowska

20-latek z Ukrainy z zakazem, a kierował autem! Opuści Polskę?

Policjanci ryckiej drogowki zatrzymali 20-letniego kierowcę, który przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że młody obywatel Ukrainy prowadził samochód mimo obowiązującego go sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

We wtorkowe popołudnie na ulicy Rokickiej w Stężycy funkcjonariusze zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Kia. Powodem interwencji było przekroczenie przez niego dopuszczalnej prędkości.

Jak przekazał aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji



20-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. W związku z popełnionym przestępstwem policjanci skierowali również wniosek o zobowiązanie cudzoziemca do powrotu (fot. Policja Rycka)

w Rykach, podczas sprawdzenia danych kierującego w policyjnych systemach wyszło na jaw, że 20-latek posiada aktywny

sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Mężczyzna zdecydował się wsiąść za kierownicę, mimo obo-

wiązującego go zakazu. Co istotne, w samochodzie znajdowała się pasażerka posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdami, jednak kierujący świadomie złamał orzeczenie sądu - poinformował aspirant Łukasz Filipek.

20-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. W związku z popełnionym przestępstwem policjanci skierowali również wniosek o zobowiązanie cudzoziemca do powrotu.

Po wykonaniu czynności procesowych mężczyzna został przekazany funkcjonariuszom Straży Granicznej, którzy prowadzą dalsze postępowanie dotyczące jego pobytu na terytorium Polski.

mp

Zderzenie ciągnika z samochodem. Traktorzysta w szpitalu

Z ciężkimi obrażeniami ciała do szpitala trafił 65-latek z powiatu bialskiego po zderzeniu ciągnika z dostawczakiem. Okoliczności wypadku wyjaśnia puławska policja.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w czwartkowe popołudnie (16 lipca) około godz. 15 na ul. Kurowskiej w Końskowoli. Jak wynika z ustaleń policji 65-letni mężczyzna jechał ciągnikiem marki Kubota i skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z naprzeciwka dostawczemu Fordowi, którym kierował 48-letni mieszkaniec gminy Markuszów.



W wyniku uderzenia ciągnik przewrócił się na bok. 65-letni kierowca z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala

Niestety doszło do zderzenia. Siła uderzenia spowodowała, że ciągnik rolniczy przewrócił się na bok - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zarówno kierujący ciągnikiem, jak i kierowca Forda był trzeźwy.

Na miejscu interweniowały służby - policja straż pożarna i pogotowie. 65-latek z gminy Biała Podlaska z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do puławskiego szpitala.

Policja zakwalifikowała zdarzenie jako wypadek.

Marta Pietroni

Kliknęła, bo chciała pomóc. Straciła 3 tysiące złotych

POWIAT OPOLSKI:

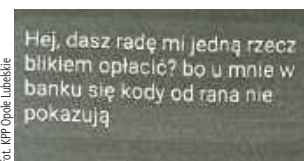
Wystarczyła jedna wiadomość od rzekomego znajomego i chęć udzielenia pomocy, by 21-letnia mieszkanka powiatu opolskiego straciła 3000 zł.

Kobieta otrzymała wiadomość za pośrednictwem komunikatora internetowego. Nadawca wyglądał na jej znajomego i poprosił o pomoc w opłaceniu zakupów. Prośba wydawała się wiarygodna, dlatego kobieta postanowiła zareagować i przekazała cztery kody BLIK, które następnie zatwierdziła w aplikacji bankowej.

Dopiero po wykonaniu transakcji okazało się, że cała sytuacja była mistyfikacją. Konto znajomego w mediach społecznościowych zostało wcześniej przejęte przez cyberprzestępców, którzy wykorzystali je do kontaktu z jego znajomymi i wyłudzenia pieniędzy.

Łącznie z konta 21-latki zniknęło 3000 zł.

Policja przypomina, że przestępcy wykorzystują nie



Wiadomości o takiej treści powinny wzbudzić naszą czujność

tylko przejęte profile, ale przede wszystkim ludzką ufność i odruch niesienia pomocy. Wiadomość z prośbą o szybkie przekazanie pieniędzy lub kodu BLIK powinna zawsze wzbudzić podejrzenia.

Zanim zdecydujemy się pomóc, warto skontaktować się ze znajomym inną drogą - zadzwonić lub napisać bezpośrednio na znany numer telefonu. Kilkanaście sekund weryfikacji może uchronić przed utratą oszczędności.

Nie należy przekazywać nikomu kodów BLIK ani danych do bankowości elektronicznej. Warto także ustawić limity transakcji i powiadomienia o operacjach wykonywanych na koncie, co pozwala szybciej zareagować w przypadku podejrzanego aktywności.

Agnieszka Gołębiowska

Przyjechał na dozór na „podwójnym gazie”

Prawie promil alkoholu w organizmie miał 46-letni mieszkaniec gminy Żyrzyn, który przyjechał Peugeotem na komisariat w Kurowie, stawić się na policyjny dozór. Będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Wszystko działo się w czwartek, 16 lipca na komisariacie policji w Kurowie. To właśnie tam na dozór policyjny stawił się 46-latek z gminy Żyrzyn.

- Po zakończeniu czynności dzielnicowy zauważył, że mężczyzna po wyjściu z komisaria-

tu wsiadł do samochodu marki Peugeot i zamierza odjechać. Policjant natychmiast uniemożliwił mu jazdę i poddał go badaniu na zawartość alkoholu w organizmie - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Przecucie funkcjonariusza jednak nie myliło. Mężczyzna wydmuchał niemal promil. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a samochód został odholowany na lawecie. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Marta Pietroni

Zasłabł i przewrócił się na motocyklu

31-letni mieszkaniec powiatu ryckiego z poważnymi obrażeniami ciała trafił do puławskiego szpitala.

Do niebezpiecznego zdarzenia na drodze doszło w piątkowy poranek (17 lipca) na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego z Czartoryskich i Piaskową w Puławach. Jak ustalili policjanci, 31-letni mieszkaniec gminy Stężycza w powiecie ryckim jadąc motocyklem marki MZ, za-

śląbł, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się. Na wypadek natychmiast zareagowali świadkowie, którzy ściągnęli poszkodowanego na chodnik i wezwali służby.

Mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do puławskiego szpitala. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

Śmiertelna pułapka z... rolniczego sznurka. Dwie bocianie akcje ratunkowe

POWIAT OPOLSKI: Pozostawione na polach sznurki po pracach rolniczych po raz kolejny stały się śmiertelną pułapką dla bocianów. To problem spowodowany przez człowieka, ale na szczęście nie zabrakło ludzi, którzy postanowili go naprawić. W Rybakach i Kępie Choteckiej dzięki szybkiej reakcji mieszkańców udało się uratować młode ptaki.

Najpierw sygnał dotarł z miejscowości Rybaki (gmina Wilków). Mieszkańcy zauważyli, że jedno z dwóch bocianich piskląt zaplątało się w sznurki znajdujące się w gnieździe. Samo nie miało szans się uwolnić, więc o pomoc poproszono Stowarzyszenie Szansa dla Bociana. Następnego dnia do akcji wkroczyli pracownicy Grupy PGE, którzy z pomocą podnośnika dotarli do gniazda i uwolnili młodego bociana.

- Dziękujemy Grupie PGE za kolejne, wspólne działanie na rzecz ochrony bocianów. To zdarzenie przypomina, jak ważne jest sprzątanie sznurków i żyłek pozostawianych na polach po pracach rolniczych. Ptaki chętnie wykorzystują takie materiały do budowy gniazd, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia. Każdy zebrany z pola sznurek to realna pomoc dla bocianów i innych dzikich zwierząt. Dbajmy wspólnie o przyrodę - tak niewiele trzeba, aby zapobiec podobnym sytuacjom - apeluje Stowarzyszenie Szansa dla Bociana.



Kępa Chotecka: Pisklęta opuszczone przez rodziców. Podczas wyjmowania ich z gniazda okazało się, że jedno z bocianiątek również miało nogę mocno oplecioną sznurkiem



Rybaki: Mieszkańcy zauważyli, że jedno z dwóch bocianich piskląt zaplątało się w sznurki znajdujące się w gnieździe

Tego samego dnia podobna historia rozegrała się w Kępie Choteckiej. Tam bohaterką okazała się pani Monika z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich „Nad Wisłą”, która pomogła uratować dwa młode bociany.

- Małe bohaterstwo, wielkie serce! Z ogromną dumą informujemy, że jedna z członkiń naszego Koła Gospodyń Wiejskich Monika Fijałkowska uratowała dwa małe bocianki, które znalazły się w niebezpieczeństwie. Dzięki jej szybkiej reakcji, trosce i wrażliwości ptasie maluchy otrzymały pomoc i szansę na bezpieczny powrót do zdrowia. To piękny przykład tego, że dobro wraca, a wystarczy odrobina

empatii, by uratować życie. Jesteśmy dumni, że w naszym kole są osoby o tak wielkim sercu. Dziękujemy za ten piękny gest i życzymy małym bociankom szybkiego powrotu do sił! - mówi panie z KGW „Nad Wisłą”.

Jak się później okazało, oba pisklęta zostały opuszczone przez rodziców. Podczas wyjmowania ich z gniazda wyszło na jaw, że jedno z bocianiątek również miało nogę mocno oplecioną sznurkiem.

- Trafiły do nas dwa młode bociany z Kępy Choteckiej, opuszczone przez swoich rodziców. Ptaki miały jednak sporo szczęścia w tym nieszczęściu. Po wejściu na gniazdo okazało się, że jedno z piskląt miało nogę mocno zaplątaną w sznurki. Na

Bociany bardzo chętnie wykorzystują pozostawione na polach sznurki do bel, żyłki, fragmenty siatek czy folie jako materiał do budowy gniazd

Dla dorosłych ptaków wyglądają jak idealne „budulce”, ale dla piskląt często stają się śmiertelną pułapką. Sznurki owijają się wokół nóg i skrzydeł młodych bocianów, powodując utratę krążenia w kończynach, poważne okaleczenia, złamanie, a nawet śmierć z wycieńczenia lub głodu.

Jak można pomóc?

- Po zakończeniu prac polowych zbieraj wszystkie sznurki i folie.
- Nie zostawiaj ich na miedzach ani w pobliżu pól.
- Jeśli zauważysz bociana zaplątanego w gnieździe, nie próbuj wchodzić na słup czy dach. Powiadom odpowiednie służby lub organizacje zajmujące się pomocą dzikim zwierzętom.

szczęście udało się je uwolnić i przywrócić prawidłowe krążenie w kończynach. Serdecznie dziękujemy mieszkańcom wsi oraz Grupie PGE za szybką reakcję i pomoc przy bezpiecznym wyjęciu piskląt z gniazda - przekazuje Stowarzyszenie Szansa dla Bociana.

Sznurki pozostawione po pracach rolniczych dla bocianów wyglądają jak świetny materiał do budowy gniazda. W rzeczywistości często zamieniają się w śmiertelną pułapkę, oplatając nogi i skrzydła młodych ptaków.

Dlatego przypominamy: jeśli po pracach na polu zostanie choć jeden sznurek, warto go zabrać...

Agnieszka Gołębiowska

Śmierć nad wodą. Dwaj mężczyźni zginęli

15 i 16 lipca na terenie powiatu lubartowskiego utonęli dwaj mężczyźni

Jak informuje mł. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP Lubartów, 15 lipca około godz. 20 ze stawu w Przytocznie został wyłowiony mężczyzna. Mimo podjętej próby resuscytacji oddechowo - krążeniowej nie udało się go uratować. Zmarły miał 44 lata.

16 lipca z Wieprza wyłowiono mężczyznę. Nie udało się go



W działaniach udział brały także: OSP KSRG Jeziorzany, JRG Lubartów, ZRM x2, Policja - opisuje zdarzenie OSP KSRG Przytoczno

uratować. Do zdarzenia doszło około godz. 6.

Marcin Kusyk

Spłonął kombajn i zboże



Kombajn zapalił się 15 lipca na polu w Kaznowie

- Jeden z naszych druhów, zauważając zagrożenie, nie czekając na dyspozycję, udał się do strażnicy i uruchomił alarmowanie - OSP Kaznów relacjonuje akcję gaśniczą na polu.

Kombajn zapalił się w czasie prac polowych w Kaznowie 15 lipca. Strażak z OSP Kaznów jako pierwszy zauważył zagrożenie.

- Jeden z naszych druhów, zauważając zagrożenie, nie czekając na dyspozycję, udał się do strażnicy i uruchomił alarmowanie. Dzięki jego szybkiej reakcji nasz zastęp wyjechał do zdarzenia już w momencie zgłaszania pożaru na numer alarmowy 112 - informuje

OSP Kaznów. Akcja strażaków zapobiegła rozprzestrzenieniu się pożaru. Pożar gasiły zastępy OSP Ostrów Lubelski, JRG Lubartów, OSP Kaznów, OSP Jamy, OSP Rozkopaczew II.

Trudniej zebrać plony

W wyniku pożaru spłonął jeden kombajn i 30 arów zboża.

- Jest to dla nas szczególnie dotkliwa strata, gdyż maszyna należała do gospodarstwa rodzinnego naszych kolegów - druhów z jednostki - informuje OSP Kaznów. Jak podkreślają strażacy, to nie tylko materialna strata sprzętu, ale poważna przeszkoda dla rolnika, któremu trudno będzie teraz zebrać plony.

Marcin Kusyk

Ryki: Policjanci zlikwidowali plantację konopi



Na miejscu zabezpieczono 1288 roślin konopi innych niż włókniste, 4 kilogramy suszu marihuany oraz narzędzia i wyposażenie służące do prowadzenia uprawy, w tym namioty

- Funkcjonariusze, wpadli na trop plantacji konopi prowadzonej na terenie Ryk. Na miejscu zabezpieczono 1288 roślin konopi innych niż włókniste, 4 kilogramy suszu marihuany oraz narzędzia i wyposażenie służące do prowadzenia uprawy, w tym namioty - opisuje podinspektor Kamil

Gołębiowski z KMP w Lublinie. - 38-latek tłumaczył policjantom, że rośliny miały być przeznaczone na legalne olejki konopne. Zabezpieczony materiał został poddany badaniom przez biegłego. Ich wyniki potwierdziły, że były to zabronione środki odurzające.



Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury/aut. KMP Lublin

Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty dotyczące uprawy, wytwarzania oraz wprowadzania do obrotu znacznych ilości środków odurzających.

W środę (15 lipca) sąd go aresztował.

Joanna Niecko

Złodzieje rowerów w rękach policji

Powiat lubartowski: Dwaj mieszkańcy gminy Kamionka z zarzutami za kradzież rowerów.

Turyści wypoczywający nad jeziorem Firlej w nocy 4/5 lipca stracili na polu namiotowym swoje rowery o łącznej wartości ok. 5 tys. zł. Policjanci szybko wytypowali podejrzanych o kradzież.

- Okazali się nimi dwaj mężczyźni: 43-latek oraz 39-latek z gminy Kamionka. Podczas przeszukania policjanci odnaleźli



Skradzione rowery były warte w sumie 5 tys. zł

skradzione mienie - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów.

Mężczyznom grozi do 5 lat więzienia.

Marcin Kusyk

47-latek z Puław z zarzutem i policyjnym dozorem

Policjanci z zatrzymali 47-letniego mieszkańca miasta podejrzanego o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Zabezpieczyli amfetaminę, z której można było przygotować kilkaset dilerkich porcji.

Mundurowi już od pewnego czasu podejrzewali, że Puławia-

nin może posiadać narkotyki. Podejrzenia potwierdziły się podczas przeszukania mieszkania mężczyzny, w czasie którego ujawniono znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. 47-latek został zatrzymany i trafił do

policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości substancji psychotropowej. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Marta Pietroni

Znowu głośno o szpitalu w Lubartowie. Poważne zarzuty rodziny zmarłego 82-latka

Pacjent po odesłaniu z lubartowskiego SOR trafił do placówki w Parczewie. Tam zmarł. Rodzina sama musiała załatwiać przewiezienie. Uważa, że w Lubartowie pacjent nie otrzymał właściwej pomocy.

Ewa Szymańska, synowa zmarłego pacjenta (wyraziła zgodę na publikację nazwiska), opisała w publicznym poście na facebooku zdarzenia z 13 i 14 lipca.

Pacjent odesłany do szpitala w Parczewie

- W dniu 14 lipca br. pacjent Władysław Sz., lat 82, po dwóch udarach, całkowicie leżący, sparaliżowany, ze znacznym stopniem niepełnosprawności został przetransportowany transportem medycznym do Szpitala w Lubartowie ze skierowaniem na oddział wewnętrznym w Lubartowie w trybie pilnym z powodu krwawienia z przewodu pokarmowego oraz innych dolegliwości. Dnia poprzedniego, 13 lipca, ze względu na niepokojące objawy zostało wezwane pogotowie, które nie stwierdziło potrzeby transportu pacjenta do Szpitala w Lubartowie. W dn.14 lipca został przewieziony na SOR transportem medycznym ze wskazania lekarza rodzinnego, gdzie dostał odmowę przyjęcia.

W rozmowie ze Wspólnotą bliscy pana Władysława relacjonują zdarzenia z krytycznych dni.

- Obudziliśmy się z tatą, bo dziadek wołał, że mu niedobrze. Miał wymioty, biegunkę. Podaliśmy Nospę, Stoperan - mówi wnuk, Mateusz. Synowa zmarłego, pani Ewa, dodaje, że ojciec był sparaliżowany po dwóch udarach, leżał od dawna w łóżku.

- Wieczorem tata odczuwał coraz silniejsze bóle. Syn zauważył krew na ubraniu taty - relacjonuje Ewa Szymańska. Panu Władysławowi podano lek przeciwbólowy.

We wtorek sytuacja nie poprawiała się.

- Podczas przebiegania teścia zauważyliśmy znaczną ilość krwi. Skontaktowałam się z lekarzem rodzinnym, doktorem Kneflem. Telefonicznie opisałam mu sytuację. Doktor wystawił zlecenie na transport do szpitala. Transport przyjechał za 20 minut, to była karetka transpor-



Władysław Szymański miał 82 lata

towa niepowiązana ze szpitalem - relacjonuje pani Ewa.

Karetka zawiozła 82-latka na SOR lubartowskiego szpitala.

- Dojechalismy za karetką, na SOR pacjent czekający w kolejce powiedział, że jest jakaś wojna, bo nie chcą przyjąć jakiegoś pacjenta z krwotokiem. Domyślił się, że chodzi o dziadka - mówi wnuk Mateusz.

Dalej zarzuca szpitalowi brak udzielenia właściwej pomocy teściowi podczas pobytu na SOR. Okazało się, że nie 82-latek nie zostanie hospitalizowany w lubartowskim szpitalu.

Rodzina ponownie musiała kontaktować z lekarzem rodzinnym, żeby dostać zlecenie na przewiezienie 82-latka transportem medycznym do szpitala w Parczewie.

Tymczasem wytyczne NFZ są tu jednoznaczne: jeśli lekarz na SOR uzna, że pacjent wymaga hospitalizacji, a szpital nie ma odpowiedniego oddziału (w Lubartowie chirurgia jest zawieszona), to powinien zapewnić przewiezienie pacjenta z SOR do właściwej placówki.

- Szpital odmówił wydania na piśmie odmowy przyjęcia pacjenta, natomiast pani dyrektor, która została poinformowana o całej sytuacji, stwierdziła, że lekarz nie ma obowiązku wystawiania na piśmie odmowy przyjęcia pacjenta. Po interwencji ratownika medycznego z transportu i zała-

twienia kolejnych skierowań do szpitala z oddziałem chirurgii pacjent został przewieziony do szpitala w Parczewie, gdzie o godzinie 22 zmarł - opisuje Ewa Szymańska historię teścia we wpisie na facebooku.

- W Parczewie zostaliśmy przyjęci bardzo empatycznie. Gdy dojechalismy do Parczewa, teść wyglądał bardzo źle - relacjonuje synowa zmarłego.

Zawiadomienie do prokuratury

Pani Ewa jest zbulwersowana sytuacją, przypomina, że niedawno do szpitala przyjęto radnego z PiS i na miejscu wykonano mu zabieg, mimo zawieszenia oddziału chirurgicznego. Szpital tłumaczył wówczas, że udziela takich świadczeń w ostrych stanach i wszystkich pacjentów traktuje jednakowo. O tej sprawie rozpisywały się w ub. tygodniu media w całym kraju. Grzmieli politycy.

Lekarzem rodzinnym zmarłego jest dr Jerzy Knefel. Potwierdza, że ze względu na wiedzę, jaką posiadał o stanie jego zdrowia, skierował pacjenta do szpitala w Lubartowie. Ponieważ nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, nie chce go komentować.

Firma zajmująca się transportem medycznym potwierdza, że przewoziła pacjenta, ale w chwili



Ewa Szymańska z synem Mateuszem

- Dojechalismy za karetką, na SOR pacjent czekający w kolejce powiedział, że jest jakaś wojna, bo nie chcą przyjąć jakiegoś pacjenta z krwotokiem. Domyślił się, że chodzi o dziadka - mówi Mateusz

”



Ewa Mańdziuk, dyrektor szpitala w Lubartowie
W czasie pobytu pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Zespół Transportu Sanitarnego SP ZOZ w Lubartowie realizował transport innego pacjenta poza siedzibą szpitala i z tego względu nie był dostępny do wykonania kolejnego przewozu

obecnej nie komentuje sprawy.

Rodzina zmarłego zawiadomiła prokuraturę.

- Wpłynęło zawiadomienie dotyczące narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślnego spowodowania śmierci przez nieudzielenie pomocy medycznej. Prowadzone jest postępowanie wstępne w tej sprawie, na poniedziałek wyznaczono termin sekcji zwłok zmarłego - informowała nas w ub. tygodniu prokurator Natalia Oziębło.

Sprawą zajął się też NFZ.

- Potwierdzam, że do tut. Oddziału NFZ wpłynęła skarga od rodziny pacjenta. Zajmujemy się tą sprawą - informuje rzecznik Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Małgorzata Bartoszek.

Dyrektor szpitala: Nasz personel medyczny wykonywał zabieg u innego pacjenta, nasza karetka była zajęta

O sprawę zapytaliśmy dyrektora SP ZOZ w Lubartowie Ewę Mańdziuk. Twierdzi, że na lubartowskim SOR panem Władysławem zajęto się w sposób prawidłowy.

- W dniu 14 lipca br. pacjent został przetransportowany z miejsca zamieszkania do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

SP ZOZ w Lubartowie przez zespół transportu sanitarnego, zbadany przez lekarza dyżurnego SOR oraz poddany ocenie stanu klinicznego. Personel medyczny podejmował czynności adekwatne do rozpoznanych potrzeb zdrowotnych.

Odnosząc się do twierdzeń, jakoby pacjent przez około dwie godziny nie uzyskał właściwej pomocy oraz nie przeprowadzono działań mających na celu ratowanie jego zdrowia i życia, informujemy, że twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia. Pobyt pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Lubartowie trwał około 30 minut.

W chwili pobytu pacjenta na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym personel realizujący świadczenia z zakresu chirurgii ogólnej wykonywał zabieg operacyjny u innego pacjenta wymagającego interwencji. Sytuacje takie są nieodłącznym elementem funkcjonowania szpitala udzielającego świadczeń w stanach nagłych.

Zapytaliśmy też o to, dlaczego lubartowski szpital nie zapewnił transportu pacjenta do szpitala w Parczewie.

- Odnosząc się do pytania dotyczącego transportu pacjenta do SP ZOZ w Parczewie, informujemy, że w czasie pobytu pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Zespół Transportu Sanitarnego SP ZOZ w Lubartowie realizował transport innego

pacjenta poza siedzibą szpitala i z tego względu nie był dostępny do wykonania kolejnego przewozu. W konsekwencji transport został zrealizowany przez podmiot świadczący usługi transportu medycznego - odpisała dyrektor Mańdziuk.

W mediach o sprawie

Sprawę opisuje już m.in. Onet i Wirtualna Polska, gdzie już dotarło stanowisko dyrektora Mańdziuk.

Onet.pl cytuje oświadczenie dyrektora.

„Pacjent został przyjęty do SOR, poddany badaniu lekarskiemu oraz ocenie stanu klinicznego, a personel medyczny podejmował czynności wynikające z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych. Z uwagi na obowiązujące w SP ZOZ w Lubartowie rozwiązania organizacyjne podjęto decyzję o przekazaniu pacjenta do współpracującego podmiotu leczniczego, zgodnie z zawartym porozumieniem o współpracy, które przewiduje wzajemne zabezpieczenie pacjentów w podobnych sytuacjach”.

O sprawie pisze też Wirtualna Polska. Dziennikarz, przywołując sytuację z radnym PiS, zapytał, „co zmieniło się w podejściu szpitala w stosunku do pacjentów wymagających pomocy chirurgicznej w kontekście ubiegłotygodniowego oświadczenia dyrektora, iż udziela się tu pomocy każdemu pacjentowi”.

Temu medium dyrektor Mańdziuk odpowiedziała:

„Stanowisko SP ZOZ w Lubartowie pozostaje niezmiennie aktualne. Pomimo czasowego zawieszenia działalności Oddziału Chirurgii Ogólnej szpital nadal realizuje obowiązek udzielania świadczeń zdrowotnych osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, zgodnie z posiadanymi możliwościami organizacyjnymi i kadrowymi (...) w chwili wizyty pacjenta personel medyczny, realizujący świadczenia z zakresu chirurgii ogólnej, wykonywał zabieg operacyjny u innego pacjenta wymagającego interwencji. Sytuacje takie są nieodłącznym elementem funkcjonowania szpitala udzielającego świadczeń w stanach nagłych”.

Rodzina zmarłego złożyła skargę na szpital do NFZ.

Marcin Kusyk

WSP

Nie żyje Cezary z Łukowa.

Tragiczny wypadek na autostradzie A4.

Policja poszukuje świadków

Trwa wyjaśnianie okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w nocy z 15 na 16 lipca na autostradzie A4 w województwie opolskim.

W wyniku zdarzenia śmierć poniósł 39-letni mieszkaniec Łukowa.

Do wypadku doszło około godziny 22 na 250. kilometrze autostrady A4 w kierunku Wrocławia, około dwóch kilometrów od węzła Gogolin. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że kierowca samochodu ciężarowego marki Scania zatrzymał pojazd na pasie awaryjnym z powodu awarii koła.

Mężczyzna przystąpił do wymiany uszkodzonego koła. W chwili, gdy wyjmował koło zapasowe z luku znajdującego się po lewej stronie naczepy, został śmiertelnie potrącony przez nadjeżdżający pojazd. Kierowca, który doprowadził do tragedii, nie zatrzymał się



Mężczyzna przystąpił do wymiany uszkodzonego koła. W chwili, gdy wyjmował koło zapasowe z luku znajdującego się po lewej stronie naczepy, został śmiertelnie potrącony przez nadjeżdżający pojazd. Kierowca, który doprowadził do tragedii, nie zatrzymał się i odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanemu.

Pomimo podjętych działań ratunkowych życia 39-latkę nie udało się uratować.

Funkcjonariusze przeprowadzili szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia i pojazdu, zabezpieczyli ślady oraz materiał dowodowy, który ma pomóc w ustaleniu przebiegu wypadku i odnalezieniu sprawcy.

Śledczy zwracają się z apelem do wszystkich osób, które podróżowały autostradą A4 w rejonie Gogolina w czasie zdarzenia. Szczególnie ważne są nagrania z wideorejestratorów samochodowych, na których mógł zostać zarejestrowany pojazd uczestniczący w wypadku lub jego kierowca.

Osoby posiadające informacje proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji

w Krapkowicach pod numerem telefonu 47 862 65 03 lub z Prokuraturą Rejonową w Strzelcach Opolskich pod numerem 77 442 75 00. Informacje można również przekazywać drogą elektroniczną na adres: biuro.podawcze.prsto@prokuratura.gov.pl.

Ofiarą tragicznego wypadku był Cezary z Łukowa. Jego śmierć poruszyła rodzinę, przyjaciół oraz lokalną społeczność.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 22 lipca. O godzinie 13.30 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie rozpocznie się modlitwa różańcowa. Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona o godzinie 14. Po nabożeństwie ciało zmarłego zostanie odprowadzone na cmentarz komunalny Zapowiednik, gdzie spocznie na wieczny odpoczynek.

Rodzinie, bliskim i przyjaciołom zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Dramatyczny wypadek!

Motocyklista w szpitalu



W wyniku wypadku motocyklista doznał licznych złamań. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy (fot. OSP Łazy)

18 lipca doszło do poważnego wypadku komunikacyjnego w miejscowości Wagram w powiecie łukowskim. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 19.43 i brały w nim udział ciągnik rolniczy oraz motocykl.

Na miejsce skierowano zastępy straży pożarnej, zespoły ratownictwa medycznego oraz policję. Po przybyciu służb strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, udzielili wsparcia

ratownikom medycznym oraz zajęli się zabezpieczeniem uszkodzonych pojazdów.

W wyniku wypadku motocyklista doznał licznych złamań. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy.

W działaniach ratowniczych uczestniczyli: Jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Ochotnicza Straż Pożarna w Łazach, Zespoły Ratownictwa Medycznego, policja.

Szczegółowe okoliczności i przyczyny wypadku ustalają funkcjonariusze policji.

Tajemnica zaginięcia Jowity z pow. radzyńskiego może być rozwiązana. W lesie znaleziono jej szczątki?

Przez ostatnie lata mieszkańcy powiatu radzyńskiego śledzili jej historię i wierzyli, że kiedyś wróci do domu. Teraz w sprawie Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wołyń, pojawiły się tragiczne informacje. W lesie w miejscowości Lisiny w województwie kujawsko-pomorskim odnaleziono ludzkie szczątki i fragmenty odzieży. Według wstępnych ustaleń mogą należeć do kobiety, która zaginęła dwa lata temu.



Jowita Zielińska, pochodząca z Ossowy w gminie Wołyń, od kilku lat mieszkała w województwie kujawsko-pomorskim. 6 lipca 2024 roku wracała rowerem z pracy do domu w Lisinach. Ostatni raz była widziana w miejscowości Rojewo, zaledwie około kilometra od domu. Nigdy jednak tam nie dotarła

Wyjątkowo tajemnicza sprawa

Jowita Urodziła się i wychowała w Ossowie w gminie Wołyń. Po ślubie przeprowadziła się do województwa

kujawsko-pomorskiego, gdzie po śmierci męża mieszkała z teściami i pracowała jako ekspedientka w sklepie mięsnym w Rypinie. Bliscy podkreślali, że mimo trudnych doświadczeń z dzieciństwa starała się ułożyć

sobie życie na nowo.

6 lipca 2024 roku, po zakończeniu pracy, wracała rowerem do domu. Ostatni raz była widziana około kilometra od miejsca zamieszkania. Nigdy jednak tam nie dotarła. W poszukiwa-

nia zaangażowano ponad 200 osób – policjantów, strażaków, grupy poszukiwawcze i mieszkańców. Wykorzystano psy tropiące, drony oraz sonar. Miesiąc po zaginięciu w lesie odnaleziono jej rower, jednak przez kolejne dwa lata śledztwo nie przyniosło odpowiedzi na pytanie, co wydarzyło się tamtego dnia. Rodzina od początku była przekonana, że Jowita padła ofiarą przestępstwa i wyznaczyła 20 tys. zł nagrody za informacje, które pomogłyby wyjaśnić jej los.

Przełom po dwóch latach?

Jak poinformowała asp. szt. Dorota Rupińska z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie, w sobotę, 18 lipca o godz. 19.29 policjanci otrzymali zgłoszenie od dwóch mężczyzn spacerujących po lesie w Lisinach, którzy natrafili na ludzkie kości.

Na miejsce skierowano patrol policji, prokuratora oraz funkcjonariuszy laboratorium kryminalistycznego. Zabezpieczono również fragmenty odzieży odnalezione przy szczątkach.

Obecnie trwa identyfikacja. Policja nie potwierdza jeszcze,

że odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej. Tożsamość ma zostać ustalona na podstawie badań DNA, których wyniki mogą być znane dopiero za kilka tygodni.

Rodzina nie przestawała wierzyć

Zaledwie kilkanaście dni temu, w drugą rocznicę zaginięcia, bliscy Jowity mówili w rozmowie z mediami, że nie wierzą, iż kobieta zniknęła dobrowolnie.

– Chcielibyśmy poznać odpowiedź na pytanie, co stało się tamtego dnia. Kim jest sprawca, który przyczynił się do jej zaginięcia? Nie wierzymy, aby Jowita chciała dobrowolnie zniknąć – mówili wówczas w wypowiedzi dla TVP.

Jeżeli badania DNA potwierdzą, że odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej, zakończy się trwająca od dwóch lat niepewność rodziny. Jednocześnie śledztwo wejdzie w nowy etap, którego celem będzie wyjaśnienie okoliczności jej śmierci.

Niezwykła postawa asystentki osób z niepełnosprawnościami z powiatu łączyńskiego

Nowy uśmiech i drugie życie skromnej bohaterki z Łęcznej

Monika Kotowicz z Łęcznej od lat bezinteresownie niesie pomoc najbardziej potrzebującym, pełniąc wymagającą rolę asystentki osób z niepełnosprawnościami. Kiedy przewlekła i niezwykle agresywna choroba odebrała jej uśmiech oraz pewność siebie, kobieta stanęła w obliczu dramatu, który groził przerwaniem jej charytatywnej misji. Ratunek przyszedł dzięki wyjątkowej inicjatywie medycznej i skomplikowanej operacji implantologicznej, która przywróciła jej zdrowie, siły oraz utracony uśmiech. Dziś mieszkanka Łęcznej nie musi już ukrywać twarzy i z nową energią wraca do pomagania swoim podopiecznym.

Codzienna walka o godność drugiego człowieka

Monika Kotowicz to osoba, dla której wspieranie bliźnich stanowi naturalny odruch serca. W swojej codziennej pracy zawodowej i społecznej opiekuje się osobami, które los postawił w niezwykle trudnej sytuacji życiowej. Jako wykwalifikowana asystentka dba o to, by jej podopieczni nie czuli się wykluczeni i potrafili odnaleźć się w realiach współczesnego społeczeństwa. Swoje życie zawodowe związała ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Łęcznej, gdzie od 2023 roku daje się poznać jako pracownik o wyjątkowej wrażliwości. Grafik bioty od wczesnego poranka do późnego wieczora wypełniony jest zadaniami, które dla wielu byłyby barierą nie do pokonania.

Kierownictwo placówki oraz sami podopieczni wypowiadają się o jej zaangażowaniu z ogromnym szacunkiem. Dorota Adamczyk, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Łęcznej, wskazuje na niezwykle cichą swoją pracownicę, jaką jest gotowość do podejmowania najtrudniejszych wyzwań opiekuńczych. Podkreśla, że pani Monika dysponuje ogromnymi pokładami empatii, co przekłada się na realne, mierzalne sukcesy w procesie usamodzielniania podopiecznych. Jednym z dobitnych



Dwa tygodnie po zabiegu Monika Kotowicz wraz z doktor Barbarą Sobczak gościły w studiu ogólnopolskiego programu porannego „Halo tu Polsat”

przykładów jej skuteczności jest historia Mirosława Kasprzaka, mężczyzny zmagającego się z niepełnosprawnością intelektualną. Przed rozpoczęciem współpracy z asystentką nie potrafił on zadbać o podstawową higienę osobistą, utrzymać porządku w miejscu zamieszkania czy samodzielnie zrobić zakupów. Po trzech latach intensywnej, cierpliwej pracy pani Moniki, pan Mirosław stał się zupełnie innym człowiekiem, wykazując się dużą samodzielnością i otwartością na otoczenie.

Równie poruszające świadectwo składa Jerzy Wołos, kolejny podopieczny łączyńskiego ośrodka, który przeszedł ciężki udar mózgu i musiał na nowo uczyć się funkcjonować w codzienności. Dzięki wsparciu i determinacji asystentki, mężczyzna otrzymał w ramach akcji Szlachetna Paczka rower, który pozwala mu na regularną aktywność fizyczną i sprawne docieranie do placówki. Pan Jerzy nie szczędzi ciepłych słów pod adresem swojej opiekunki, określając ją jako wspaniałą kobietę, która całkowicie odmieniła jego powypadkowe życie.

Dramatyczne chwile za ścianą sąsiada

Działalność pomocowa Moniki Kotowicz daleko wykracza poza ramy formalnych obowiązków służbowych. Kobieta wykazuje się czułością sąsiadką, która w przeszłości doprowadziła do uratowania ludzkiego życia. Doskonałym tego przykładem jest sytuacja związana z jej starszą sąsiadką, Ałką Sierpińską. Starsza pani nagle zachorowała i doznała bolesnego upadku we własnym mieszkaniu, w wyniku którego poważnie złamała rękę i nie była w stanie wstać z podłogi, by wezwać pomoc.

Pani Monika, zaniepokojona dłuższą nieobecnością sąsiadki, postanowiła sprawdzić, co się dzieje i zaczęła pukać do jej drzwi. Gdy nie doczekała się odpowiedzi, a intuicja podpowiadała jej najgorszy scenariusz, natychmiast podjęła decyzję o wezwaniu służb ratunkowych. Po wyważeniu drzwi okazało się, że pani Ałka leżała bezradnie w łazience przez 11 dni. Asystentka z Łęcznej nie tylko zainicjowała akcję ratunkową, ale otoczyła starszą kobietę opieką również podczas jej pobytu w szpitalu, mimo że formalnie nie była do tego zobowiązana. Do dzisiaj regularnie odwiedza sąsiadkę, robi dla niej zakupy, a nawet pomaga w domowych porządkach, takich jak wieszanie firanek. Ałka Sierpińska otwarcie przyznaje, że pani Monika jest najlepszą sąsiadką, jakiej można sobie życzyć, i osobą, która bezinteresownie niesie ratunek każdemu, kto znajdzie się w potrzebie.

Ukrywany przed światem paraliżujący wstyd

Podczas gdy całą swoją energię życiową i czas Monika Kotowicz poświęcała na rozwiązywanie problemów innych ludzi, w jej własnym życiu zaczął rozwijać się cichy dramat. Od dłuższego czasu zmagająca się z postępującą destrukcją uzębienia. Przełomowy i najbardziej traumatyczny moment nastąpił niespodziewanie w trakcie wykonywania porannej toalety. Podczas nakładania makiżu kobieta zauważyła, że jeden z jej zębów zaczął się mocno ruszać. Choć miała już wyznaczony termin wizyty u stomatologa, ząb wypadł pod wpływem delikatnego dotknięcia językiem.

W miarę jak choroba postępowała, pani Monika zaczęła odczuwać paraliżujący wstyd, który dra-

stycznie wpłynął na jej psychikę i relacje z otoczeniem. Jako osoba z natury otwarta i potrzebująca stałego kontaktu z ludźmi z racji wykonywanej profesji, zmuszona była do drastycznego ograniczenia aktywności towarzyskiej. Podczas rozmów odruchowo zakrywała usta dłonią, przestała spotykać się ze znajomymi, a wszelkie sprawy codzienne i urzędowe starała się załatwiać wyłącznie przez telefon lub internet.

Wstyd doprowadził do tego, że kobieta przestała przeglądać się w lustrze, a rano nakładała bardzo intensywny makijaż, by odwrócić uwagę od dolnych partii twarzy. W jej garderobie pojawiły się krzykliwe, cekinowe ubrania, które miały sprawić, by ludzie skupiali wzrok na stroju, a nie na jej ubytkach w uśmiechu. Sytuacja stała się tak poważna, że mieszkanka Łęcznej realnie rozważała całkowite wycofanie się z pracy w Środowiskowym Domu Samopomocy i zaprzestanie udzielania się w akcjach charytatywnych.

Genetyczny wyrok i medyczna rewolucja

Shansa na odmiannę losu okazał się konkurs zorganizowany z okazji piętnastolecia działalności profesjonalnej kliniki stomatologicznej, nakierowany na pomoc „cichym bohaterom” – osobom, które poświęcają się dla innych, zapominając o własnych potrzebach. Do wysłania zgłoszenia panią Monikę zmotywował jej mąż, Piotr Kotowicz, który nie mógł patrzeć na cierpienie i narastające kompleksy ukochanej żony. Choć liczba zgłoszeń była ogromna, historia asystentki z Łęcznej natychmiast przykuła uwagę zespołu medycznego pod przewodnictwem doktor Barbary Sobczak.

Po przeprowadzeniu szczegółowych badań tomograficznych



Efekt operacji okazał się spektakularny. Pierwsze spojrzenie w lustro po zabiegu wywołało u pani Moniki potok łez szczęścia i niedowierzania

implantolog postawiła jednoznacznie diagnozę. Pacjentka cierpiała na agresywną chorobę przyzębia, powszechnie znaną jako paradontoza, w jej najbardziej zaawansowanym stadium. Organizm kobiety z przyczyn genetycznych traktował własne zęby jak ciało obce i dążył do ich odrzucenia. Przy każdym z pozostałych w jamie ustnej zębów występowały rozległe, przewlekłe stany zapalne. Stan ten zagrażał bezpośrednio ogólnemu zdrowiu kobiety, powodując ciągłe przenikanie bakterii do krwiobiegu, co skutkowało anemią, permanentnym osłabieniem i zawrotami głowy. Zęby były tak ruchome, że wcześniej sztucznie łączono je kompozytem od strony podniebiennej, aby zapobiec ich wypadaniu. Ta metamorfoza uśmiechu dzięki trzecim zębom na implantach na stałe to moja forma docenienia jej jako człowieka i jej pracy. Docenienia tego, że bez pokłasku każdego dnia wybiera innych, obcych ludzi, a nie samą siebie – tłumaczy powody swojej decyzji doktor Barbara Sobczak.

Warto nadmienić, że dr Sobczak stosuje innowacyjne i autorskie metody leczenia i są to często rozwiązaniem dla osób z bardzo trudnymi przypadkami klinicznymi.

Zabieg operacyjny wymagał skoordynowanej pracy chirurgów i zastosowania zaawansowanych technologii cyfrowych. Ze względu na potężne ubytki kostne podjęto decyzję o przeprowadzeniu jednoczesnej procedury w obrębie szczęki i żuchwy. Po usunięciu zniszczonych elementów i dokładnym oczyszczeniu ognisk zapalnych lekarze wprowadzili łącznie 12 implantów – sześć w szczękę i sześć w żuchwę. Przy użyciu specjalistycznego oprogramowania komputerowego zaprojektowano i wydrukowa-

no w technologii trójwymiarowej stałe uzębienie, które idealnie odwzorowało naturalne rysy twarzy pacjentki.

Początek nowego życia bez kompleksów

Efekt operacji okazał się spektakularny. Pierwsze spojrzenie w lustro po zabiegu wywołało u pani Moniki potok łez szczęścia i niedowierzania. Nowy uśmiech całkowicie odmienił jej wygląd, ale przede wszystkim zdjął z jej barków ogromny ciężar psychiczny. Emocji nie ukrywał również jej mąż, Piotr, który przyznał, że nigdy w życiu nie widział swojej żony tak radosnej i promiennej, nawet w dniu ich ślubu.

Dwa tygodnie po zabiegu Monika Kotowicz wraz z doktor Barbarą Sobczak gościły w studiu ogólnopolskiego programu porannego „Halo tu Polsat”. Kobieta zaprezentowała się widzom w eleganckim, różowym garniturze, szeroko się uśmiechając i bez skrępowania opowiadając o swojej transformacji. Podkreśliła, że odzyskała nie tylko zdrowie i siły fizyczne, ale przede wszystkim wolność od wstydu, który przez lata niszczył jej codzienność.

Mieszkanka Łęcznej nie zamierza zwalniać tempa. Jak sama z uśmiechem przyznaje, powrót do pełnego zdrowia dał jej ogromny bodziec do działania i już teraz planuje kolejne akcje pomocowe dla lokalnej społeczności. Historia pani Moniki to dowód na to, że dobro, które bezinteresownie przekazuje się innym, potrafi wrócić do człowieka w najmniej oczekiwanym momencie, całkowicie odmieniając jego los.

Grzegorz Kuczyński

WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu
w lubartowie



**Kacper Ogórek z tatą,
Wielkołás**
ur. 14 lipca, g. 11.05;
3180 g, 52 cm
rodzice: Magdalena,
Bogusław
rodzeństwo:
Gabriela, Cezary



**Róża Włodarczyk,
Lubartów**
ur. 16 lipca, g. 13.58, 3250 g, 52 cm
rodzice: Agata i Przemysław



**Liliana Ojciewicz, Biała
Podlaska**
ur. 14 lipca, g. 14.35, 3500 g, 54 cm
rodzice: Dominika i Michał



**Rozalia Helena Bakan,
Skrzyszew**
ur. 13 lipca, g. 9.30; 3040 g, 54 cm
rodzice: Julia, Konrad

Dzieci
urodzone
w łukowskim
szpitalu



**Amelia Karpińska,
Gręzówka**
ur. 11 lipca, g. 6.25, 2515 g, 50 cm
rodzice: Marta i Wojciech
rodzeństwo: Szymon i Mateusz



Olek Suchodół, Glinnik
ur. 16 lipca, g. 00.14, 2780 g, 53 cm
rodzice: Renata i Mateusz



Eryk Furtak, Lubartów
ur. 13 lipca, g. 11.35; 3830 g, 54 cm
rodzice: Katarzyna, Mateusz



Weronika Szczypińska, Biała
ur. 14 lipca, g. 13.53; 4130 g, 56 cm
rodzice: Agata, Emil
rodzeństwo: Wojtek



Oliwia Jeż, Wohyń
ur. 14 lipca, g. 12.40; 3000 g
rodzice: Izabella, Bartłomiej
rodzeństwo: Zofia, Alicja



**Ignacy Jarmoszewski,
Parczew**
ur. 15 lipca, g. 18.17, 3290 g, 53 cm
rodzice: Ania i Piotr



Oliwka Kusak, Lubartów
ur. 15 lipca, g. 12.14,
2800 g, 55 cm
rodzeństwo:
Wiktoria
rodzice:
Ewelina
i Rafał



**Marcelinka Książek,
Głowne**
ur. 16 lipca, g. 10.41
brat: Borys
rodzice: Wiktoria i Przemysław

„Stawiamy na jakość produktów i współpracę z lokalnymi dostawcami”
Restauracja Masztalerz z rekomendacją Michelin Guide 2026.
Janów Podlaski w światowym przewodniku kulinarnym

To wyjątkowy moment dla Janowa Podlaskiego, Zamku Janów Podlaski oraz całej Lubelszczyzny. Restauracja Masztalerz, mieszcząca się w hotelu Arche Zamek Janów Podlaski, otrzymała rekomendację prestiżowego przewodnika Michelin Guide 2026. To pierwszy raz, kiedy gastronomia z województwa lubelskiego znalazła się w selekcji tego jednego z najbardziej cenionych przewodników kulinarnych świata.

W tegorocznej edycji Michelin Guide Polska po raz pierwszy uwzględniono restaurację z całego kraju, nie tylko z największych ośrodków miejskich. Wśród dwóch docenionych restauracji z Lubelszczyzny znalazł się Masztalerz z Janowa

Podlaskiego – jedyny lokal w regionie rekomendowany przez Michelin poza Lublinem. Inspektorzy Michelin zwrócili uwagę na wyjątkową lokalizację restauracji w zabytkowych wnętrzach dawnego pałacu biskupiego, którego historia sięga XV wieku. Charakterystyczne ceglane sale Zamku Janów Podlaski tworzą niepowtarzalną atmosferę, w której tradycja miejsca spotyka się ze współczesnym podejściem do kuchni. Jak informują pracownicy Zamku, w rekomendacji doceniono także przemyślane menu, oparte na smakach Południowego Podlasia oraz wykorzystujące klasyczne techniki kulinarne. Wśród dań, które zwróciły uwagę krytyków, znalazła się m.in. polska połędwica wołowa podawana z intensywnym sosem demi-glace (z pieczonych kości wołowych lub cielęcych) oraz elegancki fondant czekoladowy. Za kulinarną stronę restauracji odpowiada szef kuchni Dominik Nalborski, który od kilku lat konsekwentnie łączy tradycyjne receptury z nowoczesną interpretacją.

– Nasz szef kuchni od kilku lat skutecznie łączy w kuchni tradycję z nowoczesnością. Stawiamy na jakość produktów i współpracę z lokalnymi dostawcami. Na terenie Zamku znajdują się również własne pola uprawne, dzięki czemu nasze truskawki, porzeczki i warzywa trafiają bezpośrednio na talerze naszych gości – mówi Zuzanna Pomaska-Oszczyk, kierownik działu sprzedaży i relacji hotelu Arche Zamek Janów Podlaski. Rekomendacja Michelin to nie tylko sukces restauracji Masztalerz, ale również ważny krok w promocji całego regionu. Obecność Janowa Podlaskiego w przewodniku o światowej renomie pokazuje, że wyjątkowe doświadczenia kulinarne powstają także poza największymi miastami Polski. – To dla naszej restauracji ogromny sukces, ale również wyróżnienie dla Zamku Janów Podlaski i całego regionu, który odwiedza coraz więcej turystów. Staramy się każdego dnia utrzymywać wysoki poziom obsługi oraz dań, które łączą tradycję z nowoczesnością – podkreśla Zuzanna Pomaska-Oszczyk.

Czym jest Michelin Guide?
To jeden z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych na świecie przewodników po restauracjach. Powstał we Francji ponad 100 lat temu z inicjatywy firmy Michelin i początkowo miał pomagać kierowcom w podróżowaniu, wskazując m.in. miejsca, w których można dobrze zjeść i odpocząć. Z czasem stał się jednym z najważniejszych międzynarodowych przewodników oceniających jakość gastronomii. Restauracje oceniane są przez anonimowych inspektorów, którzy zwracają uwagę m.in. na jakość składników, kunszt przygotowania potraw, harmonię smaków, kreatywność kuchni oraz spójność koncepcji restauracji. Najbardziej znanym wyróżnieniem przewodnika są Gwiazdy Michelin, przyznawane najlepszym restauracjom, jednak przewodnik wyróżnia również lokale rekomendowane – takie jak Masztalerz.

Beata Malczuk

Młody kocurek z Milejowa czeka na adopcję

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt pilnie poszukuje nowego domu dla około 3-miesięcznego kocurka. Przyjazny i spokojny maluch przebywa obecnie w lokalnej kociarni, gdzie z powodu braku rówieśników dośkwiera mu samotność i nuda. Wolontariusze apelują do osób rozważających przysiągnięcie zwierzęcia o odpowiedzialną decyzję.

Zwierzak to około 3-miesięczny kocurek o wyrazistym, czarno-białym umaszczeniu, z białym pyszczkiem, różowym noskiem i dużymi uszami. Wolontariusze zajmujący się nim na co dzień opisują go jako stworzenie niezwykle spokojne, grzeczne oraz bardzo nastawione na kontakt z ludźmi. Czarnoksiężnik w kociej skórze mocno potrzebuje bliskości, uwielbia towarzystwo człowieka, chodzi za opiekunem krok w krok i chętnie domaga się pieszczot. Niestety obecne warunki w placówce nie sprzyjają jego potrzebom. W kociarni maluch bardzo się nudzi, ponie-



waż zdecydowana większość tamtejszych podopiecznych to osobniki dorosłe, które nie mają już ochoty na kocie harce. Kocurkowi brakuje rówieśników do wspólnej aktywności oraz kogoś, kto poświęciłby mu odpowiednią ilość uwagi w ciągu dnia. Z tego powodu działaczom organizacji zależy na jak najszybszym znalezieniu dla niego prawdziwego domu, w którym czworonóg będzie kochany, codziennie głaskany i zawsze znajdzie kogoś chętnego do wspólnej zabawy. Osoby zainteresowane stworzeniem bezpiecznej przestrzeni dla tego potrzebującego zwierzęcia mogą kontaktować się bezpośrednio z przedstawicielami milejowskiego stowarzyszenia.

Grzegorz Kuczyński

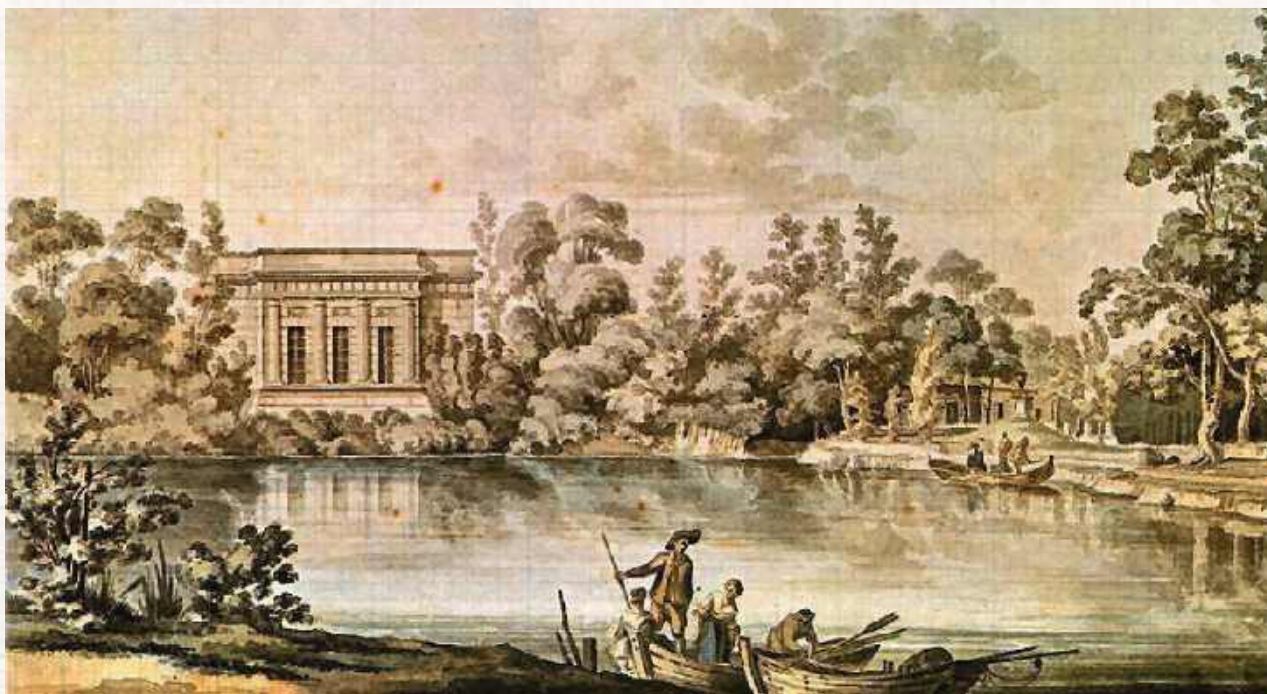
Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. I)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Nie jesteśmy pewni, jak daleko w głąb czasu da się przesunąć dzieje założenia, które potem będzie z sympatią opisywane przez najpoważniejszych pamiętnikarzy przełomu XVIII i XIX wieku. W swoim artykule o wynikach badań archeologicznych pałacowej oficyny pan Mariusz Matyaszewski w 2007 roku wyróżnił trzy warstwy odpowiadające różnym momentom rozwoju założenia.

Pierwsza z nich wydatowana została między innymi na podstawie zabytków ruchomych na końcówkę XV i XVI wieku. Budowla była murowana, miała z pewnością walor obronny, ale też musiała być całkiem przyjemnym miejscem do mieszkania. Pan Matyaszewski opisuje m.in. kafle z XVI w., które



Najstarsze znane nam wyobrażenia graficzne pałacu w Olesinie zawdzięczamy pracom Zygmunta Vogela, jednego z najlepszych malarzy epoki stanisławowskiej, celującego zwłaszcza w pejzażach i widokach miejskich. Cykl dziesięciu takich akwrel powstał na zlecenie Stanisława Kostki Potockiego właśnie w jego kurowskiej rezydencji

„poprzez bogate zdobnictwo motywów ornamentacyjnych i kolorystykę, odwzorowując tendencje prądów w sztuce renesansu południowoeuropejskiego. (...) Umocnione zabudowania strzec mogły przeprawy na Kurówce, a w razie zagrożenia ryglować drogę w głąb kraju (od poł. XV w. Kurów znalazł się w ważnym węźle dróg z Mazowsza i Lublina do Radomia). Tak obwarowany obiekt stanowiłby punkt oporu dość typowy dla licznych zamków prywatnych okresu wczesnonowożytnego”. Na tym etapie nie można być pewnym dokładnego układu założenia, nie

jesteśmy nawet w stanie ocenić czy odkryte fragmenty murów należą do samego budynku głównego, czy zewnętrznych umocnień, ale być może mamy, wobec tego, do czynienia z wczesną wersją zaciągniętego z Italii, wzorca „palazzo inn fortezza”... Z pewnością mamy tu do czynienia z obiektem opisanym przez Jana Długosza, który odnotowuje „zameczek wojskowy - praedium militare” rodziny Kurowskich.

Skąd nazwa?

Kim byli pierwsi znani nam właściciele? Sprawa jest dość

nietykowa. Intuicja nakazywałaby przyjęcie, że, sądząc z nazwiska, musiało być tu ich gniazdo rodowe. Średniowiecze daje nam jednak poważną zagadkę.

Bez większego ryzyka błędu początki osady można datować na czasy zdecydowanie wcześniejsze, niż wiek XV, kiedy Piotr Kurowski, kasztelan i starosta lubelski, nadał mu, w miejsce dawnego prawa polskiego, prawo magdeburskie. Nazwa jednak jest chyba też starsza niż obecność rodu Kurowskich na Lubelszczyźnie. W 1330 roku Władysław Łokietek nadał Kurów Kurowskim, kilkadziesiąt lat później

Klemens tegoż nazwiska przenosi tam główną siedzibę rodu, która wcześniej była w Kurowie, tyle że małopolskim. Od tego momentu zaczyna się prosperity ośrodka i okolicy: w 1399 dokupiony zostaje zamek w Bochojnie, do kompleksu należą też pomniejsze wsie. W 1452 roku pobudowany zostaje murowany kościół. W 1464 roku Kurów przeszedł w ręce Zbąskich, co do tej pory widać w herbie: kur biały w czerwonym polu trzymający w dziobie chustę białą, czyli nałęczkę - a Zbąscy właśnie Nałęczem się pieczętowali.

Czy Gall Anonim pisał o Kurowie?

Lokalna tradycja próbuje wykazać dawną grodzę, odwołując się do zapisu kroniki Galla Anonima, który opisuje walki Bolesława Krzywoustego z jego bratem Zbigniewem. Ten drugi miał zobowiązać się (czego nie dotrzymał), że m.in. zburzy „castrum Galli” czyli zamek Galla - Koguta - Kura. Współcześni badacze (a było to przedmiotem dyskusji mediewistów przez długie lata...) przyjmują jednak, że chodzi o jakiś gród położony między Łęczycą a Płockiem, co lepiej by pasowało do opisu całej awantury. Poza tym w grę wchodzić musiał jakiś obiekt o znaczeniu wojskowym, jakaś warownia, najpewniej niedaleko, kluczowego w całej rozgrywce, Płocka - czyli opis zupełnie do lubelskiego Kurowa w tym czasie, uwzględniając nasz stan wiedzy, niepasujący.

Nie wiadomo więc do końca, czy akurat, kaprysem losu i decydentów, Kurowskim nadano osiedle, które już wcześniej nosiło pasującą nazwę, czy też ród Kurowskich pierwotnie wywodził się z Lubelszczyzny, a nie Małopolski, czy też wreszcie była jakaś wcześniejsza nazwa, która w źródłach pisanych i pamięci się nie zachowała.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Różą 23 marca 1863 roku - ostatni powstańczy bój pułkownika Lewandowskiego - cz. IV

Odwaga, która poszła na marne

Relacje ze stoczonej 23 marca 1863 roku bitwy pod Różą koło Stoczka Łukowskiego są rozbieżne. Stanisław Zieliński podkreśla heroizm dowódcy Walerego Lewandowskiego i jego dwustu żołnierzy w desperackim ataku przebijających się z rosyjskiego okrążenia. Walery Przyborowski pisze o demoralizacji, mającego za sobą serię porażek wojska i panicznej ucieczce. W istocie był to smutny koniec pełnej chaosu i błędów kampanii podlaskiej zimy 1863 roku.

Opis Walerego Przyborowskiego przedstawia dość ponury obraz ostatniej fazy bitwy. Otoczony przez dwie przeważające liczebnie, dobrze zorganizowane, górujące uzbrojeniem i - mimo forsownego marszu spod Garwolina bardziej wypoczęte - kolumny rosyjskie - oddział powstańczy szybko poszedł w rozsypek. Polacy próbowali utrzymać się w lesie koło karczmy Zielonka,

wiedząc, że wyjście na otwarty teren równa się zagładzie. Błyskawicznie jednak posypało się morale, część żołnierzy wpadło w panikę i grupa zaczęła działać na zasadzie „ratuj się kto może”. Czytamy: „W czasie tego nieporządnego odwrotu Lewandowski został raniony kulą w nogę. Zrazu, prowadzony przez dwóch powstańców, szedł za gromadą rozbitków, ale czując, że nie

nadąży, kazał im się oddalić i został sam. Przez jakiś czas włókł się, wreszcie widząc zbliżającego się nieprzyjaciela, schronił się pod mostek przy drodze. Spostrzeżono go tam, wywleczono i rozjuszono żołdactwo chciało go zamordować, jeden nawet pchnął bagnietem w brzuch, inni obdarli z sukien i zabrali zegarek i 60 rubli, które miał przy sobie dowódca. Na szczęście nadbiegł podporucznik pułku kostromskiego piechoty Błagowieszczeński i wydarł z rąk żołnierzy ofiarę. Zawieziony do Łukowa, potem do Siedlec, leczony starannie, dzięki zabiegom oficerów rosyjskich, którzy nawet chcieli go wykraść, ocalał od śmierci i zesłany został na Syberię, skąd jednak miał wrócić i do dziś dnia (1898) żyje w Warszawie”.

Dobry znajomy z Węgier

Skąd taka łaskawość Moskali? Pojmanie oznaczało niemal automatyczny wyrok śmierci, ale Lewandowski wygrał los na życiowej loterii: okazało się, że z generałem, który miał decydować o jego losie, Mikołajem Drejerem, już raz w życiu się spotkali i to w zupełnie innych okolicznościach. W czasie wojny węgierskiej w 1848 - 1849 roku dowodzeni przez Lewandowskiego polscy legionieści mieli szczerzy zamiar dokonać samosądu nad pojmanymi żołdatami, wśród których był młody lejtnant Drejer. Lewandowski powstrzymał wtedy podkomendnych i teraz dobro wróciło. Rosjanin wydeptał u księcia Konstantego zmianę zasądzonej kary śmierci na zesłanie na Sybir.

Konspiracja na Syberii

Lewandowski zresztą nawet na Syberii nie próżnował i niemal z marszu przystąpił do konspiracji, planującej wywołać i tam powstanie zesłańców, miejscowych ludów i samych Rosjan. Bezpieczeństwo udało się jednak wprowadzić w szereg konspiratorów agenta i spisek zakończył się wyspą. Nie wydaje się, żeby na tym etapie był bardzo zaangażowany, o czym świadczą stosunkowo łaskawe decyzje władz: Polaków rozsadzono po mniejszych ośrodkach, Lewandowski został uwięziony na dwa lata i zesłany do Kirińska. Po kilku latach znajdujemy go jako kupca prowadzącego, z niemałymi sukcesami, sklep galanterijny z tytoniem w Irkucku. Wydaje się, że dzięki posiadanym kontaktom i umiejętności najwy-

rażniej dzielonym łapówkom doprowadził do cudownego zaginięcia jego akt sprawy, więc z czasem udało mu się przenieść najpierw do Rosji europejskiej, a potem wrócić do Warszawy. Tutaj prowadził sklep z herbatą, spisywał pamiętniki (w większości spłonęły, z jego osobistych wspomnień znamy za to jego zeznanie złożone po pojmaniu w 1863 roku oraz relację przekazaną Przyborowskiemu). Ten ostatni, skądinąd krytyczny wobec Lewandowskiego, podkreśla też wyraźnie, że był on ostatnim w miarę kompetentnym i profesjonalnym dowódcą powstania na Podlasiu, wszyscy następcy zaś byli ludźmi przypadkowymi.

Wrócił do kraju w 1877, zmarł w 1907 roku, pochowany jest na Starych Powązkach.

Zbigniew Smółko

WSP

Pitaval radzyński - zabójstwo hrabiego Grocholskiego (cz. III)

Zabójcy szukano przez rok. Proboszcz znał prawdę

Kłusownik, który zastrzelił hrabiego Michała Grocholskiego, przekonał sąd, że wystrzał padł przypadkowo i wymógł się ostatecznie wyrokiem półtora roku więzienia. Żeby dotrzeć do sprawy, policja musiała jednak przejść długą drogę. W grę wchodziła nie tylko kryminalistyka, robota śledcza, ale też szacunek dla tajemnicy spowiedzi.

Pojmanemu Władysławowi Siłuchowi przedstawiono zarzut z artykułu 453 obowiązującego wtedy jeszcze wtedy na ziemiach zaboru rosyjskiego, pochodzącego z 1903 roku, tzw. Kodeksu Tagancewa (wspólna dla całej Rzeczypospolitej kodyfikacja karna powstała dopiero w roku 1932). Zbrodnia zabójstwa zagrożona w nim była ciężkimi robotami na czas nie krótszy od lat ośmiu. W pierwszej instancji jednak najwidoczniej udało się przekonać Sąd o braku bezpośrednio morderczych intencji, bo wyrok opiewał tylko na pięć lat. I od tego Siłuch, który na sali nie przyznawał się do zbrodni, postanowił apelować.



Michał Grocholski był człowiekiem znacznej osobistej odwagi, który napotkawszy kłusownika, nie zawahał się podjąć osobistej konfrontacji. Dobry opis jego charakteru znajdujemy w uzasadnieniu do wniosku o przyznanie mu orderu Virtuti Militari. Píše pułkownik Strumiński o wydarzeniach z 5 sierpnia 1920 roku: Byłem tam świadkiem nadzwyczaj dzielniego zachowania się por. Grocholskiego, który pod ogniem artyleryjskim i karabinów maszynowych zbierał ułanów i osobiście prowadził ich do szarży. Moment był krytyczny. Porucznik Michał Grocholski był prawie jedynym oficerem, który w takich okropnych warunkach, razem z porucznikiem (nazwisko nieczytelne - ZS) zabitym, swoim osobistym przykładem uratował 17 pułk ułanów cofający się w panice i beładzie...

Opis sprawy przed warszawskim Sądem Apelacyjnym zamieściła Warszawianka a po niej Łowiec Polski.

Prawdę wyznał na spowiedzi

Czytamy: Jedyny świadek tej sceny, siedzący na saniach furman widział, jak oficer wykonał jakiś gwałtowny ruch w kierunku karabinu i wtedy to padł fatalny strzał. Kula była nacinana, to też spowodowała straszliwą ranę. Po

przywieszeniu do dworu rtm. Grocholski wyzionął ducha. Policja prowadząca dochodzenie nie umiała przez dłuższy czas trafić na ślad zabójcy, wreszcie aresztowała znanego w okolicy kłusownika Kaliszaka. Miejscowy proboszcz zapytany przez komendanta posterunku policyjnego co sądzi o aresztowanym, rzekł: Jesteście na błędnej drodze. Znam istotnego sprawcę, bo był u mnie u spowiedzi i wyznał swój grzech z wielkim żalem i skruchą. Kazałem mu pójść

do wdowy po śp. nieboszczyku.

Strzał padł podobno niechcący

Okazało się, że aresztowany Kaliszak również wie, kto jest zabójcą, lecz nie chce wydać jego nazwiska, gdyż również był u spowiedzi i miał obawy, czy ksiądz pozwoli mu to uczynić. Dopiero po rozmowie z proboszczem, który przynaglił go do mówienia prawdy, wyznał, że zabójcą jest jego towarzysz wypraw łowieckich, Władysław Siłuch. Na poparcie swego zeznania Kaliszak powołał się na świadectwo kilku osób, przy których Siłuch prosił, go by milczał. Jakkolwiek aresztowany Siłuch nie przyznał się do winy, jednak sporządzono przeciw niemu akt oskarżenia. Sąd Okręgowy na podstawie szeregu dowodów skazał Siłucha na 5 lat ciężkiego więzienia. (...) Dopiero teraz zabójca przyznał się do winy. Płakał przed sądem i dowodził, że tylko dlatego wypierał się, gdyż sądził, że przez to otrzyma łagodniejszą karę. Nadto Siłuch dowodził, że nie miał zamiaru zabijać, a strzelił nieumyślnie, gdy śp. rotmistrz Grocholski uderzył go laską przez karabin. Sąd Apelacyjny zmniejszył oskarżonemu karę do 1,5 roku więzienia.

Zbigniew Smółko

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. IV)

Dzieje mariawitów pod Rykami

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

„Po początkowych sukcesach ruch mariawicki nie tylko wytracił impet, ale i przeżył poważny rozłam. Grupa związana z najbliższym współpracownikiem Mateczki Kozłowskiej arcybiskupem Janem Kowalskim zaczęła wprowadzać radykalne reformy. Kowalski zwolnił z celibatu duchownych, on i jego biskupi pomocniczy ożenili się z zakonnicami. Dopuszczał kapłaństwo kobiet, komunię pod dwiema postaciami, odprawianie mszy poza kaplicami, zniesienie święcenia wody, olejów, pokarmów i przedmiotów, spowiedzi usnej, postów, tytułów duchownych przez zastąpienie ich zakonnymi zwrotami brat i siostra.

źródło informacji funkcjonuje w każdym wyznaniu) podaje, że Modrzejewski zabiegał o sakrę biskupią, ale jej nie otrzymał i w efekcie w początkach roku 1926 odszedł od mariawityzmu.

Powrót do Okrzei

Jego okrzejsko - gozdowska parafia liczyła w tym czasie około 1000 wiernych, większość z nich poszła za swoim duszpasterzem.

Odbyło się to z wielką pompą, nawet na Śląsku gazety dostrzegły to doniosłe wydarzenie. Pisał „Górnoślązak”: „W dniu 26 lutego na zakończenie rekolekcji przybył do Okrzei JE ks. dr Czesław Sokołowski, biskup sufragan podlaski. Na wieść o zamierzonym powrocie Mariawitów do Kościoła, napłynęły wielkie rzesze ludu z okolicznych parafii. W dniu 27 lutego Maryawici przed sumą ustawili się przed kościołem w Okrzei i tu ks. Jan Modrzejewski w przemowie prosił biskupa o przyjęcie tych, których odwiódł od wiary katolickiej...”

Ksiądz Modrzejewski spotkał się zresztą z uznaniem władz kościelnych, doceniły jego talenty organizacyjne, był potem nawet proboszczem w Klementowicach i Jastkowie.

Wedle zapewnień gazety przy mariawityzmie pozostało tylko sześć rodzin, ale wydaje się, że liczba ta jest poważnie zaniżona. Bowiem miejscowych mariawitów wystarczyło na tyle, żeby w 1935 r. dokonali schizmy już między sobą! cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zapraszamy do Holi!

Maleńka, błękitna cerkiewka w zamieszkałej przez kilkadziesiąt osób wsi między Włodawą a Parczewem w najbliższą niedzielę stanie się jedną z kulturalnych i duchowych stolic Polesia i Południowego Podlasia. Powodem jest święto patrona tutejszej cerkwi prawosławnej, świętego Antoniego Kijowsko - Peczerskiego oraz towarzyszący mu od 28 lat Jarmark Holiński.

Bez wątpienia każdy znajdzie tu coś dla siebie. O godzinie 10 rozpocznie się uroczysta Boska Liturgia, której przewodniczył będzie prawosławny arcybiskup Lubelsko-Chełmski Abel. Dla wielu, nie tylko prawosławnych, będzie to wyjątkowa okazja spotkania z pięknem wschodniego nabożeństwa, z całym bogactwem śpiewów, gestów liturgicznych, Eucharystią czy procesją. Zachęcam, żeby nawet po Liturgii zajrzeć na chwilę do świątyni, bo czeka tam



kawał historii...

W nieodległym skansenie, gdzie przez wiele lat państwo Alina i Tadeusz Karabowiczowie z gronem miłośników lokalnej dawności zgromadzili wiele dawnych budynków z Polesia i Podlasia, będzie niesłychanie gwarno i kolorowo. Zjadą się z całego regionu twórcy

ludowi: malarze, rzeźbiarze, garncarze, wikliniarze, kucharki, tkacze. Łatwo stracić głowę (i - mimo przystępnych cen - parę złotych...) przy straganach, na których nie znajdziemy typowego odpustowego baracha, tylko dzieła sztuki i rzemiosła naprawdę wysokiej jakości. Do tego jeszcze koncerty

muzyki folkowej i tradycyjnej, różnorakie warsztaty i oczywiście okazja do spotkania mnóstwa znajomych. Bo długoletnia tradycja święta i Jarmarku sprawia, że przyjeżdża się tu tylko raz. Potem się po prostu wraca. Namawiam serdecznie.

Zbigniew Smółko

Bartosz Korzyński zgłoszony do Ekstraklasy!

To może być kolejny wielki moment w karierze młodego piłkarza z Białej Podlaskiej. Bartosz Korzyński został zgłoszony do rozgrywek Ekstraklasy i znalazł się w szerokiej kadrze pierwszej drużyny Legii Warszawa. 17-latek, który swoją piłkarską drogę rozpoczął w TOP-ie 54 Biała Podlaska, otrzymał możliwość walki o występy na najwyższym poziomie w Polsce.



Bartosz Korzyński został zgłoszony do rozgrywek Ekstraklasy i znalazł się w szerokiej kadrze pierwszej drużyny Legii Warszawa

Korzyński od kilku lat uznawany jest za jeden z największych talentów piłkarskich w regionie. Jego rozwój nie umknął uwadze skautów Legii, do której przeniósł się latem 2022 roku. W stolicy podpisał kontrakt obowiązujący do czerwca 2027 roku i od tego czasu systematycznie przebiega się przez kolejne szczeble klubowej akademii.

Młody zawodnik ma za sobą niezwykle udany okres. W barwach Legii sięgnął po mistrzostwo Polski zarówno w kategorii

U-17, jak i U-19. Szczególnie cenny był ostatni sukces najstarszej drużyny juniorskiej, która w finałowym dwumeczu pokonała Śląsk Wrocław. Po remisie 1:1 na wyjeździe legioniści zwyciężyli w Warszawie 2:1 i zdobyli krajowy tytuł. Korzyński był jednym z ważnych punktów zespołu – w obu spotkaniach finałowych rozegrał pełne 90 minut.

Na tym jednak lista osiągnięć młodego białczanina się nie kończy. Wraz z drugą drużyną Legii wywalczył awans do II ligi,

a jego dobre występy sprawiły, że został zauważony przez sztab pierwszego zespołu.

Od TOP-u 54 do pierwszej drużyny Legii

Piłkarskie fundamenty Bartosz Korzyński budował w TOP-ie 54 Biała Podlaska. To właśnie tam rozwijał swoje umiejętności pod okiem wielu trenerów, między innymi Mateusza Kowalczyka, Bogusza Sucheckiego, Krzysztofa Brzezińskiego, Marci-

na Krzystanka, Macieja Oleksiu-ka oraz Jarosława Makarewicza.

Praca wykonywana od najmłodszych lat przyniosła efekty. Korzyński szybko wyróżniał się na tle rówieśników, a jego talent oraz konsekwencja doprowadziły go do jednego z największych klubów w Polsce.

Obecnie młody pomocnik przebywa na zgrupowaniu pierwszej drużyny Legii Warszawa w Niemczech. Stołeczny zespół przygotowuje się tam do nowego sezonu, a Korzyński otrzymał szansę trenowania u boku zawodników występujących na co dzień w Ekstraklasie.

Debiut przeciwko Bayernowi i kolejny krok w karierze

27 czerwca Bartosz Korzyński dostał możliwość pokazania się w meczu kontrolnym pierwszej drużyny Legii przeciwko drugiemu zespołowi Bayernu Monachium. Na murawie pojawił się w końcowym fragmencie spotkania, a warszawska drużyna zwyciężyła 2:0 po golach Bartosza Kapustki i Rafała Adamskiego.

Choć był to tylko sparing, dla młodego zawodnika był to kolejny ważny krok w kierunku

spełnienia największego celu – debiutu w seniorskiej piłce na najwyższym poziomie.

Reprezentant Polski z dużymi perspektywami

Korzyński ma również doświadczenie reprezentacyjne. W biało-czerwonych barwach zadebiutował 4 października 2023 roku i od tego momentu regularnie otrzymuje powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski.

W marcu 2026 roku znalazł się w kadrze na drugą rundę eliminacji mistrzostw Europy U-17. Polacy zremisowali wtedy 1:1 z Chorwacją, pokonali Słowację 4:0 oraz ulegli Irlandii 0:3.

Jego talent został dostrzeżony również przez Polski Związek Piłki Nożnej. Młody zawodnik został zaproszony do programu Talent Pro – jednego z najbardziej prestiżowych projektów szkoleniowych w kraju. Podczas zgrupowania w tureckim Belek trenował w gronie 40 najbardziej wyróżniających się zawodników z kategorii U-15, U-16 i U-17 pod okiem trenerów reprezentacji Polski oraz byłych kadrowiczów.

Kolejny z regionu

Bartosz Korzyński jest kolejnym zawodnikiem z regionu, który reprezentuje barwy warszawskiej Legii. Wcześniej w stolicy występowali m.in.: Ariel Borysiuk, Mateusz Hołownia, Sebastian Szymański, Maciej Wojczuk, Cezary Miszt, Dariusz Dziewulski, Dariusz Solnica, Cezary Kucharski.

Ekstraklasa coraz bliżej

Mistrzostwa Polski zdobywane z Legią, występy w reprezentacji, awans drugiego zespołu oraz treningi z pierwszą drużyną pokazują, że Bartosz Korzyński znajduje się na bardzo dobrej drodze do seniorskiego futbolu.

Dla Białej Podlaskiej może to być kolejny powód do dumy. Wychowanek lokalnego TOP-u 54 stoi dziś przed szansą, o której marzy wielu młodych piłkarzy – debiutu w Ekstraklasie i zapisania swojego nazwiska w historii jednego z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce.

mp

Lublinianka walczy o tytuł miss. Głosowanie trwa

Gustowny zegarek, nagrody pieniężne oraz tytuł najpiękniejszej - to trafi do Miss Startu Speedway Ekstraligi sezonu 2026. Szanse na zwycięstwo ma podprowadzająca Orlen Oil Motoru Lublin.

W pierwszej części konkursu brało udział 38 kandydatek z 16 klubów, które występują w PGE Ekstralidze oraz Metalkas 2. Ekstralidze. 15 lipca ruszył drugi etap zabawy, do którego awansowało osiem uczestniczek z największą ilością głosów w pierwszej części zmagania. Rywalizacja o tytuł miss zakończy się 31 sierpnia o godzinie 23:59. Na swoje faworytki można głosować na stronie ekstraliga.pl oraz w aplikacji mobilnej Ekstraliga App. Z jednego konta można oddać tylko jeden głos. – Oprócz tytułów i okolicznościowych szarf, nagrodami



W najlepszej ósemce znalazła się Natalia Ławnik

for. Orlen Oil Motor Lublin

w konkursie są zegarki AZTORIN oraz nagrody pieniężne – czytamy na stronie rozgrywek.

Lubelski klub desygnował dwie podprowadzające, które są dobrze znane kibicom śledzącym mecze na stadionie przy Alejach Zygmunto-owskich oraz transmisje telewizyjne. Do drugiego etapu nie

awansowała Paulina Bartosiewicz. Natomiast w najlepszej ósemce znalazła się Natalia Ławnik, która rywalizuje z przedstawicielkami klubów z Grudziądza, Krosna, Leszna, Poznania, Rzeszowa, Torunia i Wrocławia.

Karol Kurzępa

Był pięć lat w Motorze Lublin. Teraz zagra w I lidze

Po zakończeniu sezonu 2025/26 z Motoru Lublin odeszło do tej pory aż czterech piłkarzy. Do tego grona należy Arkadiusz Najemski, który po krótkim okresie bezrobocia związał się z nowym pracodawcą.

Obrońca pochodzący z Warszawy przebył z lubelskim klubem długą drogę. Do drużyny trafił w lutym 2021 roku, ściągnięty z GKS-u Bełchatów przez ówczesnego dyrektora sportowego, Michała Żewłakowa. Początkowo „Najma” miał sporo problemów zdrowotnych i w pierwszej rundzie w zespole z Lublina zagrał w tylko dwóch meczach. Później jednak stawał się coraz ważniejszą postacią zespołu, choć wciąż nie

omijały go kontuzje. Mimo to pomógł w awansach z II do I ligi, a także z zaplecza krajowej elity do PKO BP Ekstraklasy. To właśnie w żółto-biało-niebieskiej koszulce zadebiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej w sierpniu 2024 roku. Łącznie rozegrał w barwach Motoru 113 spotkań, strzelił sześć goli i zanotował pięć asyst. 30 czerwca jego kontrakt wygasł i nie został przedłużony.

Zawodnik zasłużony dla Motoru nie został jednak pożegnany w miłych okolicznościach.

– O naszych odejściach dowiedzieliśmy się najpierw od kibiców na stadionie Legii po ostatnim meczu ligowym, a nie od osób w klubie. Tak chyba nie powinno to wyglądać. Patrząc na to, jak inne kluby żegnają swoich zawodników, myślę, że my również zasłużyliśmy na coś podobnego, bo na przykład ja i Filip Wójcik spędziliśmy tutaj kilka sezonów. Na pewno można było zrobić to lepiej.

Nie mam pretensji do klubu, ale uważam, że powinno zostać to rozwiązane w bardziej ludzki sposób – tłumaczył w „Przeglądzie Sportowym Onet”.

Pomimo dwóch sezonów spędzonych w ekstraklasie, Najemski nie utrzymał się na tym poziomie i najbliższą kampanię spędzi na szczeblu pierwszoligowym. Podpisał bowiem roczny kontrakt z Wartą Poznań. Ekipa z Wielkopolski jest beniaminkiem zaplecza krajowej elity i potrzebuje w defensywie doświadczonych graczy. Nadchodzące rozgrywki Warta rozpocznie od wyjazdowego starcia z Polonią Bytom, które zaplanowano w piątek, 24 lipca.

Karol Kurzępa

WSP

XIX Plener Malarski „Uroki Sosnowicy” - sztuka inspirowana naturą i historią

Przez kilka letnich dni Sosnowica ponownie stała się miejscem spotkania artystów z różnych stron Polski. W dniach od 29 czerwca do 3 lipca 2026 roku odbył się XIX Plener Malarski „Uroki Sosnowicy”, organizowany przez Wójta Gminy Sosnowica, Gminny Ośrodek Kultury i Szkołę Podstawową. Wydarzenie od dziewiętnastu lat łączy twórców, mieszkańców i miłośników sztuki, promując jednocześnie walory przyrodnicze, historyczne i kulturowe regionu.

Do Sosnowicy przyjechali malarze reprezentujący różne środowiska artystyczne i odmienne style twórcze. Przez kilka dni pracowali w plenerze, szukając inspiracji w malowniczych krajobrazach, zabytkach oraz niezwykłej atmosferze Polesia. Powstające obrazy przedstawiały jeziora, lasy, zabytkową architekturę oraz urokliwe zakątki gminy, ukazując je z indywidualnej perspektywy każdego artysty. Uczestnicy zostali zakwaterowani w Szkole Podstawowej w Sosnowicy, która od lat gości twórców biorących udział w plenerze. Wspólne rozmowy, wymiana doświadczeń i codzienna praca przy sztalugach stworzyły wyjątkową atmosferę sprzyjającą zarówno integracji, jak i twórczej inspiracji. Nad organizacją wydarzenia czuwała komisarz pleneru Marzena Waszczuk-Bancerz, dyrektor szkoły, która wspólnie z dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury Iwoną Czecko zadbała o sprawny przebieg całego przedsięwzięcia oraz komfort uczestników. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu organizatorów plener po raz kolejny przebiegał w przyjaznej atmosferze, pozwalającej artystom całkowicie poświęcić się pracy twórczej. Program wydarzenia nie ograniczał się wyłącznie do malowania. Organizatorzy przygotowali także wycieczki do najważniejszych miejsc historycznych gminy. Przewodnikiem po lokalnym dziedzictwie był Jarosław Armaciński - Przewodniczący Rady Gminy Sosnowica, który przybliżył uczestnikom historię regionu, jego zabytki oraz postacie związane z dziejami gminy. Opowieści o przeszłości stały się dla wielu malarzy dodatkowym źródłem inspiracji, czego efekty można było dostrzec w powstałych obrazach. Szczególnym wydarzeniem podczas pleneru był udział artystów w tradycyjnych „Sobótkach”, zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Polesia Czar. Widowisko pełne regionalnych zwyczajów, muzyki i obrzędów stało się doskonałą inspiracją dla artystów. Twórcy uczestniczyli również w koncercie pieśni patriotycznych oraz wystawie historycznej przygotowanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Sosnowicy. Dzięki temu plener nabrał jeszcze szerszego wymiaru, łącząc sztukę z edukacją historyczną i promocją dziedzictwa kulturowego regionu. Ważnym elementem tegorocznej



edycji był także udział dzieci i młodzieży z gminy w projekcie „Polesia Czar – kultura, tradycja, historia Gminy Sosnowica”, realizowanym przez Stowarzyszenie Polesia Czar we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Młodzi uczestnicy rozwijali swoje umiejętności plastyczne i tworzyli własne prace inspirowane pięknem rodzinnych stron.

Finałem pleneru był uroczysty wernisaż, który odbył się 3 lipca 2026 roku. Podczas wystawy zaprezentowano obrazy wykonane przez profesjonalnych artystów oraz prace dzieci i młodzieży uczestniczących w projekcie edukacyjnym. Zgromadzeni goście mogli podziwiać różnorodne spojrzenia na Sosnowicę – od realistycznych pejzaży po bardziej impresyjne interpretacje lokalnego krajobrazu. Zgodnie z wieloletnią tradycją każdy z artystów



przekazał organizatorom po dwa obrazy powstałe podczas pleneru. Dzięki temu w Gminnym Ośrodku Kultury powstała wyjątkowa wystawa promująca gminę i dokumentująca jej piękno widziane oczami twórców z całej Polski. Wystawę można oglądać w siedzibie GOK, gdzie stanowi ona jedną z najciekawszych prezentacji lokalnego dorobku artystycznego. Organizatorzy podkreślają, że plener od lat pełni znacznie szerszą rolę niż tylko wydarzenie artystyczne. To także okazja do integracji mieszkańców, promocji gminy oraz budowania jej kulturalnej tożsamości. Spotkania z artystami pokazują, że sztuka może być bliska każdemu, a piękno otaczającej przyrody i lokalnej historii nieustannie inspiruje do twórczego działania. Projekt „Polesia Czar – kultura, tradycja, historia Gminy Sosnowica”, którego częścią była prezentacja prac dzieci



i młodzieży, został współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027, z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Jagiellońska Przysia”. Dziewiętnasta edycja Pleneru Malarskiego „Uroki Sosnowicy” po raz kolejny udowodniła, że połączenie sztuki, historii i piękna natury tworzy wydarzenie o wyjątkowej wartości. To inicjatywa, która nie tylko wzbogaca życie kulturalne gminy, ale także pozostawia trwały ślad w postaci obrazów promujących Sosnowicę i jej niezwykle walory przez wiele kolejnych lat.

Międzyrzeczanie rezygnują z gry w IV lidze

W roku obchodów jubileuszu 100-lecia istnienia oraz hucznie zapowiadanego „Roku Sportu” w Międzyrzeczu Podlaskim KS MOSiR Huragan przeżywa poważny kryzys. Zamiast świętowania, na plan pierwszy wysuwa się walka o przetrwanie, drastyczne cięcia miejskich dotacji i niezwykle bolesna decyzja o odrzuceniu szansy na utrzymanie w IV lidze.

Miało być wielkie święto, jest ogromne rozczarowanie. Rok 2026 został ogłoszony w Międzyrzeczu Podlaskim „Rokiem Sportu”. Dla KS MOSiR Huragan, świętującego właśnie swoje zaszczytne stulecie istnienia, miało to być czas szczególny. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna. Po ogłoszeniu wyników konkursu na drugie



Arkadiusz Myszka,
Zastępca Burmistrza Miasta Międzyrzecz Podlaski

Odbyliśmy spotkanie z zarządem Huragan Międzyrzecz Podlaski, w którym uczestniczył również Adam Paluszkiwicz - dyrektor MOSiR Międzyrzecz Podlaski. Spotkanie dotyczyło propozycji złożonej Klubowi przez LZPN w Lublinie, pozo-

stania drużyny seniorów piłki nożnej w IV lidze. Propozycja wynikała z tego, że żadna zwycięska drużyna z lig okręgowych nie wyraziła zainteresowania awansem do IV ligi. Jednocześnie Miasto Międzyrzecz Podlaski rozstrzygnęło i podpisało w ostatnich dniach umowy na dofinansowanie działalności klubów i stowarzyszeń na drugie półrocze 2026 r. Zgodnie z przekazanymi kilka tygodni temu, przez zarząd Klubu, informacjami drużyna seniorów miała występować w lidze okręgowej i budżet na takie potrzeby został Klubowi zagwarantowany. Podczas spotkania wszyscy wspólnie zgodziliśmy się, że w chwili obecnej Klub nie posiada wystarczających możliwości finansowych, organizacyjnych ani, co najważniejsze - sportowych do funkcjonowania drużyny na poziomie IV ligi.

półrocze, Władze Miasta przyznały klubowi kwotę o ponad 50 tysięcy złotych mniejszą, niż zakładały to przedłożone wnioski, które Zarząd przedstawił do rozpatrzenia, po uprzednim uzgodnieniu.

Skala obniżek finansowania na drugie półrocze br. zakłada zróżnicowane cięcia budżetowe w poszczególnych dyscyplinach. W przypadku piłki nożnej seniorów dofinansowanie zostanie zmniejszone

o 36 proc., natomiast w odniesieniu do dzieci i młodzieży trenujących tę dyscyplinę obniżka wyniesie 24 proc. Największe cięcia dotkną tenisa stołowego, w którym finansowanie zostanie zredukowane aż o 40 proc.

Zarząd klubu nie kryje rozgoryczenia, oficjalnie określając decyzję władz samorządowych mianem „kompletnie niezrozumiałej”. Jak podkreślają działacze, wielokrotnie apelowano do miasta, ostrzegając, że zbyt niski budżet powoduje problemy kadrowe, które bezpośrednio przekładają się na dramatyczne wyniki sportowe na boisku. Efektem był spadek drużyny seniorów do klasy okręgowej. Przedstawiciele klubu zauważają również, że w IV lidze Huragan operował budżetem równie niskim, jak ten proponowany obecnie na rozgrywki niższej klasy.

Niespodziewanie, w ostatnich dniach pojawiło się światło w tunelu. Z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej (LZPN)

nadeszła propozycja pozostania w IV lidze, co dla klubu stanowiło niepowtarzalną szansę na zamazanie plamy po minionym sezonie i uniknięcie degradacji.

Po przeanalizowaniu sytuacji finansowej władze klubu wystosowały oficjalny komunikat o rezygnacji z tej szansy.

– Poprzez sytuację finansową i organizacyjną klubu nie byłibyśmy w stanie zagwarantować poprawnego funkcjonowania drużyny seniorów na poziomie IV Ligi. W nadchodzącym sezonie nasza drużyna podejmie rywalizację w Okręgowej Lidze BOZPN – napisali przedstawiciele klubu w oficjalnym komunikacie. Sytuacja zakrawa na ironię. Miasto zainwestowało w ostatnim czasie potężne środki (około dwa miliony złotych) w modernizację infrastruktury. Zmodernizowany trybun, które teraz pomieszczą 500 kibiców, a 1/3 jest zadaszona. Zarząd klubu, z nutą sarkazmu, zauważa, że w klasie okręgowej obiekt ten będzie z pewnością

„ozdobą ligi”. Mieszkańcom Międzyrzecza oraz działaczom Huraganu nasuwa się pytanie: czy po to wydawano grube miliony publicznych pieniędzy, by drużyna tam występująca była na skraju wydolności finansowej?

Zarząd Huraganu bije na alarm, widząc w obecnych decyzjach władz miasta „systematycznie i skutecznie powtarzany scenariusz sprzed kilku ostatnich lat, czyli powolne wygaszanie działalności klubu”. Podkreślają dobitnie, że gdyby nie prywatne starania w pozyskiwaniu finansowania od lokalnych przedsiębiorców, drużyn piłkarskich z Międzyrzecza mogłoby już w ogóle nie być na ligowej mapie.

Zarząd zapewnia, że mimo trudności podejmie kroki, by umożliwić start drużyn w okręgówce w ramach przyznanego budżetu. Jaki będzie tego skutek sportowy? Czas pokaże.

Kamil Pulik

Huragan podsumowuje sezon

Rok 2026 to czas szczególnie dla KS MOSiR Huragan Międzyrzecz Podlaski – rok stulecia istnienia klubu oraz obchody Roku Międzyrzecznego Sportu. Zakończony niedawno sezon 2025/2026 dostarczył kibicom pełnej palety emocji: od bolesnego spadku drużyny seniorów, przez finansowe niepokoje, aż po historyczne awanse i dumę z najmłodszych wychowanków.

Seniorzy zagrają w okręgówce

Dla seniorskiej drużyny piłkarskiej miniony sezon był niezwykle trudny. Zespół prowadzony przez trenera Adriana Świderskiego zaliczył fatalny bilans, zdobywając zaledwie 3 punkty, co ostatecznie przełożyło się na ostatnie miejsce w tabeli Macron IV ligi lubelskiej.

W sercach kibiców zagościła jednak nadzieja. 13 lipca pierw-

sza drużyna rozpoczęła przygotowania do sezonu 2026/2027. W pierwszych trzech jednostkach treningowych wzięło udział około 20 piłkarzy. Z kolei 17 lipca Zarząd Klubu spotkał się z zawodnikami – z satysfakcją poinformowano, że ponad 80 proc. obecnej kadry zadeklarowało chęć reprezentowania barw Huraganu w nadchodzącym sezonie, co stanowi solidny fundament do odbudowy zespołu.

Swoje zmagania na początku lipca rozpoczęli również zawodnicy drużyny Oldboy, którzy przystąpili do rywalizacji w Międzyrzeczej Lidze Osiedlowej.

Młodzież siłą napędową Huraganu

Zdecydowanie więcej powodów do radości dostarczyły sekcje młodzieżowe. Klub zajął drugie miejsce w ogólnopolskiej klasyfikacji Pro Junior System – programie Polskiego Związku Piłki Nożnej, który finansowo nagradza drużyny stawiające na rozwój młodych zawodników i własnych wychowanków.

Wyniki poszczególnych roczników prezentują się imponu-

jaco. Drużyna Juniora Starszego (rocznik 2007 i młodszy), prowadzona przez trenera Kamila Korniluka, wywalczyła wicemistrzostwo ligi okręgowej, a do tytułu zabrakło jej zaledwie jednego punktu. Zespół mógł pochwalić się najlepszą ofensywą i drugą najlepszą defensywą w lidze, a Szymon Semenik zajął drugie miejsce w klasyfikacji króla strzelców. Z kolei Trampkarz Starszy (rocznik 2011, również pod wodzą Kamila Korniluka) po obiecującej rundzie jesiennej, którą zakończył na piątym miejscu w II lidze wojewódzkiej z tytułem króla strzelców dla Piotra Omelańczuka, był zmuszony wycofać się z wiosennych rozgrywek z powodu utraty trzech kluczowych graczy. Świetnie spisała się także Młodzieżówka trenowana przez Artura Moczulskiego. Roczniaki 2014/2015 wywalczyli siódmą pozycję w lidze okręgowej, natomiast drużyna z roczników 2013/2014 zakończyła zmagania na świetnym, trzecim miejscu w II lidze wojewódzkiej.

Aby utrzymać wysoki poziom szkolenia, klub rozpoczął proces certyfikacji akademii w ramach

rygorystycznych standardów PZPN. Koordynatorem projektu, mającego na celu zapewnienie bezpiecznych warunków rozwoju i ścisłe monitorowanie postępów zawodników, jest Michał Tusz.

Awans w Tenisie Stołowym

Sekcja tenisa stołowego dostarczyła w tym sezonie powodów do dumy. Zawodnicy prowadzeni przez trenera, a jednocześnie czynnego gracza, Marka Rockiego, zajęli pierwsze miejsce w IV lidze LOZTS, co zaowocowało historycznym awansem do III ligi.

Rozegrano czternaście meczów ligowych oraz liczne spotkania sparingowe. Wiosną sekcja zorganizowała również X Memoriał im. Leszka Dulskiego, który wpisał się w obchody stulecia klubu i Roku Międzyrzecznego Sportu, gromadząc przy stołach około 150 zawodników.

Nasz człowiek we władzach wojewódzkich!

Osiągnięcia sekcji tenisa stołowego KS MOSiR Huragan

zostały dostrzeżone i docenione podczas niedawnego walnego zebrania Lubelskiego Związku Tenisa Stołowego (LZTS). Prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego (PZTS), Sebastian Jagiełowicz, osobiście uhonorował klub pamiątkowym pucharem za awans.

Na laurach drużynowych jednak się nie skończyło. Ogromne powody do satysfakcji ma również filar drużyny, Marek Rocki, który na co dzień z pasją prowadzi i rozwija sekcję. Za dotychczasowy wkład w rozwój i popularyzację tej dyscypliny sportu, a także za wychowywanie kolejnych pokoleń zawodników, został odznaczony Brązową Odznaką za Zasługi dla Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Środowisko tenisowe doceniło nie tylko jego dotychczasowe dokonania, ale także powierzyło mu realny wpływ na przyszłość dyscypliny w regionie. W wyniku oficjalnego głosowania Marek Rocki otrzymał silny mandat zaufania i został wybrany na dwie niezwykle ważne funkcje: Członka Zarządu Lubelskiego Związku Tenisa Stołowego oraz Delegata reprezentującego struk-

tury wojewódzkie podczas zjazdu krajowego PZTS.

Sukcesy na dwóch kółkach

Równie owocny okazał się sezon dla sekcji kolarskiej MTB Huragan Międzyrzecz Podlaski, dowodzonej przez trenera i zawodnika Mariusza Ferensa. Reprezentanci klubu wzięli udział w ponad trzydziestu wyścigach o zróżnicowanej randze, notując znakomite wyniki.

Do najważniejszych osiągnięć kolarskich należą między innymi zwycięstwo w VIII Biegach kolarskich o puchar H. Sienkiewicza w kategorii 50+ oraz imponująca zdobycz aż dziesięciu medali, w tym za pierwsze, drugie i trzecie miejsca, w prestiżowym cyklu Maratony Kresowe MTB. Reprezentanci klubu wywalczyli również trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Niesłyszących, wicemistrzostwo Województwa Lubelskiego XC oraz trzecią lokatę w Poland Bike MTB w kategorii M5.

Kamil Pulik

Janowski eksperyment wymiany niegrzecznych druhów

Groźba eksmisji i słynna na Polskę woda pod specjalnym nadzorem

Karol Michałowski najpierw skutecznie wnioskował o wyłączeniu jednostki OSP z Krajowego System Ratowniczo-Gaśniczego, a teraz strażacy boją się eksmisji.

Radosław Wawryniuk, wiceprezes OSP Janów Podlaski (na Facebooku ma w adresie jeszcze dopisek KSRG), czuje, że jego jednostka jest dyskryminowana. Wyłączenie z KSRG pozbawiło ją znacznych środków finansowych.

- Wielokrotnie upominałem się u urzędników o baterie i inne należne nam zakupy. Efekt był taki, że na policję trafiła skarga, że nękamy w pracy urzędniczkę... U nas życie bez dotacji nie jest lekkie. Udało mi się uprosić wydanie nam puszek z przetworami do podgrzewania jako posiłek, z których możemy korzystać w trakcie akcji trwających co najmniej sześć godzin – tłumaczy Radosław Wawryniuk.

Dodaje, że niedługo minie okres wypowiedzenia na użytkowanie remizy, które w styczniu przedstawił strażakom burmistrz. Obawia się, że po 27 lipca może dojść do eksmisji jednostki z budynku, który wydawali strażacy.

Burmistrz Karol Michałowski, zapytany o możliwość eksmisji nie odpowiada wprost, czy w urzędzie rozpatrywana jest taka opcja.

- Nie rozumiem do końca pytania. Nie toczy się żadne postępowanie o eksmisję. - odpowiada. - Postępujemy zgodnie z literą prawa. Okres wypowiedzenia trwa od stycznia do lipca. To po stronie Zarządu OSP Janów Podlaski jest podjęcie decyzji co dalej. Do dnia dzisiejszego nie podjęto żadnych prób rozmów. Wszystkie działania podjęte przez Zarząd OSP miały na celu zaostrenie konfliktu – podkreśla burmistrz Karol Michałowski.

„Słynna” janowska woda z urzędu

Janowski konflikt widać na branżowych profilach. Na kilku portalach strażackich pojawiła się wiadomość, że do OSP Janów Podlaski przekazano z Urzędu Miejskiego zapas wody pitnej, z którego strażacy mogą

Świadczenie za 288 zł

Świadczenie ratownicze (dożywotni dodatek dla strażaków ratowników OSP) wynosi 288 zł miesięcznie.

Przysługuje:

Kobietom: po ukończeniu 60 lat, które przez minimum 20 lat brały czynny udział w działaniach ratowniczych.

Mężczyznom: po ukończeniu 65 lat, którzy przez minimum 25 lat brali czynny udział w działaniach ratowniczych.

rzekomo skorzystać dopiero po sześciu godzinach działań ratowniczych. W dodatku strażacy przedstawili fotografię z 48. półlitrowymi butelkami wody przekazanymi przez Janowski UM i pozostającymi pod specjalnym nadzorem.

Urzędnicy wskazali na warunki użytkowania: „woda przeznaczona jest wyłącznie do wykorzystania przez strażaków biorących udział w działaniach ratowniczych. Zabrania się wykorzystania wody do celów niezwiązanych z działaniami ratowniczymi. Jednostka OSP zobowiązuje się do racjonalnego gospodarowania otrzymanym wyposażeniem”.

Zapytaliśmy burmistrza Karola Michałowskiego czy Urząd Gminy nakazał, aby strażacy z OSP mogli pić przekazaną im wodę na akcję dopiero po sześciu godzinach uczestniczenia w działaniach strażackich (czy podobny limit obowiązuje z posiłkiem z puszek)?

- Jest to kolejna manipulacja skierowana przeciwko mnie i pracownikom Urzędu Miejskiego. Proszę odnotować fakt, że woda została zakupiona na prośbę strażaków i przekazana za pisemnym potwierdzeniem. I tylko tyle – odparł burmistrz.

Zaznaczył, że konieczne jest bezstronne rozpatrzenie argumentów wszystkich stron sporu, poznanie wszystkich faktów, które dadzą pełny obraz.

Niestety, w przypadku Janowa Podlaskiego zabrakło odpowiedniej mediacji i woli porozumienia. Także politycy z różnych ugrupowań, ceniący energiczność i ambicje burmistrza, nie chcieli zaangażować się w rozwiązanie konfliktu.

Tymczasem w nadbużańskiej gminie trwa „polowanie” na strażaków i obśmiewana na



Z prawej strony woda zakupiona przez Urząd Miejski w Janowie Podlaskim. Zdaniem burmistrza to manipulacja, a strażacy zostali zobowiązani jedynie do racjonalnego wykorzystywania wody

krajowych portalach strażackich próba podmiany doświadczonej jednostki OSP debutantami i osobami gotowymi paradnie defilować w święta. Dochodzi do patologicznych sytuacji.

W Starym Bublu kombinacje

Niedawno Paweł Kulik, prezes OSP Stary Bubeł, obnażył proceder wykorzystywania dodatkowego świadczenia dla zasłużonych strażaków.

Powiedział nam, że już przed kilkoma laty zablokował u poprzedniego wójta jednemu ze starszych mężczyzn uzyskanie nienależnego mu świadczenia ratowniczego.

- Kiedy teraz zmieniła się władza, dowiedziałem się, że kilku emerytów zaczęło załatwiać to świadczenie. Od 27. lat jestem prezesem i wiem, że te osoby nie wyjeżdżały na akcje ratownicze – wyjaśnia prezes OSP w Starym Bublu nad Bugiem.

Dodaje, że zgłosił swoje uwagi w Komendzie Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej.

- Okazało się, że trzy osoby złożyły już wnioski, a dwie były w trakcie składania. Mało tego, trzej mężczyźni już pobierają świadczenie – zdradza.

Zapytaliśmy oficera prasowego komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, czy badana jest sprawa z gminy Janów Podlaski.

- Na dzień dzisiejszy Komenda Miejska PSP w Białej Podlaskiej nie zajmuje stanowiska w tej sprawie, ponieważ wymaga ona pełnego wyjaśnienia w oparciu o obowiązujące procedury i właściwość poszczególnych organów. W przypadku ujawnienia okoliczności mogących wskazywać na nieprawidłowości w zakresie przedstawionej dokumentacji lub spełnienia warunków do otrzymania świadczenia właściwym trybem jest ich wyjaśnienie przez uprawnione organy, w tym, w razie potrzeby, organy ścigania – „dyplomatycznie” zaznaczył mł. kpt. Marek Waszczuk, oficer prasowy.

Marek Pietrzela

Musieli poszerzyć garaże

Po wielu latach od wykonania nazbyt wąskich garaży dla ambulansów w punktach wyjazdowych Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej wreszcie udało się rozwiązać ten problem. Był kłopot ze znalezieniem wykonawcy, ale przebudowano garaże.

Igor Dzikiewicz, dyrektor białskiej stacji, wyjaśnił w mediach społecznościowych, że kilkanaście lat temu, ówczesna dyrekcja SPR zdecydowała o budowie garaży dla ambulansów w punktach wyjazdowych w Terespolu i Piszczacu.

- W 2014 r. tak zamówił je ówczesny dyrektor – poinformował nas obecny szef pogotowia. Podkreślił, że już na etapie realizacji okazało się, że zostały one wykonane w takich wymiarach, iż karetki po prostu się w nich nie mieściły. - W efekcie przez wiele lat nie spełniały swojej podstawowej funkcji – podkreślił dyrektor. Zaznaczył, że kiedy objął obecne stanowisko, postanowił wreszcie rozwiązać ten problem. Niestety, sporo czasu zajęło stacji znalezienie wykonawcy nietypowej inwestycji. Dodał, iż jest wdzięczny pracownikom działu technicznego, działu zamówień publicznych oraz wykonawcy za realizację tego przedsięwzięcia. Poinformował nas, że koszt rozbudowy to około 85 tys. zł. Obecnie w każdym garażu mieści się jeden ambulans. - Z satysfakcją mogę powiedzieć, że garaże zostały przebudowane i odzyskały swoje właściwe przeznaczenie. Od teraz ambulanse będą bezpiecznie garażowane, zimą chronione przed śniegiem, a podczas oczekiwania na wezwanie pozostaną podłączone do ładowania. Dzięki czemu będą zawsze gotowe do natychmiastowego wyjazdu - dyr. Igor Dzikiewicz podsumował nietypowy problem garażowy, który udało się rozwiązać.

(Pim)

Udany sezon młodych piłkarzy Victorii Parczew

Za zawodnikami Victorii Parczew z roczników 2017 (żak starszy) i 2016 (orlik młodszy) intensywny sezon 2025/2026. Ostatnie tygodnie rozgrywek upłynęły pod znakiem turniejów w Puławach i Lubartowie, a zwieńczeniem piłkarskiego roku był tradycyjny mecz Rodzice kontra Dzieci.

Trenerzy Łukasz Zacharczuk i Marcel Semenik zgodnie podkreślają, że był to bardzo udany okres zarówno pod względem sportowym, jak i szkoleniowym.

- Miniony sezon oceniamy jako bardzo udany. Największym atutem była decyzja o zgłoszeniu się do rozgrywek Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w Lublinie. Dzięki temu nasi zawodnicy rywalizowali w wartościowych turniejach z dużą liczbą minut

spędzonych na boisku, co przełożyło się na ich rozwój. Cieszy nas wysoka frekwencja oraz widoczny postęp każdego z dzieci – wszyscy zakończyli sezon jako lepsi piłkarze niż byli w sierpniu – mówi trener Łukasz Zacharczuk.

Szkoleniowcy zwracają uwagę, że mijający sezon był niezwykle wymagający. Niemal każdy weekend młodzi piłkarze spędzali na turniejach i meczach, a dobra gra często przekładała się również na wyniki.

- Intensywność była ogromna. Praktycznie każdy weekend spędziliśmy na boisku. Cieszy nas nie tylko zaangażowanie i styl gry, który zawsze stawiamy na pierwszym miejscu, ale także wyniki. Z wielu turniejów wracaliśmy z pucharami za zwycięstwa lub miejsca w czołowej czwórce. Młodszy zawodnicy są już gotowi do gry w formule 7 na 7, co potwierdzili udanymi sparingami na większym boisku – podkreśla trener Marcel Semenik.



Dużym powodem do satysfakcji dla sztabu szkoleniowego są także indywidualne sukcesy zawodników. Kilko młodych piłkarzy i piłkarek otrzymało zaproszenia na treningi testowe do Akademii Górnik Łęczna, a zawodniczki Victorii miały okazję z powodzeniem reprezentować barwy żeńskiego zespołu Górnik.

Na zakończenie sezonu klub skierował podziękowania do rodziców za wsparcie i stworzenie znakomitej atmosfery wokół drużyny. Słowa uznania trafiły również do trenera Pawła Karpińskiego za pomoc podczas treningów i turniejów.

Teraz przed młodymi zawodnikami czas na wakacyjny odpoczynek. Do treningów wrócą w sierpniu, a już 19 sierpnia na obiektach MOSiR w Parczewie odbędzie się kolejna edycja Victoria Cup, która oficjalnie rozpocznie nowy sezon.

mp

Znamy pary Pucharu Polski! Victoria miała szczęście

We czwartek przeprowadzono losowanie I Rundy rozgrywek Pucharu Polski na poziomie Oddziału LZPN w Białej Podlaskiej w sezonie 2026/2027.

W wyniku przeprowadzonego losowania w I Rundzie Pucharu Polski, która zostanie rozegrana 2 sierpnia, skojarzono następujące pary:

PARY PUCHARU POLSKI

Wenus Oszczepalin - Polesie Serokomla
Orlęta Gołaszyn - Kujawiak Stanin
Olimpia Okrzeja - Dwernicki Stoczek Łukowski
Pasztet Team - Lesovia Trzebieszów
Ar-Tig Huta Dąbrowa - Orlęta II Radzyń Podlaski
LZS Dobryń - Granica Terespol

Niwa Łomazy - Podlasie II Biała Podlaska
Janowia Janów Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski
Start Gózd - Orlęta II Łuków
Perła Sławatycze - Lutnia Piszczac
Bad Boys Zastawie - ŁKS Łazy Armaty Stoczek Łukowski - Unia Krzywda
Olimpia Jabłoń - Agrotex Milanów
Gręzovia Gręzówka - KS Drelów
Dąb Dębowa Kłoda - Az-Bud Komarówka Podlaska
TuR Turze Rogi - Absolwent Domaszewnica
Bór Dąbie Grom Kąkolewnica Bizon Jeleniec - Sokół Adamów
Az-Bud II Komarówka - Orzeł Czemierniki
Twierdza Kobylany - Red Sielczyk
Victoria Parczew - wolny los

mp

„Kozi” z Agrotexu do Olimpii

Olimpia Jabłoń wzmacnia kadrę przed nowym sezonem Klasy A. Do zespołu po rocznej przerwie wrócił Kamil Romaniuk, który ostatnio reprezentował barwy Agrotexu Milanów.

Romaniuk nie jest w Jabłoni postacią anonimową. W latach 2023–2025 występował w zielono-białych barwach jako środkowy pomocnik. W tym czasie rozegrał 44 mecze ligowe, zdobył 9 bramek i zanotował 10 asyst, będąc jednym z ważnych ogniw zespołu.

- Bardzo się cieszymy, że Kamil ponownie dołącza do naszej drużyny. To zawodnik, którego doskonale znamy – nie tylko ze względu na umiejętności piłkarskie, ale przede wszystkim za charakter, zaangażowanie i podejście do każdego meczu. Jestem przekonany, że jego doświadczenie i jakość będą dla nas dużym wzmocnieniem w walce o jak najlepsze wyniki w Klasie A – mówi trener Olimpii Jabłoń, Bartłomiej Jaszczuk.

Choć statystyki Romaniuka



Kamil Romaniuk wrócił do Olimpii Jabłoń. Ostatnio grał w Agrotexie Milanów

z poprzedniego pobytu w klubie robią wrażenie, w Olimpii podkreślają, że liczby nie oddają w pełni jego wkładu w grę zespołu. Pomocnik wyróżniał się walecznością, pracą na boisku i pełnym zaangażowaniem w każdym spotkaniu.

Powrót „Koziego” ma być jednym z ważniejszych wzmocnień Olimpii przed nadchodzącym sezonem. W klubie liczą, że zawodnik szybko odnajdzie się w zespole i ponownie będzie odgrywał istotną rolę w środku pola.

mp

Wakacyjne Sportowe Środy na MOSiR-ze

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie po raz kolejny zaprasza najmłodszych mieszkańców gminy oraz okolic do udziału w cyklu „Wakacyjne Sportowe Środy na MOSiR-ze”. Inicjatywa ma na celu zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywnego spędzania wakacji poprzez udział w różnorodnych zajęciach i turniejach sportowych.

Program będzie realizowany na obiektach MOSiR przy al. Jana Pawła II (stadion) w godzinach od 11 do 13, pod opieką instruktora sportu. Organizatorzy przygotowali bogaty harmonogram, obejmujący zarówno gry zespołowe, jak i dyscypliny indywidualne.

Cykl rozpoczął się 1 lipca turniejem tenisa ziemnego. W minionym tygodniu odbył się turniej piłki nożnej. W kolejnych tygodniach uczestnicy zmierzają się w zawodach strzeleckich z wiatrówki, turnieju koszykówki 3x3 oraz rywaliza-



cji w piłkarzykach stołowych. Nie zabraknie również emocji przy stole do tenisa stołowego, gdzie rozegrane zostaną zawody w grze pojedynczej i deblowej.

Finał wakacyjnych spotkań zaplanowano na 7 sierpnia. Tego dnia odbędzie się podsumowanie całego cyklu, wręczenie upominków oraz nagród dla uczestników i zwycięzców poszczególnych konkurencji. Organizatorzy przygotowali również atrakcyjne nagrody rzeczowe dla dzieci biorących udział w wydarzeniach.

Harmonogram wydarzeń:

22 lipca (środa) – zawody w strzelaniu z wiatrówki
29 lipca (środa) – turniej koszykówki 3x3
5 sierpnia (środa) – turniej bilardowy i piłkarzyki stołowe
6 sierpnia (czwartek) – turniej tenisa stołowego
7 sierpnia (piątek) – zakończenie programu, wręczenie nagród i podsumowanie wakacyjnych imprez

mp

PAR

INFORMATOR GMINY BORKI

Jednogłośnie absolutorium dla wójta i twarde dane, które bronią się same

Czerwcowy XXXI sesja Rady Gminy Borki przechodzi do historii jako pokaz wyjątkowej zgody. Radni podczas bloku głosowań jednogłośnie udzielili wójtowi Marcinowi Czyżakowi wotum zaufania oraz absolutorium za realizację budżetu za 2025 rok. Przedstawione dane finansowe pokazały, że zgoda buduje, a gmina Borki rozwija się w dynamicznym tempie.

Rekordowe wydatki na inwestycje i spektakularny spadek długu

Najważniejsze informacje finansowe za 2025 rok dają dobrą perspektywę. Gmina Borki zamknęła ubiegły rok z nadwyżką budżetową w kwocie ponad 1,25 mln zł. Zaplanowane dochody gminy na 61,1 mln zł, zostały wykonane na poziomie 61,6 mln zł. Wpływy z podatków i opłat lokalnych, które zrealizowano w 130,8 proc. (ponad 4 mln zł). Wydatki wyniosły ponad 60,3 mln zł, z czego gigantyczną część – bo aż blisko 23 mln zł (a uwzględniając dotacje na drogi powiatowe niemal 24 mln zł) – przeznaczono na inwestycje. – Z mojego punktu widzenia ten wynik finansowy jest bardzo dobry i bardzo bym chciał, aby w tym roku udało nam się go powtórzyć – przyznał podczas obrad Marcin Czyżak.

Gmina zmniejsza swoje zadłużenie

- Gdy w maju 2024 roku obecni radni składali ślubowanie, dług z tytułu kredytów wy-



nosił 8,34 mln zł. Na koniec 2025 roku spadł on do 4,34 mln zł, a prognozy na koniec 2026 roku zakładają spadek do poziomu 3,42 mln zł. W ciągu zaledwie dwóch lat zadłużenie zredukowano o niemal 4 miliony złotych – wyliczał Tomasz Kwaśny, przewodniczący rady gminy.

Kluczowe inwestycje minionego roku
Wśród najważniejszych zadań zrealizowanych w 2025 roku wójt wymienił:

***Gospodarka ściekowa i wodna:** Oddanie do użytku nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Woli Osowińskiej wraz z siecią kanalizacyjną (koszt: 8,38 mln zł) oraz modernizacja gospodarki wodno-ściekowej we Wrzosowie i Starej Wsi za ponad 1,45 mln zł.

***Infrastruktura drogowa:** Liczne przebudowy dróg gminnych i powiatowych (m.in. w Krasewie, Wrzosowie, Olszewnicy, Tchórzewie Kolonii i Pasmugach).

***Nowoczesne oświetlenie:** Wymiana wszystkich lamp ulicznych na terenie gminy na energooszczędne LED-y za kwotę 766 tys. zł.

***Wsparcie dla najmłodszych i transport:** Zakup nowego autobusu do przewozu osób niepełnosprawnych (ponad 477 tys. zł) oraz modernizacja kompleksu „Orlik” w Borkach.

Nowe środki na stołówkę w Woli Chomejowej

Radni zaakceptowali budżetową autopoprawkę. Dzięki pozyskanym środkom z programu „Posiłek w domu i w szkole” (dofinansowanie 76 tys. zł, wkład własny 19 tys. zł), w Szkole Podstawowej w Woli Chomejowej przeprowadzony zostanie remont stołówki szkolnej. Zakupione zostanie także nowoczesne wyposażenie, w tym specjalistyczne stoły gastronomiczne, szatkownica do warzyw, mikser ręczny oraz garnki.

Co dzieje się w gminie obecnie?

Wójt przedstawił także sprawozdanie z działań podjętych od końca maja 2026 roku. Prace w gminie nie zwalniają tempa:

***Rewitalizacja centrum Bork** (teren dawnej plebanii): Podpisano już umowę z wykonawcą i przekazano plac budowy. Inwestycja opiewa na kwotę blisko 1 mln zł, a jej finał planowany jest na listopad br. Nowością ma być m.in. nowa przestrzeń rekreacyjna, na której w tym roku stanie główna choinka gminy.

***Park w Woli Osowińskiej:** Rozpoczęły się prace budowlane związane z budową muszli koncertowej oraz infrastruktury turystycznej.

***S19:** Przekazano wykonawcy drogi ekspresowej pozostałą część nieruchomości po dawnym SKR.

***Bezpieczny e-portal:** Zakończono odbiór końcowy rozbudowy systemów informatycznych w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Radzyna Podlaskiego.

Debate nad raportem

Te informacje oraz szereg innych zawiera obszerny dokument „Raport o stanie Gminy Borki za 2025 rok”, z którym zapoznawał zebranych przewodniczący rady Tomasz Kwaśny, który dodał, że cieszy go przełamanie marazmu w takich

działaniach jak m.in. ruszenie z budową kanalizacji w Woli Osowińskiej oraz wykup gruntów pod ulice Lubelską i Jaśminową. Znany ze swej skrupulatności do wyliczeń statystycznych, przygotował ciekawe dane, z których wynika, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca dokonuje się skok cywilizacyjny gminy Borki. Ogromny wzrost odnotowały także nakłady na lokalną kulturę – wydatki na GOKiS wzrosły z 284 tys. zł w 2018 roku do niemal 698 tys. zł w roku 2025 – wyliczał przewodniczący.

Zielone światło na tak

Kropką nad „i” przy omówieniu roku budżetowego było przedstawienie pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie. RIO potwierdziło pełną poprawność formalno-rachunkową sprawozdania, formułując jedynie drobne uwagi o charakterze technicznym. Dotyczyły one terminów podejmowania uchwał intencyjnych (przy wsparciu finansowym dla powiatu radzyńskiego) oraz niższego wykonania wydatków na profilaktykę przeciwalkoholową (44 tys. zł z planowanych 103 tys. zł). W ślad za RIO poszła Komisja Rewizyjna. Zespół pod przewodnictwem Andrzeja Rogulskiego nie stwierdził żadnych nieprawidłowości i wnioskował o udzielenie wójtowi absolutorium. Finałem sesji było pasmo jednogłośnie głosowań na „tak”. - Bardzo dziękuję za te decyzje. Za każdym razem podkreślam, że uzyskane wotum zaufania i absolutorium nie należą się tylko mi, ale nam wszystkim: radnym, sołtysom i urzędnikom. Prawdziwą przyjemnością jest przychodzić na sesje, na których 15 osób potrafi rozmawiać merytorycznie, cywilizowanie i zawsze wypracowywać konsensus - dziękował radnym wójt Marcin Czyżak.

Skrzydlaty jubileusz w Starej Wsi: Pobiegli w hołdzie asom przestworzy, pilotom Dywizjonu 303

12 lipca w Starej Wsi odbył się X Jubileuszowy Bieg Pamięci Dywizjonu 303, który zgromadził liczne grono biegaczy, miłośników aktywnego wypoczynku oraz mieszkańców gminy Borki. Przyjechali biegacze z bliskich i odległych miejsc, m.in.: z Puław, Warszawy, Dębina, Racot, Białej Podlaskiej, Serokomli.

Bieg od lat stanowi piękny wyraz pamięci o bohaterskich lotnikach legendarnego Dywizjonu 303, a w szczególności o jego pierwszym polskim dowódcy – **plk. pil. Zdzisławie Krasnodębskim**, który urodził się w Woli Osowińskiej. Patronat nad jubileuszową edycją objęli: **Jarosław Stawiarski** – Marszałek Województwa Lubelskiego, **Szczepan Niebrzegowski** – starosta radzyński, **Marcin Czyżak** – wójt gminy Borki. Podczas uroczystości starostę radzyńskiego reprezentował członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego **Tomasz Stephan**. Organizację wydarzenia wsparł finansowo Powiat Radzyński, za co



Pełne zestawienie wyników we wszystkich kategoriach biegowych jest dostępne na stronie Time2Go w zakładce WYNIKI

organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Uczestnicy tegorocznej edycji zmierzli się z trasami nawiązującymi symbolicznie do nazwy legendarnego dywizjonu. Biegacze rywalizowali na dystansach **3 303 m** oraz **11 303 m**, natomiast entuzjaści Nordic Walking pokonali trasę liczącą **5 303 m**. Swoich sił spróbowały także dzieci – najmłodsi zawodnicy, w zależności od kategorii wiekowej, startowali na dystansach **100 m, 400 m i 600 m**.

Nie tylko bieganie: Strongmani i piłkarskie emocje

Jubileuszowi towarzyszyły widowiskowe



Turniej Strong Man o Puchar Radnego Starej Wsi Przemysława Górnego przysporzył wielu emocji. I miejsce wywalczył Marcin Wylotek, II – Piotr Dudek, III – Radosław Brygoła

imprezy towarzyszące, które dostarczyły kibicom mnóstwo emocji:

Turniej Strong Man o Puchar Radnego Starej Wsi Przemysława Górnego. Radny nie tylko ufundował nagrody dla siłaczy, ale też czuwał nad przebiegiem zawodów. W organizacji turnieju wspierali go sołtys Starej Wsi **Iwona Och** oraz prezes Stowarzyszenia „Nasza Wspólna Sprawa” **Wojciech Sikora**.

Turniej Piłki Nożnej. Nad sportową stroną turnieju czuwał trener UKS Bystrzyca Borki **Tomasz Kwapiszewski**, a okazałe puchary i medale dla zawodników ufundował klub **UKS „Bystrzyca” Borki**.

Podziękowania:

Sukces tak dużego przedsięwzięcia nie byłby możliwy bez zaangażowania wielu osób i instytucji. Gorące podziękowania za pomoc w organizacji jubileuszu kierujemy do: pracowników Urzędu Gminy Borki, Koła Gospodyń Wiejskich „Złote Słoneczniki”, Stowarzyszenia „Nasza Wspólna Sprawa” ze Starej Wsi, strażaków z jednostek OSP z terenu gminy Borki, **Mateusza Kazimierczaka** - za profesjonalne przeprowadzenie rozgrzewki, **Tomasza Kwapiszewskiego** - za organizację turnieju piłkarskiego, radnego **Przemysława Górnego** - za organizację zmagani siłaczy, sołtys Starej Wsi **Iwony Och**, dyrektora i pracowników **ZPO Borki** - za przygotowanie pysznej grochówki, sponsorów - państwa **Eweliny i Pawła Grochołów** ze Starej Wsi...

Klasyfikacja końcowa turnieju piłkarskiego:

- I miejsce** – Orlik Czemierniki
- II miejsce** – Królewscy z Tchórzewa
- III miejsce** – Bystrzyca Borki

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
Sosnowica

Wójt Hołowieniec z wotum oraz absolutorium.

Postawił na ściąganie podatków i opłat

Sosnowica: Wójt Mariusz Hołowieniec dostał od radnych wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok.

W trakcie niedawnej sesji radni rozpatrywali raport o stanie gminy Sosnowica za 2025 rok. Radny Jacek Mitruk nawiązał do trudnej sytuacji demograficznej, jaka panuje w Polsce.

- W sąsiednim powiecie włodawskim w ciągu 20 lat ubyło 30 proc. mieszkańców. Główną przyczyną jest brak miejsc pracy, ludzie wyjeżdżają za granicę i do dużych miast. Trzeba szanować miejsca pracy w naszej gminie, być może trzeba będzie walczyć o kopalnię (Bogdanka – dop. aut.), bo jest to niezmiennie ważne - powiedział Mitruk.

Uszczelnienie podatków

Przewodniczący Rady Gminy Jarosław Armaciński powiedział, że od początku kadencji i przez cały 2025 rok wójt Mariusz Hołowieniec postawił na uszczelnienie wpływu środków finansowych. Zarządził kontrolę w zakresie uiszczania opłat m.in. za śmieci. - Te działania nie są popularne politycznie, ale trzeba podkreślić, że wójt nie chce, aby ktoś płacił więcej, niż powinien. Każdego obowiązują takie same stawki, tylko nie każdy rzetelnie je płać. Działania przyniosły realne korzyści, chociaż kontrole



Przewodniczący Rady Gminy Jarosław Armaciński powiedział, że od początku kadencji i przez cały 2025 rok wójt Mariusz Hołowieniec (na zdjęciu) postawił na uszczelnienie wpływu środków finansowych. Zarządził kontrolę w zakresie uiszczania opłat m.in. za śmieci.

będą jeszcze trwały - powiedział Armaciński.

Zastępca wójty Adam Stępień powiedział, że gmina potrafi egzekwować należności, które radni podejmują uchwałami.

Stępień podał sumę opłaty rocznej za wieczyste użytkowanie działek w Sosnowicy, Lejnie i Nowym Orzechowie. - Można zauważyć pozytywną tendencję, od 2020 roku do 2025 roku ta opłata w skali wszystkich działek, które są przekazane w użytkowanie wieczyste, na terenie naszej gminy wynosiła ponad 14 tysięcy złotych. Była nieaktualizowana i pieniądze uciekały nam przez palce. Podjęliśmy aktualizację wyceny nieruchomości i w

przyszłym roku wpływy z opłaty wyniosą ponad 28 tysięcy - szacował Stępień i dodał, że trend pokazuje, że trzeba dbać o egzekwowanie uchwał rady.

- Nie musimy koniecznie podnosić podatków oraz opłat lokalnych, musimy egzekwować to, co już jest przyjęte - powiedział zastępca wójty.

Podał też przykład wartości gruntów będących w użytkowaniu wieczystym

Wartość nieruchomości, która była podstawą wystawiania opłat za użytkowanie wieczyste po waloryzacji w 2025 roku znacząco wzrosła. - Zajęliśmy się tematem i są to realne korzyści, które powodują wpływy do naszego budżetu - ocenił zastępca wójty.

Przeanalizował też ściągalność opłaty za odpady komunalne. Przeanalizował okres od 2021 roku do 2025 roku. - W każdym roku mamy tendencję wzrostową, zaczęliśmy ściągać należności, których mieszkańcy nie płaćli z różnych powodów - powiedział Stępień.

Podał też przykład sumy opłat bieżących i zaległych. - Tutaj też widać, że te opłaty z tytułu gospodarowania śmieciami rosną z roku na rok, a na terenie naszego powiatu mamy najniższą stawkę. Kiedy rozmawiamy z wójtami z sąsiednich gmin, to zadają nam pytanie, jak my to spinamy. Dołożyliśmy do budże-

tu śmieciowego zaledwie około 40 tysięcy złotych. W perspektywie czasowej powinniśmy sami finansować system śmieciowy - powiedział Stępień.

Podał też przykład ściągalności opłaty za śmieci na działkach letniskowych. - Mieliśmy sygnały, że opłata jest zbyt wysoka i nieadekwatna do czasu, przez który przebywają na terenie naszej gminy. Trzeba jednak zauważyć, że w 2021 roku całość kwoty wpłaconej przez użytkowników działek letniskowych to ponad 23 tysiące złotych. Ta kwota nie wystarczyła na pokrycie jednej faktury za odbiór śmieci. Te wpływy znacząco wzrosły - powiedział zastępca wójty.

Adam Stępień dodał, że wzrastają kwoty na wydatki administracyjne, ale nie będą one rosły w nieskończoność. Wydatki na administrację to nie tylko wynagrodzenia pracowników, ale też obsługa prawna czy obsługa informatyczna. Dodał, że gmina dostała wytyczne Państwowego Inspektora Pracy w zakresie remontu pomieszczeń biurowych.

Podkreślił, że Urząd Gminy Sosnowica jest jednym z większych pracodawców na terenie gminy Sosnowica. - Kto ma dbać o tych pracowników, jak nie wójt, w taki sposób, aby ich godnie wynagradzać? Na naszym terenie nie ma wielu miejsc pracy, które odpowiadają kwalifikacjom naszych pracowników. To, że pracownicy dostali podwyżki nieodbiegające od sytuacji rynkowej, nie znaczy, że wykonujemy czynności źle. To dowód na to, że

dbamy o pracowników - powiedział Stępień i dodał, że urząd musi mieć specjalistyczną kadrę.

Z kolei Jacek Mitruk powiedział, że na samym początku kadencji z Urzędu odeszła część pracowników i pracują oni w innych gminach. Z kolei część pracowników przyszła spoza gminy Sosnowica. - W poprzedniej kadencji praktycznie nie było ruchów kadrowych, ludzie odchodzili na emeryturę i byli ogłaszane konkursy - powiedział Mitruk, któremu nie podołały się zmiany personalne.

Po dyskusji radni udzielili wójtowi Mariuszowi Hołowienowi wotum zaufania. Oddano dziewięć głosów za, dwie osoby wstrzymały się od głosu. Wójt otrzymał też absolutorium z tytułu wykonania budżetu. Oddano dziewięć głosów za, przeciwko był opozycyjny radny Jacek Mitruk, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Jaki jest stan gminy Sosnowica?

W 2025 r. w gminie Sosnowica: urodziło się 10 osób, w tym cztery dziewczynki i sześću chłopców. Zmarło 29 osób – 16 kobiet i 13 mężczyzn. Wobec tego odnotowano ujemny przyrost naturalny. Pozytywny jest jednak inny parametr – zameldowano 58 osób (47 na pobyt stały, a 11 na czasowy), podczas gdy wymeldowano 30. Gmina zanotowała zatem tzw. dodatnie saldo migracji. Związek małżeński zawarło 17 par.

Dochody gminy w 2025 roku wyniosły 26 567 474 zł, a wydatki bieżące - 19 069 058 zł. W ramach funduszu sołeckiego, wyodrębnionego w gminie Sosnowica w 2025 r., zrealizowano wydatki na łączną kwotę 336 395 zł, czyli 95,82 proc. planowanych środków.

Na 31 grudnia 2025 roku z tytułu kredytów i pożyczek gmina posiadała zadłużenie w wysokości 4 720 000 zł. Na obsługę zadłużenia wydano 85 731 zł - są to odsetki od zaciągniętych kredytów i pożyczek. W 2025 r. spłacono 1,5 mln zł kredytów i pożyczek.

Na 31 grudnia 2025 r. w Urzędzie Gminy Sosnowica zatrudnionych na umowę o pracę było 40 osób, co stanowiło 39,125 etatów, w tym: na stanowiskach urzędniczych - 22,75 et., stanowiska pomocnicze - trzy et., stanowiska obsługi - 13,375 et. (przy uwzględnieniu etatów wynikających z regulaminu organizacyjnego, umów na zastępstwo, umów w ramach współpracy z Urzędem Pracy).

W roku 2025 w Urzędzie Gminy Sosnowica zorganizowano w ramach współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Parczewie prace interwencyjne dla trzech osób. Jedną osobą była zatrudniona w ramach współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Lubartowie. Zorganizowano też pięć staży dla osób bezrobotnych.

Grzegorz Rekiel

Udany obóz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Podedwórze

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Podedwórze wzięła udział w obozie w Zakopanem.

Podczas wyjazdu uczestnicy mieli okazję wziąć udział w kursie pierwszej pomocy, gdzie zdobywali i doskonalili umiejętności, które mogą uratować ludzkie życie.

Nie zabrakło również wizyty w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zakopanem, gdzie młodzież mogła z bliska poznać pracę strażaków, obejrzeć specjalistyczny sprzęt oraz poszerzyć swoją wiedzę o służbie pożarniczej.

- Czas spędzony w górach obfitował także w liczne atrakcje. Weszliśmy na Gu-

bałówkę, skąd podziwialiśmy panoramę Tatr, przemierzaliśmy szlaki Tatrzańskiego Parku Narodowego, a jedną z największych atrakcji było zwiedzanie Jaskini Mroźnej - informują przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórze.

Grzegorz Rekiel



W programie były górskie wycieczki

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Muzyczne złotka z Jabłonia



Z ogromnym zaangażowaniem dziewczyny wykonały dwa utwory w regionalnej gwarze sprzed 100 lat pieśni „Hają kony hają”, czyli gajem konie gajem oraz „Posijała ohirczki” - siała ogóreczki, przykuły wagę jurorów oraz publiczności, co dało grupie I miejsce

Jabłoń: Pierwsze miejsce Ogólnopolskim Konkursie Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Drużbów i Starostów Weselnych „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej.

Pasja zespołu i opiekuna, konsekwencja i godziny prób zaprowadziły zespół „Jabłoneczka” z Jabłonia na podium w jednym z najbardziej znanych i lubianych festiwali muzycznych w Polsce. Od 8 do 12 lipca zespół „Jabłoneczka” z Jabłonia reprezentował

województwo lubelskie i razem powiat parczewski na festiwalu „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej.

Istotą Sabałowych Bajan są trwające trzy dni przesłuchania konkursowe. Podczas tegorocznej edycji wystąpiło 205 uczestników, a wśród nich Jabłoneczka. „Młodzieżowe grupy śpiewacze” to kategoria, w której wokalistki z gminy Jabłoń: Gaja Paluszkiwicz, Katarzyna Gomułka, Róża Świdarska, Martyna Bujnik, Zuzanna Sobczuk, Julia Wasiczuk wraz z Marzeną Zieńczuk zajęły pierwsze miejsce. Doceniono talent, pracę, a także serce włożone

w prowadzenie zespołu ludowego „Jabłoneczka” prężenie działającego przy Szkole Podstawowej im. SGO „Polesie” w Jabłoni.

Sabałowe Bajania to ogólnopolski festiwal folkloru polskiego, konkurs gawędziarzy, instrumentalistów i śpiewaków odbywający się corocznie od 1967 roku w Bukowinie Tatrzańskiej.

Talent śpiewaczy słowików z Jabłonia został dostrzeżony już w 2023 roku. „Jabłoneczka” w składzie Gaja Paluszkiwicz i Julia Wasiczuk w kategorii grupy śpiewacze otrzymała wyróżnienie. Z wyróżnieniem w kategorii



Wyjazd na konkurs był okazją nie tylko do samego konkurencyjnego, ale też do rozmów z uczestnikami i zwiedzania okolicy

solistów z Bukowiny Tatrzańskiej wróciła również opiekun zespołu Marzena Zieńczuk. W tym roku zespół sięgnął o najwyższe trofeum. Serdecznie gratulujemy nagrody i ży-

czymy, aby ta wygrana pokazała wszystkim, gdzie można zająć dzięki ciężkiej i systematycznej pracy.

ema

Dodatkowe pieniądze dla gminy Jabłoń

Jabłoń: Dzięki pozyskanym funduszom na inwestycje, będzie nie tylko nowe oświetlenie w Kolonii Kolano i Jabłoni, przebudowy doczekał się bardzo zniszczony odcinek drogi w Dawidach.

Samorząd otrzymał zgodę Banku Gospodarstwa Krajowego na zwiększanie zakresu zadania w ramach inwestycji Modernizacja infrastruktury drogowej w gminie Jabłoń. Dzięki większemu dofinansowaniu na ul. Lawendowej w Jabłoni zostanie wybudowana kablowa linia oświetlenia ulicznego, zostanie postawionych 11 słupów, podobna inwestycja czeka mieszkańców Kolonii Kolano (tzw. Sewerynowka) tam zostanie postawionych osiem słupów. Dzięki pozyskanym środkom możliwa jest przebudowa drogi przy remontowanym moście na kanale Wieprz-Krzna w Dawidach, na odcinku około 300 m. Przy remontowanym odcinku powstanie chodnik. Dofinansowanie pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład.

ema

Wakacje z GOCZKIEM – czyli tydzień pełen wakacyjnych przygód



Wizyta w Laser City dostarczyła wszystkim mnóstwo emocji, bo chociaż Któraś drużyna musiała zwyciężyć, to przede wszystkim liczyła się dobra zabawa

Jabłoń: Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoni dla swoich najmłodszych mieszkańców przygotował wyjątkowy program wakacyjny, niestety to tylko tydzień, który szybko dobiegł końca.

Program tegorocznych zajęć został przygotowany tak, aby każdy dzień przynosił uczestnikom nowe doświadczenia i mnóstwo dobrej zabawy.

Pierwszego dnia odbyły się warsztaty stolarskie „Mały Stolarz”, na których dzieci wykonały ozdobne skrzyneczki. Nie zabrakło również peł-

nych energii zabaw i wspólnej aktywności. Kolejnego dnia uczestnicy wybrali się na wycieczkę do Lublina i Wojciechowa.

W planie tego dnia odbyły się warsztaty czekoladowe w Czekoladowa Solidarność. Następnie po przygotowaniu słodkości, grupa udała się



Wioska Indiańska to miejsce, gdzie uczestnicy mogą aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu, uczestniczyć w grach terenowych i zdobywać wiedzę o życiu w zgodzie z naturą

do Laser City oraz do ZOO w Wojciechowie. Niezwykłą przygodą była kolejna wycieczka do „Osady Indiańskiej” w Ostrowie Lubelskim. Były dmuchańce, gra terenowa oraz ciekawostki o życiu Indian.

Tydzień zakończył się warsztatami majsterkowania,

podczas których wykonane zostały mini latawce.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom za uśmiechy, aktywny udział i wspaniałą atmosferę, a rodzicom za okazane zaufanie - mówi Katarzyna Matczuk dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jabłoni.

Nadziejemy, że ten czas pozostanie w pamięci na długo, a zdobyte umiejętności i nowe znajomości będą jednym z miłych wspomnień z tegorocznych wakacji, które jeszcze trwają.

ema

Imponujący majątek radnego Wedyniuka

Milanów: Paweł Wedyniuk ma dobrze prosperujące gospodarstwo rolne, ale niektórzy wiodą skromne życie. Oto oświadczenia majątkowe za 2025 rok radnych gminy Milanów.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł
Justyna Golonka, 30 lat, instruktor w GOK Milanów	dieta radnej - 24,4 tys. zł , dieta sołtysa - 4,8 tys. zł , inkaso sołtysa - 4,2 tys. zł , umowa o pracę - 40,8 tys. zł , inne - 0,2 tys. zł , komisja wyborcza - 1,2 tys. zł	Oszczędności: 3 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy
Marek Siuciak, 54 lata, Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wołoszkowoli	umowa o pracę - 208,9 tys. zł , dieta radnego - 12,2 tys. zł , dochód z roli - 24,5 tys. zł	Oszczędności: BNP Paribas - 27,2 tys. zł , BNP Paribas - 32,5 tys. zł ; zobowiązania: kredyt gotówkowy - 58 tys. zł , kredyt konsolidacyjny - 24,5 tys. zł , kredyt kłeskowy - 28 tys. zł , kredyt kłeskowy - 34,7 tys. zł , debet	dom 74 mkw (130 tys. zł), gospodarstwo rolne 13,75 ha (980 tys. zł), dom drewniany (50 tys. zł), budynki gospodarcze (40 tys. zł)	Honda Civic 2017 r. (74 tys. zł), sprzęt rolniczy
Karolina Adamowicz-Wołowik, 41 lat, rolnik	dochód z roli - 4,5 tys. zł , dieta radnej	Oszczędności: 8 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 200 mkw (400 tys. zł), gospodarstwo rolne 4,18 ha (300 tys. zł), działka, na której stoi dom (50 tys. zł)	BMW 2003 r. i inne
Maria Daniluk, 62 lata, emerytka	dochód z roli - 7 tys. zł , dieta radnej	Oszczędności: 50,8 tys. zł oraz 5,6 tys. euro; zobowiązania: pożyczka z ARiMR-30 tys. zł	dom 110 mkw (300 tys. zł), gospodarstwo rolne (600 tys. zł), działka 39 arów, na której stoi dom (100 tys. zł)	Opel Astra 2011 r., Citroen C5 z 2015 r., 3 ciągniki
Janusz Drzazga, 49 lat, rolnik	dochód z roli - 22 tys. zł , dieta radnego - 19,2 tys. zł , inkaso sołtysa - 2,4 tys. zł	Oszczędności: 6 tys. zł ; zobowiązania: kredyt na zakup domu - 17 tys. zł	dom 45 mkw (30 tys. zł), dom 200 mkw (150 tys. zł), gospodarstwo rolne 14,8 ha (180 tys. zł), działki zabudowane domami	sprzęt rolniczy
Paweł Grajewski, 33 lata, rolnik	dochód z roli - 35 tys. zł , dieta radnego - 13,5 tys. zł	Oszczędności: ok. 29 tys. zł ; zobowiązania: kredyt na dom - 30,4 tys. zł	gospodarstwo rolne 3,3 ha (150 tys. zł), działka 37 arów, na której stoi dom (40 tys. zł)	Ford C-Max 2007 r., sprzęt rolniczy
Janusz Kalisz, 61 lat, rolnik	dochód z roli - 8 tys. zł , dieta radnego - 13,2 tys. zł , umowa o pracę - 4,4 tys. zł	Oszczędności: 3,5 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 144 mkw (120 tys. zł), gospodarstwo rolne 11,9 ha (300 tys. zł), działka 35 arów (100 tys. zł)	Ford C-Max 2011 r., sprzęt rolniczy
Anna Meksuła, 37 lat, inspektor w UG Radzyń Podlaski	umowa o pracę - 103,7 tys. zł , dieta radnej - 14,7 tys. zł	Oszczędności: 4,4 tys. zł ; zobowiązania: kredyt hipoteczny - 245,4 tys. zł , kredyt gotówkowy - 92,8 tys. zł	nie dotyczy	Ford Kuga 2010 r.
Emilia Melnik, 38 lat, pracownik klubu dziecięcego	dochód z roli - 4,2 tys. zł , dieta radnej - 14,7 tys. zł , umowa o pracę - 50,3 tys. zł	Oszczędności: 10 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 80 mkw (100 tys. zł), gospodarstwo rolne 7,3 ha (100 tys. zł), działka, na której stoi dom (25 tys. zł)	nie dotyczy
Jacek Pogorzelec, 50 lat, instruktor w GOK Milanów	umowa o pracę - 71,2 tys. zł , dieta radnego - 12,4 tys. zł , zasiłek chorobowy - 2,2 tys. zł , komisja wyborcza - 0,9 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: kredyt hipoteczny - 7,1 tys. CHF	dom 80 mkw (60 tys. zł), działka, na której stoi dom (50 tys. zł)	nie dotyczy
Ewelina Samorańska, 40 lat, asystent osoby niepełnosprawnej	umowa zlecenie - 38,8 tys. zł , inkaso sołtysa - 6,4 tys. zł , dieta sołtysa - 4,8 tys. zł , dieta radnej - 12,4 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	Volvo 2006 r., program komputerowy, obrabiaarka do drewna, prasa do klejenia drewna
Zenon Szczygielski, 67 lat, rolnik	dochód z roli - 10 tys. zł , dieta radnego i sołtysa - 19,8 tys. zł , emerytura - 77,5 tys. zł , inkaso - 2,7 tys. zł	Oszczędności: 25,7 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 120 mkw (330 tys. zł), dom 60 mkw (100 tys. zł), gospodarstwo rolne 16,69 ha (550 tys. zł), działka 15 arów (30 tys. zł), działka 30 arów (50 tys. zł)	Hyundai i30 z 2021 r., sprzęt rolniczy
Ewelina Szczygieł, 41 lat, radna	dieta radnej - 13,5 tys. zł , komisja wyborcza - 1 tys. zł	Oszczędności: 12 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	Case IH z 1997 r. (80 tys. zł), Case Maxum z 2013 r. (200 tys. zł)
Barbara Sz waj, 73 lata, emerytka	emerytura - 49,1 tys. zł , dieta radnej - 14,4 tys. zł	Oszczędności: 45 tys. zł oraz 0,6 tys. euro ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 140 mkw (360 tys. zł)	nie dotyczy
Paweł Wedyniuk, 38 lat, rolnik	dochód z roli - 189,5 tys. zł , najem mieszkania - 14,4 tys. zł , dieta radnego - 13,5 tys. zł	Oszczędności: 108,7 tys. zł oraz 0,2 tys. euro ; zobowiązania: kredyt inwestycyjny - 42,3 tys. zł , kredyt inwestycyjny - 35,2 tys. zł , kredyt BS Radzyń - 65 tys. zł , kredyt gotówkowy - 37,5 tys. zł , kredyt gotówkowy - 10,9 tys. zł	dom 167 mkw (350 tys. zł), mieszkanie 60 mkw (320 tys. zł), gospodarstwo rolne 33,9 ha (2 mln zł), las (40 tys. zł), magazyn zbożowy (40 tys. zł), działka, na której stoi dom (60 tys. zł)	Jeep 2018 r. oraz sprzęt rolniczy



Pogotowie strajkowe w Grupie Azoty. Związkowcy przedstawili twarde żądania

Związkowcy z Puław, Kędzierzyna-Koźla, Polic, Siarkopoli i Tarnowa wystąpili do władz spółki z konkretnymi żądaniami - chcą m.in. podwyżki wynagrodzeń o 1,5 tys. zł netto, odwieszenia zawieszonych zapisów układu zbiorowego, wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia puławskiego zakładu oraz powrotu do dialogu społecznego.

Związkowcy mówią „dość!”

Organizacje NSZZ „Solidarność” działające w spółkach Grupy Azoty ogłosiły pogotowie strajkowe i przekazały pracodawcom oficjalne żądania w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wspólny komunikat podpisali przedstawiciele związków z Kędzierzyna-Koźla, Polic, Puław,



Związkowcy dali władzom spółki czas na odpowiedź do wczoraj, 20 lipca

Siarkopoli i Tarnowa.

Jak podkreślają związkowcy, decyzja jest efektem – ich zdaniem – wyczerpania możliwości prowadzenia skutecznego dialogu z pracodawcami.

W opublikowanym stanowisku

przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przypominają, że przez ostatnie trzy lata pracownicy mieli wykazywać się zrozumieniem dla trudnej sytuacji finansowej Grupy Azoty. Wskazują na zamrożenie wynagrodzeń, spadek ich realnej wartości oraz zawieszenie części zapisów Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy, które to miały poprawić sytuację finansową zakładu. Tymczasem spółka w 2025 r. przeznaczyła blisko 100 mln zł na doradców.

- Nie może być akceptowana sytuacja, w której koszty naprawy przedsiębiorstwa ponoszą przede wszystkim pracownicy, podczas gdy ich wiedza, doświadczenie, odpowiedzialność i zaangażowanie pozwalają utrzymać funkcjonowanie spółki w jednym z najtrudniejszych okresów w historii - grzmią związkowcy.

Jak podnoszą, od wielu miesięcy kierują co władz spółki zapytania o sytuację finansową firmy, ale odpowiedzi, które otrzymują, są niezadowalające.

- Odpowiedzi są udzielane wybiórczo, z dużym opóźnieniem, albo nie są udzielane wcale. W wielu przypadkach przedstawiciele pracowników dowiadują się o istotnych decyzjach już po ich podjęciu, co całkowicie pozabawia konsultacje ich rzeczywistego znaczenia - tłumaczą.

Zdaniem związkowców, mimo ponoszonych przez załogę wyrzeczeń, nie doszło do oczekiwanego dialogu z zarządami spółek.

- Nie ma naszej zgody na dalsze przetrzymywanie kosztów złych decyzji zarządczych na pracowników - podkreślono w komunikacie.

Cztery główne żądania

Przedstawiciele organizacji związkowych sformułowali cztery wspólne postulaty, które – jak zaznaczają – mają stanowić podstawę do powrotu do konstruktywnego dialogu.

Pierwszym z nich jest podwyżka wynagrodzeń zasadniczych o 1500

1500 zł netto takiej podwyżki dla każdego pracownika domagają się związkowcy

zł netto dla każdego pracownika, która miałaby zostać wprowadzona najpóźniej od 1 września 2026 roku, z wyrównaniem od 1 czerwca.

Drugim postulatem jest przywrócenie od 1 września wszystkich zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Związkowcy domagają się również (trzeci postulat) większego udziału strony społecznej w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian organizacyjnych. Ich zdaniem wszelkie modyfikacje struktury spółek powinny być wcześniej konsultowane ze związkami zawodowymi, a już wdrożone jednostronnie zmiany – wstrzymane do czasu zakończenia rozmów.

Czwarty postulat dotyczy większej transparentności działań pracodawców, w tym terminowego przekazywania informacji dotyczących sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz polityki płacowej.

Ponadto związkowcy z Puław oczekują m.in. wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia zakładu, zaprzestania szykanowania przedstawicieli związków, rozpoczęcia prac nad Taryfikatorem Stanowisk Pracy oraz Tabelą Płac, wprowadzenia dodatku stażowego. Ale to nie wszystko.

- (...) wnioskujemy o przekazanie pełnej kwoty uzyskanej ze sprzedaży DW Jawor na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia

2026 r. - czytamy w komunikacie.

Do wspólnej inicjatywy w Grupie Azoty Puławy oficjalnie dołączył Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (ZZPRC), Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”, Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy” S.A. (OPZZ) i Związek Zawodowy Inżynierów i Techników Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. którego przedstawiciele podpisali się pod wspólnym pismem.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” podkreślają, że ich celem nie jest eskalacja konfliktu, lecz wypracowanie porozumienia zapewniającego – jak wskazują – godne wynagrodzenia, poszanowanie praw pracowniczych oraz rzeczywisty dialog społeczny.

Siedem dni na odpowiedź

Związki zawodowe dały władzom spółki siedem dni na odniesienie się do przedstawionych żądań - do poniedziałku 20 lipca. Niestety, upływał on już po zakończeniu prac nad składem ego numeru naszego tygodnika.

Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, organizacje zapowiadają wejście w formalny spór zbiorowy i uruchomienie kolejnych procedur przewidzianych przepisami prawa, włącznie z możliwością przeprowadzenia strajku.

Jak zaznaczono w komunikacie, w spółce Siarkopol spór zbiorowy trwa już od 11 maja tego roku i obecnie znajduje się na etapie mediacji.

Marta Pietró

Kaczyński idzie do Senatu z ugrupowaniem, którego lider pochodzi z Lubelszczyzny

W środę o godz. 13 odbyła się wspólna konferencja prasowa Jarosława Kaczyńskiego oraz lidera Bezpartyjnych Samorządowców Marka Wocha. Prezes PiS ogłosił współpracę swojej partii i środowiska Wocha, który był kandydatem na prezydenta w 2025 roku - w przyszłorocznych wyborach do Senatu. - Porozumieliśmy się z panem Wochem, że będziemy współdziałać w celu wspólnego wystąpienia formacji prawicowych w Senacie - powiedział Kaczyński.



47-letni Marek Woch pochodzi z Kąkolewnicy w powiecie radzyńskim. W 2025 roku był kandydatem na prezydenta Polski. Zdobył zaledwie 18 338 głosów

Jarosław Kaczyński: Jaka to będzie forma - bezpośredni sojusz, czy komitet obywatelski - to już będziemy dogadywać

- Jaka to będzie forma - bezpośredni sojusz, czy komitet obywatelski - to już będziemy dogadywać. Na pewno nie może być tak, że Senat jest miejscem zdominowanym przez lewicę i lewicowych liberałów. Dziś przed całą prawą stroną sceny politycznej stoi problem jed-

ności. Dezintegracja tej sceny prowadzi do zagrożenia, które sprowadza się do tego, że obecny obóz rządzący nie traci szansy na utrzymanie władzy - powiedział Kaczyński cytowany przez Radio Zet.

Grzegorz Rekiel

REKLAMA

OKNEX GMG
PRODUCENT

**OKNA
I DRZWI PCV**

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

**NOWA
SIEDZIBA**

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Mama z dziećmi potrącone przez 27-latkę. Lądowały trzy śmigłowce

W środę wieczorem na drodze pomiędzy Radozkiem a Hutą Dąbrową w powiecie łukowskim rowerzystka przewożąca dwoje małych dzieci została potrącona przez samochód osobowy. Cała trójka z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jak informuje asp. szt. Marcin Józwik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do dyżurnego łukowskiej komendy w środę przed godziną 19.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem marki Volkswagen Golf 27-letnia mieszkanka gminy Wola Mysłowska najechała na tył jadącego w tym samym kierunku roweru, którym kierowała 30-letnia mieszkanka gminy Krzywda. Kobieta przewoziła w zamocowanym na rowerze siedzisku 2-letniego synka oraz siedzącą w foteliku 4-letnią córkę - przekazał asp. szt. Marcin Józwik.

30-letnia rowerzystka oraz jej dwoje dzieci odnieśli poważne obrażenia ciała. Do ich transportu zadysponowano trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, które przewiozły poszkodowanych do szpitali. Początkowo pojawiła się informacja o czwartej osobie poszkodowanej, jednak po weryfikacji informacji okazało się, iż kobieta nie uczestniczyła w tym wypadku.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującej Volkswagenem. Jak ustalono, 27-latką była trzeźwa.

Po wypadku 27-latką została zatrzymana i już usłyszała za-



Cała trójka z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (fot. OSP Podosie)



Rowerzystka przewożąca dwoje małych dzieci została potrącona przez samochód osobowy

W akcji wzięły udział: dwie jednostki JRG PSP Łuków, jednostki OSP Podosie, OSP KSRG Fiukówka, OSP KSRG Krzywda. Na miejscu pojawiły się trzy zastępy Zespołu Ratownictwa Medycznego, cztery radiowozy policji

rzut. Za spowodowanie wypadku, gdzie pokrzywdzeni doznali bardzo poważnych obrażeń ciała, grozi jej nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

18 lipca sąd ją aresztował.

mp



W ub. sobotę kobieta, która kierowała autem została aresztowana

Modlimy się o życie i zdrowie mamy i dzieci

W środowym wypadku ucierpiało troje osób: mama i jej dwójka dzieci. Z tragedią nie mogą pogodzić się mieszkańcy Huty Dąbrowej.

- To młoda, wesoła kobieta, zawsze chętna, żeby pomóc innym - mówi jeden z mieszkańców Huty Dąbrowej. Zna ją od lat, ponieważ pomagała swojej mamie w sklepie w Hucie Dąbrowie. Jak wspomina, była osobą dobrze znaną w okolicy, uśmiechniętą i zaangażowaną w życie mieszkańców.

- Często zabierała swoje dzieci i jeździła po okolicy. To były zwykłe, codzienne wyjazdy, takie jak wiele innych. Tym razem wydarzyła się tragedia - opowiada mieszkaniec.

Do wypadku doszło podczas jednej z takich podróży. Kobieta podróżowała razem z dziećmi. Siła zdarzenia była ogromna, co pokazują zdjęcia samochodu i rozmiar zniszczeń. Widok uszkodzo-

nego pojazdu uświadamia, jak potężne było uderzenie.

- Nie pamiętam takiej tragedii w naszej okolicy. To wyglądało dramatycznie. Na miejsce przyleciały aż trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - wspomina mieszkaniec Huty Dąbrowej.

Po wypadku kobieta trafiła do szpitala. Jej stan oraz zdrowie dzieci są teraz najważniejszym tematem rozmów wśród mieszkańców, którzy z niepokojem czekają na dobre informacje.

- Wszyscy wierzymy, że będzie dobrze. Modlimy się o jej życie i zdrowie, a także o jej dzieci, które również ucierpiały - mówi mieszkaniec.

Dla mieszkańców to ogromny wstrząs. Sąsiedzi podkreślają, że trudno pogodzić się z tym, że w jednej chwili zwykły wyjazd zamienił się w dramat całej rodziny. - To była osoba, którą wiele osób znało i lubiło. Nikt nie spodziewał się, że wydarzy się coś takiego - dodaje mieszkaniec.

mp

Potrzebna krew dla Martyny i jej dzieci!

Po tragicznym wypadku, do którego doszło w Hucie Dąbrowie, trwa walka o zdrowie i życie poszkodowanych. Martyna Dawidek oraz jej dwoje małych dzieci: 2-letni syn i 4-letnia córka wymagają pilnej pomocy.

Obecnie Martyna Dawidek przebywa na Klinicznym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie przy ul. Dr. Kazimierza Jaczewskiego 8. Rodzina apeluje o pomoc i oddawanie krwi, która może uratować życie poszkodowanych.

Martyna przez lata angażowała się w pomoc innym i wielokrotnie oddawała krew dla potrzebujących. Dziś to ona oraz jej dzieci potrzebują wsparcia ludzi o wielkich sercach.

mp

Pilny apel Skolima: „Martyna Dawidek to moja sąsiadka”

O pomoc dla poszkodowanej w wypadku kobiety i jej dzieci apeluje Skolim. Artysta pochodzi z powiatu łukowskiego.

- Dzisiejsze nagranie do Państwa to mój apel o pomoc. Mianowicie o krew dla Martyny Dawidek, która uległa wypadkowi wraz z dwójką dzieciaków. Martyna Dawidek to moja sąsiadka, cudowna osoba. Trzy domy od niej jest mój rodzinny dom. Martyna też ma tyle lat, co ja. Od dziecka pracowała w sklepie. Walczyła o lepsze jutro. Cudowna osoba. Ostatnio też, jak byłem w rodzinnej miejscowości, to z Martyną się widziałem. Teraz dowiedziałem się, że uległa ciężkiemu wypadkowi.



Przed rokiem Skolim brał udział w niebezpiecznym zdarzeniu na drodze. Samochód marki BMW kierowane przez Skolima wpadło w poślizg i uderzyło w barierki. Artysta nie odniósł obrażeń. Jako przyczynę wypadku wskazała prawdopodobną plamę oleju na drodze. Potem na Instagramie gwiazdora pojawiło się zdjęcie, jak klęczy przed ołtarzem w kościele. Dodał **DZIĘKUJĘ**

Więc, drodzy Państwo, pilnie potrzebna krew. A krew oddajemy dla Martyny Dawidek. Dla Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie. Bardzo Państwa zapraszam. Oddajcie krew całej Polsce i przekazujcie dla Martyny i dla jej dzieciaków, które teraz walczą - mówi na nagraniu Skolim.

Skolim, właśc. Konrad Skolimowski jest nazywany także Królem Latino. Ogólnopolską popularność zdobył w 2022 po wydaniu singla „Wygładasz idealnie”, który w lipcu 2026 został najpopularniejszym polskim utworem w serwisie YouTube w kategorii muzyki rozrywkowej.

Joanna Niecko

Krew można oddawać w punkcie RCKiK w Łukowie przy ul. Józefa Piłsudskiego 15 oraz w innych placówkach Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z przeznaczeniem dla:

**Martyny Dawidek
Kliniczny Oddział Anestezjologii
i Intensywnej Terapii
Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4
w Lublinie
ul. Dr. Kazimierza Jaczewskiego 8**

Dwuletni Antoś walczy z nowotworem.

„Usłyszeliśmy trzy słowa, które na zawsze zmieniły nasze życie”

Jeszcze kilka miesięcy temu największym zmartwieniem rodziców Antosia były zwykłe dziecięce infekcje i codzienne troski. Dziś ich dwuletni synek toczy najważniejszą walkę. Walkę o życie.

U chłopca z Soboli w powiecie radzyńskim zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia z przerzutami. Przed nim kolejne etapy niezwykle wymagającego leczenia, a rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu terapii, która może zmniejszyć ryzyko nawrotu choroby.

Początek marca miał być kolejnym spokojnym miesiącem w życiu rodziny Piekarskich. Wszystko zmieniło się, gdy dwuletni Antoś zaczął coraz częściej skarżyć się na ból brzucha. Niepokój rodziców wzbudziły również nawracające krwawienia z nosa.

- Od początku czuliśmy, że dzieje się coś niedobrego. Z dnia na dzień było coraz więcej pytań, a odpowiedzi wciąż brakowało. Żyliśmy od jednej wizyty lekarskiej do kolejnej, próbując wierzyć, że to nic poważnego - wspomina mama Antosia.

Lekarze zlecali kolejne badania. Każdy wynik prowadził do następnych konsultacji. Ostatecznie zapadła decyzja o wykonaniu biopsji, która miała rozwiązać wszelkie wątpliwości. Kilka dni później rodzina usłyszała diagnozę, której żaden rodzic nie chce usłyszeć.



- Marzymy tylko o tym, żeby Antoś miał szansę dorastać jak każde inne dziecko. Każda wpłata, każde udostępnienie naszej historii daje nam nadzieję, że uda się zapewnić mu leczenie, którego potrzebuje - apelują rodzice

U chłopca z Soboli w powiecie radzyńskim zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia z przerzutami. Przed nim kolejne etapy niezwykle wymagającego leczenia, a rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu terapii, która może zmniejszyć ryzyko nawrotu choroby

Diagnoza, która zmieniła wszystko

Neuroblastoma IV stopnia - złośliwy nowotwór wieku dziecięcego. Choroba zdążyła już dać przerzuty do węzłów chłonnych w jamie brzusznej oraz do szpiku lewej kości biodrowej.

- To były trzy słowa, które odebrały nam spokój i poczucie bezpieczeństwa. W jednej chwili nasze dotychczasowe życie przestało istnieć. Od tamtej chwili liczy się tylko zdrowie naszego synka - mówią rodzice.

Od momentu diagnozy codzienność rodziny całkowicie się zmieniła. Zamiast planować

wspólne wyjazdy czy rodzinne spacerzy, najważniejsze stały się wyniki badań, kolejne cykle leczenia i rozmowy z lekarzami.

Walka trwa każdego dnia

Obecnie Antoś przechodzi intensywną chemioterapię. Leczenie jest bardzo wymagające i wiąże się z licznymi powikłaniami, między innymi małopłytkowością. Chłopiec pozostaje pod stałą opieką specjalistów i regularnie przechodzi kolejne badania.

To jednak dopiero część długiej drogi. Przed małym pacjentem znajdują się następne etapy

terapii, w tym pobranie komórek macierzystych do przeszczepu, operacja usunięcia nadnercza oraz megachemioterapia.

- Każdy dzień przynosi nowe wyzwania. Są chwile ogromnego strachu, ale nie możemy się poddać. Antoś jest niezwykle dzielny i każdego dnia pokazuje nam, czym jest prawdziwa odwaga - mówi mama chłopca.

Rodzina rozdzielona przez chorobę

Większość czasu mama spędza z Antosiem w szpitalu, gdzie wspólnie przechodzą przez kolejne etapy leczenia. Tata pracuje, starając się zapewnić rodzinie stabilność, a ogromnym wsparciem jest babcia, która pomaga opiekować się starszym rodzeństwem.

Choroba dotknęła całą rodzinę. Starsza siostra Zuzia doskonale rozumie sytuację i wspiera

Jak można pomóc?

Wystarczy wejść na stronę i przesłać określoną przez siebie kwotę. Więcej na:

www.pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/antoni-piekarski

Każdy dzień przynosi nowe wyzwania. Są chwile ogromnego strachu, ale nie możemy się poddać. Antoś jest niezwykle dzielny i każdego dnia pokazuje nam, czym jest prawdziwa odwaga - mówi mama chłopca

Nadzieja znajduje się poza granicami Polski

Po zakończeniu leczenia rodzina chce wyjechać z Antosiem do Niemiec. Tam chłopiec miałby otrzymać specjalistyczną szczipionkę, której celem jest zmniejszenie ryzyka nawrotu choroby. Dla rodziców jest to ogromna nadzieja na spokojniejszą przyszłość. Koszt terapii znacznie przekracza jednak możliwości finansowe rodziny.

- Marzymy tylko o tym, żeby Antoś miał szansę dorastać jak każde inne dziecko. Każda wpłata, każde udostępnienie naszej historii daje nam nadzieję, że uda się zapewnić mu leczenie, którego potrzebuje - apelują rodzice.

Dziś najważniejszym celem jest jedno: aby dwuletni Antoś wygrał najtrudniejszy mecz swojego życia i mógł wrócić do dzieciństwa, które choroba odebrała mu zdecydowanie za wcześnie.

mp

Ksiądz podejrzany o molestowanie nieletniego. Prokuratura zawiesza śledztwo

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej postawiła probošzczowi parafii w Sosnowicy zarzut seksualnego wykorzystania małoletniego. Niedawno zostały przeprowadzone badania podejrzanego przez biegłych psychiatrów i biegłego seksuologa.

Ksiądz Sławomir M. probošzczem Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy jest od kilku lat. Wśród części wiernych M. uchodzi za pobożnego, ale nieco staroświeckiego duchownego. Parafia nie ma np. profilu facebookowego, który założyła choćby pobliska parafia pw. Narodzenia NMP w Kodeńcu.

- Pamiętam, jak kiedyś probošzcz skrytykował wiernych, że źle posprzątali kościół. Tak, jakby nie widział, co się dzieje w kraju,

że coraz więcej osób odchodzi od wiary - mówi nasz Czytelnik.

Kuria: Wyjaśnianie sprawa osobistych

Jeszcze w lipcu 2025 roku probošzcz odprawiał msze. Potem zastąpił go inny duchowny.

- Powiedział, że decyzją biskupa będzie u nas przez dłuższy czas. Nie przedstawił się jako probošzcz, nie wyjaśnił, skąd wynika ta zmiana - mówił nam latem 2025 roku jeden z parafian.

- Ksiądz Sławomir pozostaje probošzczem w parafii Sosnowica. Do czasu wyjaśnienia jego osobistych spraw, w parafii będzie go zastępował ks. Łukasz Gomółka - powiedział nam wówczas ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej.

Duchowny, który kieruje parafią w zastępstwie probošcza, ale formalnie nie pełni tej funkcji,

określany jest mianem administratora.

Potem okazało się, że Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej sprawdza, czy probošzcz dopuścił się molestowania nieletniego. Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy diecezji siedleckiej potwierdził nam wówczas, że ks. Sławomir M. w dalszym ciągu nie pełni funkcji probošcza, a jego sprawa została przekazana do prokuratury.

Probošzcz usłyszał zarzuty

- Przedstawiono Sławomirovi M. zarzut o czyn 200 par. 1 kk. (seksualnego wykorzystania małoletniego - dop. aut.). Podejrzany nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Zarzut dotyczy okresu od 2007 r. do 2009 r. W sprawie nie zastosowano środków zapo-

biegawczych - powiedział nam w maju Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Na jakim etapie jest śledztwo? W czerwcu zostały przeprowadzone badania podejrzanego przez biegłych psychiatrów i biegłego seksuologa stosownie do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich.

- Z uwagi na oczekiwanie na opinię biegłych, która w związku z sezonem urlopowym ma być sporządzona do końca sierpnia 2026 roku, sprawa aktualnie została zawieszona. Z uwagi na dobro śledztwa i ochronę praw pokrzywdzonych nie możemy udzielić żadnych bliższych informacji - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Kozak.

Grzegorz Rekiel

Z rusztowania, drabiny i drzewa. Seria upadków z wysokości, trzy osoby w szpitalu

Jeden mężczyzna spadł z rusztowania, drugi z drabiny, a trzeci z drzewa. We wszystkich przypadkach interweniowali ratownicy medyczni z Chełma.

Stacja Ratownictwa Medycznego w Chełmie - SP ZOZ we wtorek (14 lipca) opublikowała swoją kronikę wyjazdową.

Trzech mężczyzn poszkodowanych

10 lipca na terenie gminy Chełm mężczyzna spadł z rusztowania.

- ZRM wezwany do 23-latka, który w wyniku upadku z 4-metrowego rusztowania doznał urazu głowy i ręki. Pacjent po utracie przytomności. Po szybkim badaniu urazowym

i zastosowaniu unieruchomienia mężczyzna został przetransportowany do szpitala - informuje Stacja.

Następnego dnia ratownicy otrzymali wezwanie do gminy Rejowiec Fabryczny, gdzie 56-latek spadł z drabiny.

- Mężczyzna po upadku z wysokości około 2 metrów doznał urazu kręgosłupa. ZRM zastosował farmakoterapię i po unieruchomieniu przetransportował pacjenta do szpitala - przekazała Stacja.

Z kolei w niedzielę (12 lipca) zostali wezwani do upadku z drzewa na terenie Gminy Wierzbica. Tam 47-latek spadł z około 3 metrów. Doznał urazu biodra i kończyny dolnej. Po unieruchomieniu ich został przetransportowany do szpitala.

Joanna Niecko

Sześciu kandydatów na jedno miejsce.

Rekrutacyjny boom na Politechnice Lubelskiej i hitowe kierunki

Wśród najczęściej wybieranych kierunków są: energetyka, finanse i rachunkowość i cyberbezpieczeństwo. O jedno miejsce walczyło na nich blisko sześćkoro kandydatów.

Rejestracja na studia stacjonarne pierwszego stopnia na Politechnice Lubelskiej zakończyła się 10 lipca. O przyjęcie ubiegało się ponad 6000 maturzystów. To blisko 17 proc. więcej niż o tej porze w ubiegłym roku.

Do przyjęcia zakwalifikowało się blisko 3600 osób na 30 kierunkach. Te osoby miały czas do 16 lipca na dostarczenie kompletu dokumentów do odpowiednich wydziałowych komisji rekrutacyjnych.

Najpopularniejsze kierunki

Najpopularniejsze kierunki według liczby kandydatów na jedno miejsce to: Energetyka – 5,8; Finanse i rachunkowość – 5,7; Cyberbezpieczeństwo – 5,5; Marketing i komunikacja rynkowa – 4,3; Inżynieria i analiza danych – 4,2; Inżynieria logistyki – 4,2. Z kolei wśród najpopularniejszych kierunków

według liczby zgłoszeń są: Budownictwo – 524; Cyberbezpieczeństwo – 494; Inżynieria i analiza danych – 377; Informatyka – 353; Finanse i rachunkowość – 341; Elektrotechnika – 326; Mechatronika – 314.

Wyniki przedłużonej rekrutacji będą 20 lipca. Jeśli na którymś z kierunków zostaną wolne miejsca, uczelnia uruchomi dodatkową turę rekrutacji.

Joanna Niecko

Te kierunki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie okazały się rekrutacyjnymi hitami

Tegoroczna rekrutacja na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie podobnie jak na innych uczelniach przyniosła wyraźny wzrost zainteresowania ofertą kształcenia.

Przyszli studenci bardzo chętnie wybierali nie tylko flagową weterynarię, ale także kierunki związane z nowoczesnymi technologiami i pracą ze zwierzętami.

Uczelnia podsumowuje rekrutacyjny sukces. W tegorocznym naborze w Internetowym Systemie Rekrutacji Uniwersytetu

Przyrodniczego zarejestrowało

się 7 428 kandydatów. Wynik pokazał 10-procentowy wzrost w porównaniu do ubiegłego roku, kiedy chęć studiowania na tej uczelni wyraziło 6 688 osób. Na nowo przyjętych studentów studiów stacjonarnych czeka 1680 wolnych miejsc na 42 kierunkach pierwszego stopnia, sześciu kierunkach drugiego stopnia oraz jednolitych studiach magisterskich.

Tradycyjnie największe emocje budziła walka o indeks na weterynarię, gdzie o jedno miejsce ubiegało się aż 11 kandydatów, a sam kierunek zebrał rekordowe 1617 rejestracji. Bardzo mocną pozycję

utrzymały także inne specjalności związane ze zdrowiem zwierząt, bezpieczeństwem oraz nowoczesnymi technologiami.

Kierunki, na które najtrudniej było się dostać (liczba osób na jedno miejsce):

- weterynaria: 11
- analityka weterynaryjna: 9
- kryminalistyka w biogospodarce: 5,2
- geodezja i kartografia: 5,1
- hipologia i jeździectwo: 4,6
Kierunki, które zgromadziły najwięcej zgłoszeń w systemie:
- weterynaria: 1617 rejestracji
- behawiorystyka zwierząt/dietetyka: 307 rejestracji

- geodezja i kartografia: 305 rejestracji
- analityka weterynaryjna: 273 rejestracje
- transport i logistyka: 221 rejestracji

Osoby, które nie znalazły się na listach zakwalifikowanych w pierwszym terminie, tworzą grupę rezerwową i będą kwalifikowane na podstawie listy rankingowej w przypadku zwolnienia się miejsc. Warto również pamiętać, że do 5 sierpnia wciąż otwarta jest rejestracja na niestacjonarne studia na kierunku weterynaria.

Mikołaj Borowiec

Medycyna, zdrowie i co jeszcze? Znamy najchętniej wybierane kierunki na KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II podsumował pierwszą turę rekrutacji na studia I stopnia oraz jednolite magisterskie. Statystyki pokazują bardzo duży wzrost zainteresowania ofertą uczelni. W systemie zarejestrowało się o niemal jedną trzecią więcej chętnych niż przed rokiem.

Jak informuje Magdalena Pranagal, kierownik biura rekrutacji KUL, w tegorocznym naborze w systemie rekrutacyjnym KUL zarejestrowało się dokładnie 10 058 kandydatów, co oznacza wzrost o 32 procent (o 2 413 osób) w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przełożyło się to również na wzrost średniej liczby osób ubiegających się o jedno miejsce – z 2,72 w 2025 roku do 3,31 w obecnej rekrutacji.

Najpopularniejsze i najbardziej oblegane kierunki

Liderem pod względem zainteresowania okazał się kierunek lekarski, gdzie o jedno miejsce walczyło ponad 20 chętnych. Absolutnym rekordzistami zostały również pielęgniarstwo oraz pedagogika specjalna. Oba te kierunki podwoiły liczbę zgłoszeń (wzrost o ponad 106 proc.) w stosunku do ubiegłego roku.

Poniżej zestawienie kierunków o najwyższej liczbie kandydatów na jedno miejsce:

- kierunek lekarski: 20,10 os./miejsc (1 608 kandydatów na 80 miejsc)
- pielęgniarstwo: 18,03 os./miejsc (721 kandydatów na 40 miejsc)
- psychologia – wspieranie jakości życia: 9,95 os./miejsc (796 kandydatów na 80 miejsc)
- kryminologia: 5,19 os./miejsc (415 kandydatów na 80 miejsc)
- pedagogika specjalna: 5,10 os./miejsc (153 kandydatów na 30 miejsc)
- prawo: 5,04 os./miejsc (807 kandydatów na 160 miejsc)
- Obserwujemy bardzo duże zainteresowanie młodych kierunkami związanymi z medycyną, ze zdrowiem i nauką o nim. Kierunek lekarski wybrało o 50 proc. kandydatów więcej, pielęgniarstwo o ponad 100 proc. więcej niż w roku minionym. Wybiła się również biotechnologia – mówi Monika Stojowska, wicerecentnik prasowy KUL.

Wysokie wyniki wskaźnika liczby osób na jedno miejsce odnotowały także: sinologia (4,83), filologia angielska (4,49), italianistyka (4,23) oraz prawo w biznesie (4,10).

Mikołaj Borowiec

UMCS: Jakie kierunki były najbardziej oblegane?

W tym roku uczelnia odnotowała wyraźny wzrost zainteresowania swoją ofertą edukacyjną w porównaniu do ubiegłego roku.

Podczas zakończonej 10 lipca pierwszej tury tegorocznej rekrutacji w systemie UMCS zarejestrowano blisko 22,5 tys. zgłoszeń. To o 28 procent więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, gdy odnotowano 17,5 tys. rejestracji. Chęć podjęcia kształcenia na lubelskim uniwersytecie wyraziło również ponad 1400 kandydatów z zagranicy.

Na nowy rok akademicki uczelnia przygotowała niemal 8200 miejsc, w tym ponad 6800 na studiach stacjonarnych, oferując około 100 kierunków oraz blisko 300 specjalności. Dobre wyniki zanotowały tegoroczne nowości w ofercie. Na biologię sportu oraz sztuczną inteligencję w mediach aplikowało średnio sześć osób na jedno miejsce.

Które kierunki cieszyły się największym zainteresowaniem?

Pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce w czołówce

kierunków na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich znalazły się:

1. kryminologia: 15,66 os./miejsc

2. psychologia: 13,25 os./miejsc
3. lingwistyka stosowana, spec. angielski z hiszpańskim: 12,56 os./miejsc
4. lingwistyka stosowana, spec. angielski z portugalskim: 9,11 os./miejsc
5. anglistyka: 7,59 os./miejsc
6. administracja i zarządzanie publiczne: 7,38 os./miejsc
7. pedagogika: 7,36 os./miejsc
8. dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 6,47 os./miejsc
9. lingwistyka stosowana, spec. angielski z niemieckim: 6,44 os./miejsc
10. sztuczna inteligencja w mediach: 6,05 os./miejsc

Biorąc pod uwagę liczbę rejestracji, najbardziej oblegane były:

1. prawo: 1740
2. psychologia: 1723
3. kryminologia: 1096
4. anglistyka: 987
5. finanse i rachunkowość: 779
6. zarządzanie: 705
7. ekonomia: 648
8. dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 582
9. logistyka: 510
10. produkcja medialna: 484

Dobre wyniki zanotowały również tegoroczne nowości. Na biologię sportu oraz sztuczną inteligencję w mediach aplikowało średnio sześć osób na jedno miejsce.

Mikołaj Borowiec

Uniwersytet Medyczny w Lublinie bije rekrutacyjne rekordy

Tegoroczna liczba zgłoszeń na studia stacjonarne jest najlepszym wynikiem w historii uczelni.

„Rekordowe zainteresowanie”

Uniwersytet Medyczny w Lublinie odnotował rekordowe zainteresowanie kandydatów na studia. W zakończonej części rekrutacji na stacjonarne jednolite studia magisterskie oraz studia pierwszego stopnia zarejestrowano 16 593 kandydatów. Średnio w skali uniwersytetu oznacza to, że o jedno miejsce ubiega się ok. 10 osób - przekazał Piotr Lewandowski, rzecznik prasowy UM w Lublinie. Tegoroczny wynik jest najwyższy w historii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba rejestracji na studia stacjonarne jednolite magisterskie i pierwszego stopnia wzrosła o blisko 67 procent.

Najwięcej zgłoszeń odnotowano na kierunek lekarski – 4789 rejestracji na 330 miejsc. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również: pielęgniarstwo – 2400 rejestracji na 240 miejsc, kierunek lekarsko-dentystyczny – 2145 rejestracji na 90 miejsc, fizjoterapia – 1452 rejestracje na 120 miejsc, analityka medyczna – 1098 rejestracji na 90 miejsc, farmacja – 908 rejestracji na 150 miejsc.

Zaś największą liczbę zgłoszeń w przeliczeniu na jedno miejsce odnotowano na kierunku lekarsko-dentystycznym, bo ponad 22 zgłoszenia na miejsce, na elektroradiologii – blisko 16 zgłoszeń na miejsce, kierunku lekarskim – ponad 13, psychologii – blisko 12, analityce medycznej – ponad 11,5 oraz fizjoterapii – 11,5 zgłoszenia na miejsce.

Wyraźny wzrost zainteresowania widoczny jest nie tylko na kierunkach lekarskich, ale także w przypadku pozostałych zawodów medycznych i kierunków związanych z ochroną zdrowia. Na pielęgniarstwo zarejestrowano ponad dwukrotnie więcej zgłoszeń niż przed rokiem. Znaczące wzrosty odnotowały również m.in. analityka medyczna, dietetyka, elektroradiologia, kosmetologia, ratownictwo medyczne i biomedycyna - dodaje Piotr Lewandowski.

Dane nie obejmują jeszcze rekrutacji na studia niestacjonarne i studia drugiego stopnia, która nadal trwa. Ostateczna liczba zgłoszeń w tegorocznej rekrutacji będzie wyższa.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie rekrutuje nie tylko polskich, ale również zagranicznych kandydatów na studia. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowią obywatele Stanów Zjednoczonych, Tajwanu, Chin, Pakistanu, Indii i Kanady.

Joanna Niecko

Mieszkaniec Lublina uciekał bussem, a potem pieszo do lasu



Mundurowi już teraz zatrzymali mu prawo jazdy, a auto, którym uciekał, zabezpieczyli na parkingu strzeżonym

W czwartek (16 lipca) dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że po drodze krajowej nr 17 przez miejscowość Budy jedzie najprawdopodobniej nietrzeźwy kierujący białym bussem.

Na trasę w kierunku Krynicy skierowani zostali policjanci patrolowi.

W miejscowości Tarnawatka zauważyli typowany pojazd. Podjęli próbę zatrzymania go, używając sygnalizatorów świetlnych i dźwiękowych. Kierujący nie reagował na ich polecenia, uciekając lokalnymi ulicami. Na bocznej drodze zatrzymał się i pieszo zaczął uciekać w stronę lasu. Tam został zatrzymany przez mundurowych. Okazało się, że



Okazało się, że w organizmie miał prawie 2 promile alkoholu/aut. KPP Tomaszów Lubelski

42-letni mieszkaniec Lublina w organizmie miał dwa promile - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Joanna Niecko

REG

Medycy z Lublina pracowali nieprzerwanie „od ponad 24 do nawet 70 godzin”. Alarmujące wyniki kontroli NIK

- W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie wśród 15 osób objętych badaniem (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek/pielęgniarzy) 12 osób w 92 przypadkach pracowało nieprzerwanie od ponad 24 do nawet 70 godzin - informuje Najwyższa Izba Kontroli. Co jeszcze wykazała kontrola?

„Brak lekarzy chętnych do pracy w ratownictwie medycznym”

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała informację dotyczącą kontroli systemu ratownictwa medycznego m.in. w Lublinie.

W okresie objętym kontrolą, czyli od 1 stycznia 2023 r. do 1 września 2025 r., w dziewięciu szpitalach niektórzy lekarze pracowali nieprzerwanie na SOR-ach. A więc przez ponad 24 godziny. W skrajnym przypadku – w szpitalu powiatowym w Sulęcinie – pracowali przez 144 godziny, podobnie jak lekarz pogotowia ratunkowego w Radomiu. - Długotrwałe świadczenie pracy dotyczyło także ratowników medycznych. W wojewódzkiej stacji pogotowia w Szczecinie jeden z nich przepracował w miesiącu 456 godzin, co oznacza średnio ponad 15 godzin każdego dnia - dodaje NIK.

Jak podkreśla NIK - przedłużanie dyżurów było możliwe dzięki zatrudnianiu pracowników medycznych na podstawie umów cywilnoprawnych. W ich przypadku, w przeciwieństwie do umów o pracę,

W wojewódzkich stacjach pogotowia ratunkowego w Lublinie oraz Bydgoszczy grafiki pracy dla członków zespołów ratownictwa medycznego ustalano w taki sposób, że „ta sama osoba, w tym samym dniu i o tej samej godzinie kończyła pracę w jednym ZRM i rozpoczynała w zupełnie innym miejscu”

nie stosuje się limitów czasu pracy. - To rozróżnienie funkcjonuje, mimo że fizyczne i intelektualne możliwości świadczenia pracy nie są zależne od rodzaju podpisanej umowy - wyjaśnia NIK.

Obciążenie SOR-ów

Jednak brak lekarzy to tylko jedna strona medalu. Druga to przeciążenie SOR-ów.

- Jak pokazała kontrola przeprowadzona przez NIK, niemal połowa pacjentów, którzy tam trafiali, nie potrzebowała pomocy doraźnej w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Spośród osób przewiezionych przez zespoły ratownictwa medycznego ponad sześć na dziesięć nie wymagało dalszej hospitalizacji, a tylko 6,2 proc. pacjentów znajdowało się grupie najwyższego zagrożenia zdrowotnego. Kontrolerzy Izby ustalili, że najwięcej chorych przypadało na dni robocze w porze dziennej, co oznacza, że SOR-y były traktowane jako alternatywa dla kolejek w przychodniach - zaznacza Najwyższa Izba Kontroli.

Czas pracy

Kontrolerzy badali również czas pracy niektórych lekarzy, pielęgniarek i ratowników

medycznych wchodzących w skład zespołów ratownictwa medycznego zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Okazuje się, że we wszystkich kontrolowanych dysponentów zespołów ratownictwa medycznego „wielokrotnie świadczyli oni pracę w sposób nieprzerwany powyżej 24 godzin. Skrajny przypadek to lekarz, który w Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego pracował przez 144 godziny, co odpowiada sześciu dobom”. Kontrola ujawniła, że w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie pięciu lekarzy w 74 przypadkach pracowało przez ponad 48 godzin. W skrajnym przypadku - przez 120 godzin, a więc nieprzerwanie przez pięć dni. W czerwcu 2024 roku ratownik medyczny pracował tam w sumie przez 456 godzin. NIK uściśliła, że „to tak jakby pracował przez całą dobę przez 19 dni”.

- W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy rekordzista wśród lekarzy pracował przez 72 godziny, w 35 przypadkach ratownicy medyczni przez 48 godzin. W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie wśród 15 osób objętych badaniem (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek/pielęgni-

rzy) 12 osób w 92 przypadkach pracowało od ponad 24 do nawet 70 godzin - informuje NIK.

Co więcej - w wojewódzkich stacjach pogotowia ratunkowego w Lublinie oraz Bydgoszczy grafiki pracy dla członków zespołów ratownictwa medycznego ustalano w taki sposób, że „ta sama osoba, w tym samym dniu i o tej samej godzinie kończyła pracę w jednym ZRM i rozpoczynała w zupełnie innym miejscu”. O odniesienie się do sprawy poprosiliśmy WPR w Lublinie. Czekamy na odpowiedź.

- A to wszystko zgodnie z prawem. Kierownictwo kontrolowanych stacji pogotowia tłumaczyło, że umowy cywilnoprawne zawarte z tymi pracownikami w żaden sposób nie limitują czasu ich pracy i że członkowie ZRM w trakcie pełnienia dyżurów nie udzielają świadczeń w sposób ciągły, a więc mają czas na wypocinek i regenerację pomiędzy wyjazdami - kwituje NIK.

- Przypadki ciągłej pracy przez ponad dobę wynikały również z braku lekarzy przy jednoczesnych wymaganiach, by zachowana była ciągła gotowość do wyjazdu specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego. Wskazywano również na to, że niektóre osoby pracowały nieprzerwanie przez ponad 24 godziny całkowicie świadomie i dobrowolnie, niejednokrotnie na własną prośbę. Jak tłumaczyły, duża odległość pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem stacjonowania ZRM powodowała, że krótsze świadczenie pracy było dla nich nieopłacalne.

Joanna Niecko

Skontrolowali kilkaset aut. Wśród nich Renault, który w ogóle nie powinien wyjechać na drogę

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie skontrolowali ponad 350 kierujących. Odnotowali 356 wykroczeń, z czego większość dotyczyła przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie przejść dla pieszych.

Wśród zatrzymanych znalazł się 37-latek. Miał orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i jechał w terenie zabudowanym z prędkością 106 km/h. Z kolei 65-latek wsiał za kierownicę całkowicie niesprawnego technicznie Renaulta. Jego auto miało pękniętą szybę czołową, skorodo-



Większość wykroczeń dotyczyła przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie przejść dla pieszych aut. KMP Lublin

wane progi, całkowicie zniszczone ogumienie oraz uszkodzone oświetlenie. Kierowca stracił dowód rejestracyjny i został ukarany mandatem.

Joanna Niecko

Groźne potrącenie 13-latka na hulajnodze. Głową rozbił przednią szybę osobówki



Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierująca samochodem, jak i nastolatek byli trzeźwi - KPP Świdnik

Do potrącenia doszło we wtorek (14 lipca) na ulicy Racławickiej w Świdniku.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 66-letnia kierująca samochodem marki Honda doprowadziła do zderzenia z 13-letnim użytkownikiem hulajnogi elektrycznej, który poruszał się po przejściu drogi dla rowerów - informuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Nastolatek wpadł na maskę auta i rozbił głową szybę czołową. 13-latek trafił do szpitala. Obrażenia, których doznał, nie zagrażają jego życiu i zdrowiu. Miał wymaganą kartę rowerową. Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierująca samochodem, jak i nastolatek byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Przez oszustów stracił 130 tys. zł

Mężczyzna znalazł w Internecie reklamę platformy inwestycyjnej i pozostawił swoje dane kontaktowe.

Po pewnym czasie skontaktowali się z nim mężczyźni rzekomi doradcy. Na polecenie oszustów 75-latek zainstalował na telefonie aplikację.

Dzięki nim przestępcy uzyskali możliwość wykonywania operacji finansowych.

- Początkowo pokrzywdzony przełał na wskazane konta około 35 tys. zł. Potem zaciągnął kredyt na rzekome inwestycje. Oszuści

przekonali seniora, że ze względu na ograniczenia nie może przełać większej kwoty na giełdę i powinien przekazać pieniądze w gotówce. Zgodnie z ich instrukcjami mężczyzna wypłacił z banku 80 tys. zł., a następnie przekazał je nieznanemu kurierowi, który odebrał pieniądze przed blokiem - informuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Pokrzywdzony był zapewniany, że jego inwestycje przyniosą wysokie zyski. Gdy kontakt z rzekomymi doradcami nie doprowadził do wypłaty środków i o sytuacji opowiedział członkowi rodziny, zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. Łączne straty wyniosły 130 tys. zł.

R E K L A M A

CONTINENTAL
Travel
 Biuro Podróży

Galeria Olimp,
 Al. Spółdzielczości Pracy 34/40
TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówek
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski

Magda pomaga najuboższym na Madagaskarze.

„Dzieci pracują w kamieniołomach za dolara dziennie”

Podczas gdy większość nauczycieli i uczniów korzysta z letniego wypoczynku, Magdalena Kornacka ze Stężycy, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej w Nowej Rokitni, w powiecie ryckim, w gminie Stężycza, postanowiła spędzić wakacje w zupełnie inny sposób.

500 km od stolicy

Zamiast plaży i urlopu wybrała wolontariat na Madagaskarze, gdzie od końca czerwca pomaga mieszkańcom jednej z najuboższych części wyspy. Na co dzień wspiera działalność Fundacji Betel w miejscowości Mampikuny, położonej około 500 kilometrów od stolicy kraju.

Lubi pomagać

Jak podkreśla, decyzja o wyjeździe dojrzewała w niej od dawna. - Pomysł na wyjazd na wolontariat był od zawsze moim marzeniem. Madagaskar jest krajem, gdzie ubóstwo jest ogromne. Chciałam zrobić coś wartościowego i poznać inną kulturę od środka. Zawsze chciałam pomagać innym, a taki wyjazd daje możliwość zdobycia nowych doświadczeń i spojrzenia na świat z zupełnie innej perspektywy - mówi Magdalena Kornacka.

Mieszka z niepełnosprawnymi

Do wyjazdu przygotowywała się przez kilka miesięcy. - Potrzebowałam czasu, żeby wszystko przeemyśleć, przygotować się organizacyjnie i psychicznie oraz załatwić wszystkie formalności - wyjaśnia. Na Madagaskarze będzie przebywać do 25 lipca. Mieszka razem z podopiecznymi fundacji: dziećmi oraz osobami z niepełnosprawnościami, które z różnych powodów zostały oddane pod opiekę ośrodka i znalazły tam swój dom.

Codzienna pomoc

Codziennosc wolontariuszy niewiele przypomina wakacyjny wypoczynek. Każdy dzień przynosi nowe obowiązki i wyzwania. - Rozwozimy po lokalnych wioskach żywność, przede wszystkim osobom z niepełnosprawnościami. Pomagam także przy organizacji zajęć dla dzieci, angażuję się w codzienne obowiązki w ośrodku i wspieram różne działania prowadzone przez misję. Każdy dzień wygląda trochę inaczej, dlatego nasze obowiązki są bardzo różnorodne - opowiada.



Nie brakuje także codziennych zaskoczeń. - Mało kto ma tutaj telefon. Kiedy pokazujemy dzieciom nagrania z ich udziałem, wywołuje to ogromną radość i prawdziwą sensację - opowiada

Spore wyzwanie

Jak przyznaje, wyjazd wymagał opuszczenia własnej strefy komfortu. - To spore wyzwanie. Trzeba przyzwyczaić się do innych warunków życia, klimatu i codzienności. Są momenty wymagające, ale satysfakcja z możliwości pomocy i poznawania nowych ludzi sprawia, że naprawdę warto podjąć ten wysiłek - podkreśla.

Nowe doświadczenie

Choć jest to jej pierwszy dłuższy wyjazd w charakterze wolontariuszki, pomaganie nie jest dla niej niczym nowym. - Wcześniej angażowałam się w różne akcje pomocowe i charytatywne na Kubie oraz Zanzibarze. Odwiedzałam szkoły i miejscowe wioski podczas wyjazdów turystycznych. Jednak taki dłuższy wolontariat to dla mnie zupełnie nowe doświadczenie - mówi.

Za swoje pieniądze

Pobyt na Madagaskarze finansuje w dużej części z własnych środków. - Koszty przelotu i częściowo pobytu pokrywam sama. Posiłki jemy wspólnie z podopiecznymi domu fundacji, dlatego jesteśmy częścią ich codziennego życia - dodaje.

Teraz jest zima

Mimo intensywnej pracy znajduje chwilę na odpoczynek. - Dni są bardzo intensywne, ale jest też czas na rozmowy z innymi wolontariuszami czy poznawanie okolicy. Teraz jest tutaj zima, ale temperatury wynoszą około 20-30 stopni Celsjusza, więc nadal jest bardzo ciepło - uśmiecha się.

Chęć niesienia pomocy

Na miejscu pracuje z grupą wolontariuszy z różnych stron Polski. - Są wśród nas osoby w różnym wieku i z różnym doświadczeniem. Łączy nas jedno: chęć niesienia pomocy i działania na rzecz najbardziej potrzebujących - zaznacza.

Łóżko jest luksusem

Największe wrażenie wywarła na niej codzienność mieszkańców Madagaskaru. To świat diametralnie różniący się od europejskiej rzeczywistości.

- Tutaj życie płynie spokojniej: bez pralek, telewizorów i wielu rzeczy, które dla nas są codziennością. Wiele rodzin mieszka w prostych lepiankach, śpi na matach albo bezpośrednio na ziemi, bo łóżko jest luksusem. Nie mają prądu ani dostępu do bieżącej wody. Bogactwem jest koza czy para wołów, a mimo to uśmiech nie schodzi z ich twarzy. To my powinniśmy uczyć się od nich empatii, wzajem-

nej pomocy, szacunku i wdzięczności - mówi.

Praca od najmłodszych lat

Szczególnie poruszył ją los najmłodszych mieszkańców wyspy.

- Na Madagaskarze edukacja jest płatna i nie jest dostępna dla wszystkich. Dla wielu rodzin szkoła jest wydatkiem, na który po prostu ich nie stać. W efekcie dzieci od najmłodszych lat pracują: sprzedają różne produkty na ulicach, pomagają przy uprawie ryżu, opiekują się młodszym rodzeństwem - opowiada.

Dzieci w kamieniołomach

Najbardziej dramatyczny okazał się jednak widok dzieci pracujących w kamieniołomach.

- Nie wiem, czy są słowa, które mogą oddać ten obraz. Dzieci, które zamiast bawić się z rówieśnikami, od najmłodszych lat pracują w kamieniołomach. Zamiast samochodziku czy lalki mają w rękach młotek. Każdy dzień to ciężka praca, kurz i niebezpieczeństwo. Ich wynagrodzenie to około jednego dolara dziennie. Dzieciństwo powinno być czasem nauki, radości i marzeń, a nie walki o przetrwanie - mówi ze wzruszeniem.

Rozumieją się bez słów

Choć bariera językowa mo-



- Tutaj życie płynie spokojniej: bez pralek, telewizorów i wielu rzeczy, które dla nas są codziennością. Wiele rodzin mieszka w prostych lepiankach, śpi na matach albo bezpośrednio na ziemi, bo łóżko jest luksusem

- Jestem bardzo dumna z syna Franka, bo wraz ze swoją klasą oraz równoległą i rodzicami zorganizował kiermasz ciast. Zebrane pieniądze przekazali na zakup żywności dla dzieci na Madagaskarze. To była dla mnie ogromna niespodzianka. Do końca nic nie wiedziałam o tej akcji - mówi

głaby wydawać się problemem, w praktyce okazuje się mniej istotna. - Kiedy jedziesz do wioski i wręczasz rodzinie worek ryżu, słowa naprawdę nie są potrzebne. Są łzy wzruszenia, szczery uścisk dłoni czy przytulenie. Uśmiech i gesty są uniwersalnym językiem, który rozumie każdy. Oczywiście na co dzień pomagają nam osoby znające język malgaski i francuski, ale wiele chwil nie wymaga tłumaczenia. Rozumiemy się bez słów - podkreśla.

Telefon sensacją!

Nie brakuje także codziennych zaskoczeń. - Mało kto ma tutaj telefon. Kiedy pokazujemy dzieciom nagrania z ich udziałem, wywołuje to ogromną radość i prawdziwą sensację - opowiada.

Ryż z fasolą, banany

Wolontariusze jedzą dokładnie to samo, co mieszkańcy.

- Najczęściej jest to ryż z fasolą. Ciekawostką są banany. Jest ich tyle odmian, co u nas ziemniaków. Są banany do gotowania, smażenia i jedzenia na surowo. Każdy smakuje inaczej i jest to naprawdę ciekawe doświadczenie kulinarne - śmieje się.

Syn Franek i jego pomoc!

Na wyjazd bardzo emocjonalnie zareagował jej syn Franek.

- Bardzo mi kibicuje. Mamy codzienny kontakt i już mówi, że kiedyś chciałby pojechać ze mną, żeby pograć z tamtejszymi chłopcami w piłkę. Jestem z niego bardzo dumna, bo wraz ze swoją klasą oraz równoległą i rodzicami zorganizował kiermasz ciast. Zebrane pieniądze przekazali na zakup żywności dla dzieci na Madagaskarze. To była dla mnie ogromna niespodzianka. Do końca nic nie wiedziałam o tej akcji - mówi.

Chce wrócić

Po kilku tygodniach spędzonych na Madagaskarze nie ma wątpliwości, że chciałaby wrócić. - Jeśli tylko będzie taka możliwość i uda się wszystko zorganizować, bardzo chciałabym uczestniczyć w kolejnych wyjazdach. Ten wolontariat utwierdził mnie w przekonaniu, że taka pomoc ma ogromny sens - podsumowuje.

Wyjazd zmienił spojrzenie

Choć do Polski wróci jeszcze w lipcu, doświadczenia z Madagaskaru pozostaną z nią na długo. Jak sama przyznaje, wyjazd zmienił jej spojrzenie na codzienność i przypomniał, że rzeczy, które w Polsce uznajemy za oczywiste: dostęp do szkoły, bieżącej wody czy własnego łóżka w wielu miejscach świata wciąż pozostają marzeniem.

Zapadł surowy wyrok ws. śmiertelnego wypadku na DK-19

Zapadł surowy wyrok ws. mieszkańca gminy Łuków oskarżonego o spowodowanie pod wpływem substancji psychotropowej śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzynie. Kierowca BMW, 26-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzynie. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji,

zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-tetrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwny pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią,



Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku

powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Niedawno zapadł wyrok w tej sprawie

Sąd Rejonowy w Radzynie

uznał Damiana K. za winnego tego, że 1 czerwca 2024 roku w Radzynie Podlaskim, na zakręcie drogi krajowej numer 19 umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Kierował BMW, znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-tetrahydrokannabinolu wyrażającym się stężeniem 14,5 ng/ml we krwi, co w znacznym stopniu zaburzyło jego sprawność do kierowania pojazdem.

- W wyniku działania tej substancji na jego organizm zjechał na pas jezdni dla przeciwnego kierun-

ku ruchu, zupełnie nie kontrolując prowadzonego przez siebie pojazdu i pomimo tego, że w miejscu, w którym zjechał na przeciwny pas ruchu dodatkowo była tam jeszcze na jezdni linia podwójna ciągła oraz zakaz wyprzedzania. W następstwie tego zachowania zderzył się czołowo z prawidłowo poruszającym się z naprzeciwka samochodem osobowym marki Skoda Octavia, czym spowodował w sposób nieumyślny wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer tego samochodu doznał wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących

jego śmiercią na miejscu zdarzenia - czytamy w wyroku.

Kierowca został skazany na 10,5 roku więzienia. Sąd orzekł też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, łącznie 100 tysięcy złotych nawiązki na rzecz pokrzywdzonych oraz świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości. Zarządził, aby wywieść wyrok na tablicy ogłoszeń przy Wydziale Komunikacji i Dróg Publicznych Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim oraz przy Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Łukowie przez pół roku.

Na poczet orzeczonej kary sąd zaliczył oskarżonemu 2-letni pobyt w areszcie.

- Wyrok nie jest prawomocny. Wnioski o uzasadnienie wyroku wpłynęły od oskarżonego oraz dwóch jego obrońców. Uzasadnienia nie zostały jeszcze wysłane - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Grzegorz Rekiel

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 24 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (6) **9.15** Ranczo (90): Trudne powroty **10.10** Komisarz Alex (275): Zabita nadzieja **11.05** Ojciec Mateusz (211): Napad doskonały **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Nowa Zelandia, ziemie Nowego Świata **13.30** Western po polsku **14.00** Splątane losy (8)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (988) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reportery – magazyn **18.25** Akcyjowa 38 (919) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (418) **21.25** Drellich (2) – serial krym. **22.15** Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn **22.25** Zupa nic ******* – komedia Polska 2021 Reż. Kinga Dębska, wyk. Kinga Preis, Adam Woronowicz, Ewa Wiśniewska Siostry Kasia i Marta dzielą pokój z babcią, która opowiada o powstaniu warszawskim. Ma-ma Elżbieta jest przewodniczącą zakładowej „Solidarności”. Ojciec Tadeusz to typowy, niedoceniany w PRL-u inteligent. **0.10** Hotel Mumbai – dramat ******* obycz. Australia/USA/Indie/W. Bryt./Singapur 2018 **2.20** Morderstwa w Bayeux ******* – thriller Francja 2024 **4.00** Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.00 Rodzinka.pl **5.30** M jak miłość (1801) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (438) **6.55** Barwy szczęścia (3361) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Operacja zdrowie **12.00** Rodzinka.pl (52): Kociaki domowe **12.35** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (152) **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (883): Za kilka lajków więcej

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (440) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (153) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3361) (odcinek powtórkowy) **20.05** Piknik Country: Gala 45-lecia / Polskie przeboje festiwalu w Mragowie – koncert Polska 2026 Wystąpią m.in. Gang Marcela, Lonstar, Grupa Babsztyl, Zbigniew Hofman, Cezary Makiewicz, Mariusz Kalaga, Grupa Zayazd, Tomasz Szwed, Kraków Street Band, Colorado Band, Jacek Wąsowski Band, Grupa Furmana, Alicja Boncol. **23.15** To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego **23.50** Wodecki Twist – piosenki o miłości – koncert 2025 **1.00** Muzyka na dobry wieczór **2.05** Książę z innej bajki ******* – kom. rom. USA/Kan. 2023 Reż. Rich Newey, wyk. Emily Haine, Cecilia Deacon, Wern Lee **3.40** Akcyjowa 38 (425, 426)

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (355, 356): Różowa pantera / Niebezpieczne związki **9.30** Trudne sprawy (1277, 1278): Zaginione dziecko / Prawdziwy ojciec **11.35** Gliniarze (894, 895): Przyparciu do muru / Ryzykant **13.40** Dlaczego ja? (1524, 1525): Na pokuszenie / Bogaty mąż – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1091-opis, 1092): Krótki lont / Wyjazd Kłótnia gangsterów kończy się ucieczką szefa grupy handlującej ludźmi. Policjanci zaczynają poszukiwania. Olgiard odpoczywa w rodzinnym gronie, a Zosia kończy praktyki w CBP. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Hobbit: Bitwa Pięciu Armii ******* – film przygodowy USA/Nowa Zelandia 2014 Reż. Peter Jackson, wyk. Martin Freeman, Ian McKellen, Richard Armitage **23.20** Niezniszczalni II ******* – film sensacyjny USA/Niemcy/Chiny 2012 Reż. Simon West, wyk. Sylvester Stallone, Jason Statham, Jet Li **1.45** Cicha noc – komedia ******* USA/W. Bryt. 2021 Reż. Camille Griffin, wyk. Keira Knightley, Matthew Goode, Lily-Rose Depp **3.35** Nasz nowy dom **4.55** Disco gramy!

TVN

5.00 Recepta na stary dom (5) – serial dok. USA 2021 **5.40** Uwaga! (8048) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1708) **6.50** Kuchenne rewolucje: Krzeszyce – Pizzeria Davioli/Bar Wurst **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (2) – serial dokumentalny Polska 2025 **12.35** Ukryta prawda (1497-1498, 1735) – serial fabularno-dokum. Polska 2023

15.45 Detektywi (119) **16.50** Szpital św. Anny (75) – serial obycz. Polska 2025 Starsza kobieta trafia na SOR po upadku. Jej mąż cierpi na demencję i nie potrafi odnaleźć się bez żony. Kaja martwi się o staruszków. Tomek próbuje pogodzić matkę z ojczymem. **17.55** Młode gliny (30) **19.00** Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** Łowca czarownic ******* – film przygodowy USA/Chiny/Kanada 2015 Reż. Breck Eisner, wyk. Vin Diesel, Rose Leslie, Elijah Wood **22.20** Egzekutor ******* – film sens. USA 1996 Reż. Chuck Russell, wyk. Arnold Schwarzenegger, James Caan, Vanessa Williams, James Coburn **0.45** Martwe zło: Przebudzenie ******* – horror USA/N. Zelandia/Irlandia 2023 **2.45** Kuba Wojewódzki **3.50** Uwaga! – magazyn **4.05** Detektywi (118): Zaginięcie Magdy Gonet

TVN 7

6.50 Szkoła (821, 822) **8.45** Ukryta prawda (1348, 1465, 1466) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1129-1131) **13.55** Kryminalni (2) **15.00** Szpital (802, 803) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (516) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (28) **19.00** Ukryta prawda (1539) **20.00** ******* ******* Zawsze jest czas na miłość – kom. rom. Wielka Brytania/Belgia 2017, reż. Joel Hopkins, wyk. Diane Keaton **22.25** ******* ******* ******* Wierna – film sensacyjny USA 2016, reż. Robert Schwentke, wyk. Shailene Woodley **0.45** ******* ******* ******* Step Up III – film muzycz. USA 2010 **2.50** Żyjąc z potworem (7)

TVP Kultura

8.40 Kolekcja (4): Tadeusz Kantor **9.05** Wojna domowa (5, 6) **10.20** ******* ******* ******* Jutrzenka – melodr. Francja/Włochy 1956 **12.10** Christopher Reeve – wieczny Superman **13.25** Benefis Kory w Teatrze STU **14.30** ******* ******* ******* ******* Księstwo – film biogr. Polska 2011 **16.40** Wojna domowa (7, 8) **18.20** Mistrzowie wideo **18.55** Rawhide (15) **20.00** ******* ******* ******* Nie do przebaczenia – western USA 1960 **22.10** Powrót Sherlocka Holmesa (8) **23.25** ******* ******* ******* Wyrok na Franciszka Kłosa – dramat Polska 2000 **1.15** Piękni mężczyźni **1.50** Reżyserzy

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: Kwalifikacje Ligi Konferencji UEFA **10.30** Żużel: Indywidualne Mistrzostwa Europy w Zielonej Górze **12.30** MP Strongman w parach w Dobczycach **13.30** Ring TVP Sport **14.20** Studio **14.30** **(L)** Kolarstwo: Tour de Pologne Women: Tomaszów Lub. – Zamość **16.55** Studio **17.30** **(L)** Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **20.15** Studio **20.50** **(L)** Piłka nożna: Odra Opole – Arka Gdynia **23.20** Sportowy wieczór **23.50** Kolarstwo: Tour de Pologne Women: Tomaszów Lubelski – Zamość

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (7, 8) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (97) **8.55** Policjantki i policjanci (530, 531) **10.55** Na ratunek 112 (1128, 1129) **11.55** Dlaczego ja? (1557, 1558) **13.55** Trudne sprawy (788-790) **16.55** Policjantki i policjanci (1409) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (527) **19.00** Policjantki i policjanci (1410) **20.00** Gwiazdy kabaretu (177, 151) **22.00** ******* ******* Zabójcza portierka – thriller USA/Kanada/Rum./W. Bryt. 2020 **0.00** STOP Drogówka (329) **1.05** Love Island. Wyspa miłości (39) **2.05** Hardkorowy lombard (31) **2.40** Interwencja (5944)

TV Trwam

11.35 Natura et Homo **12.20** Głos serca (139) **13.05** Misja salezjanów w Egipcie – Otwarte drzwi, pewna przyszłość **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.35** Z niebem w sercu **17.30** Łączmy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefoniz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (16, 17) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Maria z przedmieścia (75, 76) **12.00** Nie igraj z aniołem (124) **13.00** Wspaniałe stulecie (58) **14.00** Kurierzy (43) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (558, 559) **17.00** Kurierzy (44) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (981, 982) **20.00** ******* ******* ******* 355 – film sensac. USA/Chiny 2022 **22.20** ******* ******* ******* Eskorta – film sens. Chiny/USA/Kolumbia 2018 **0.20** ******* ******* ******* Człowiek w mroku – film sensac. USA 2024 **2.30** Lombard. Życie pod zastaw (977)

***** koniecznie *** zdecydowanie tak *** możesz * nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

SOBOTA 25 Lipca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (91) **9.45** Komisarz Alex (276): Śmierć informatora **10.40** Ojciec Mateusz (212): Wahadłoko **11.40** Nie bądź ślepy na ślepowrona **12.30** ★★★ Samotny rewolwerowiec – western USA 1964 **14.05** Wielka Wyprawa Maluchów 2026 **14.45** Okrasa łamie przepisy

15.20 Rozmowy na medal **16.00** Dziedzictwo (989) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (8) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (3) Helena trafia do celi z pięcioma innymi więźniarkami. Są nieufne i nie wiedzą, dlaczego wyładowały w jednym miejscu. Bartman zleca Koskowi obserwację sekretarza Poselstwa Danii i jego żony Niny.

21.20 1917 – dramat wojenny **★★★★** W. Bryt./USA 2019 Reż. Sam Mendes, wyk. George MacKay, Dean-Charles Chapman, Benedict Cumberbatch

23.25 Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn **23.35** W otchłani – thriller **★★** Kanada/USA 2018 Reż. Pasha Patriki, wyk. Jean-Claude Van Damme, Dolph Lundgren

1.25 Zupa nic – komedia **★★★★** Polska 2021 **3.10** Jancio Wodnik – dramat **★★★★** obyczajowy Polska 1993

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3357, 3358) (powt.) **6.30** M jak miłość (1923) (powt.) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Górnika smaku **11.55** Zmiennicy (8): Fartowny dzień **13.05** Panna młoda (153) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – prowadzi. Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Enej – show **16.20** Na dobre i na złe (989) Pacjentem Wilczewskiego zostaje mężczyzna, który ma niedokrwienie jelita i podczas badań przestaje widzieć na jedno oko. Blanka próbuje pomóc młodej matce, która urodziła wcześniaka.

17.15 Panna młoda (154) **18.10** Va banque – teleturniej **18.45** Wyższa Szkoła Jazzy **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (307): Węgorz **20.00** Łato z Radiem i Telewizją Polską: Grudziądz **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza **23.05** Tulipanowa gorączka **★★★★** – melodramat W. Bryt./USA 2017 Reż. Justin Chadwick, wyk. Alicia Vikander, Dane DeHaan, Christoph Waltz

1.00 Uziemieni – komedia **★★★★** Francja/Belgia 2013 Reż. Alexandre Coffre, wyk. Dany Boon, Valérie Bonneton, Denis Ménochet **2.40** Księżę z innej bajki **★★★★** – komedia romantyczna USA/Kanada 2023

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Nasz nowy dom (362) **12.55** Skok przez płot – film animowany USA/Kanada 2006 **14.45** ★ Małolaty na obozie – komedia USA 2007, reż. Fred Savage, wyk. Cuba Gooding Jr., Lochlyn Munro, Richard Gant, Tamala Jones, Paul Rae, Joshua David McLerran

16.40 Legenda Herkulesa **★★★★** – film sensacyjny USA/Bułgaria/Niemcy 2014 Reż. Renny Harlin, wyk. Kellan Lutz, Gaia Weiss, Scott Adkins Jest synem greckiej królowej i Zeusa, który uwiódł ją, udając jej męża. Herkules dorasta, nie wiedząc, kim jest. Zakochuje się w pięknej Hebe, dziewczynie obiecanej jednak jego bratu. Za sprawą intrygi trafia do egipskiej niewoli.

18.50 Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **20.00** XXXI Festiwal Kabaretu w Koszalinie – program rozrywkowy Polska 2026 **23.30** Szybcy i wścickli 9 **★★★★** – film sensac. USA/Tajlandia/Kanada/Japonia 2021 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Michelle Rodriguez, Jordana Brewster, Charlize Theron

2.45 Nikita – film sensacyjny **★★★★** Francja/Włochy 1990 Reż. Luc Besson, wyk. Anne Parillaud, Jean-Hugues Anglade, Tchéky Karyo, Jeanne Moreau

TVN

5.00 Nauka jazdy (23) **5.25** Recepta na stary dom (6) – serial dokum. **5.40** Uwaga! (8049) **5.55** Ukryta prawda (1709) **6.50** Kuchenne rewolucje: Garwolin – Pod Orłem **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Na Wspólnej (4248-4251) **13.00** Młode gliny (31) **14.10** Happy Feet: Tupot małych stóp II – film animowany Australia/USA/Nowa Zelandia 2011

16.20 Maverick **★★★★** – western USA 1994 Reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Jodie Foster, James Garner

19.00 Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Dwoje do poprawki **★★★★** – komedia rom. USA 2012 Reż. David Frankel, wyk. Meryl Streep, Tommy Lee Jones, Steve Carell

22.15 Aline. Głos miłości **★★★★** – film biogr. Francja/Kanada/Belgia/Hiszpania/USA 2020 Reż. Valérie Lemerrier, wyk. Valérie Lemerrier, Sylvain Marcel, Danielle Fichaud, Roc Lafortune Quebec, lata 60. XX wieku. Sylvette i Anglomard witają na świecie swoje czternaste dziecko, Aline. W skromnej rodzinie muzyka odgrywa najważniejszą rolę, a dziewczyna obdarzona jest niezwykle pięknym głosem.

0.45 Sierota – horror USA/Kanada/ **★★★★** Niemcy/Francja 2009 Reż. Jaume Collet-Serra **3.15** Uwaga! – magazyn **3.30** Wallander (2)

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (7) **7.00** New Looney Tunes (4-6) **7.45** ★★ Ella zaklęta – film fantasy USA/Irl./W. Bryt. 2004 **9.45** Zgłoś remont (8) **10.55** Bitwa o gości (4) **11.55** Ukryta prawda (1457-1459) **14.55** Szpital św. Anny (29, 30) **16.55** Detektywi (5) **17.55** ★★ Step Up IV: Rewolucja – film muz. USA 2012 **20.00** ★★ Niebezpieczny – film sens. USA 2021, reż. David Hackl **22.15** ★★ Ostatni samuraj – film przyg. USA/Nowa Zelandia/Japonia 2003, reż. Edward Zwick, wyk. Tom Cruise **1.30** ★★ Rafa – horror Australia 2010

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (197) **7.00** Galileo (1198, 1199) **9.05** #Jesteśmy-DiaDzieci (338) **9.30** Galileo (1200) **10.35** Mini Galileo (89) **10.55** Galileo (1182, 1183) **13.05** Mini Galileo (25) **13.20** ★★ Podróże Guliwera – film przygodowy USA 2010, reż. Rob Letterman, wyk. Jack Black, Jason Segel, Emily Blunt **15.00** Policjantki i policjanci (1396-1400) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (133-136) – serial krym. Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (163, 164): Przemysław Leske / Kabaret K2 **2.05** STOP Drogówka (356)

TVP Kultura

10.15 ★★ Nie do przebaczenia – western USA 1960 **12.25** Kosmos 1999 (15) **13.30** Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem **14.35** ★★ O psie, który jeździł koleją – film przygod. Polska 2023 **16.25** Noce i dnie (8) **17.30** Sztuka jako konieczność. 4. Biennale Mater of Art, Praga 2026 **18.05** ★★ Jutrzanek św. melodr. Fr./Włochy 1956 **20.00** ★★ Destrakcja – komediodr. USA 2015 **21.50** TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 **22.15** ★★ Bohater – thriller Iran/Francja 2021

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.03** Informacje **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielnia niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Stanisław Kulon – świadek Sybiru **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

6.30 Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **8.25** Peter Moore **9.05** Piłka nożna: Betclie 1. Liga: Odra Opole – Arka Gdynia **11.10** (L) Piłka nożna: Betclie 2. Liga: Podhale Nowy Targ – Śląsk II Wrocław **13.25** (L) Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 2. etap: Włodawa – Lubartów **16.15** (L) Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **20.05** Studio **20.15** (L) Żużel: Młodzieżowe Indywidualne MP w Bydgoszczy **22.45** Studio **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 2. etap: Włodawa – Lubartów

TV Puls

5.30 Dyżur (36) **6.00** Kobra – oddział specjalny (6-8) **9.00** Taki jest świat (30) **9.25** Boso przez świat (74) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (551, 553, 555, 557, 559, 978-982) **20.00** ★★ Umysł przestępcy – dramat USA/W. Bryt./Bułgaria 2016, reż. Ariel Vromen, wyk. Kevin Costner, Gary Oldman **22.30** ★★ Przetwrać do świtu – thriller USA 2020, reż. Matt Eskandari, wyk. Bruce Willis, Chad Michael Murray **0.10** ★★ Czas porachunków – film sens. USA 2022 **2.20** Dyżur (37) **3.00** Taki jest świat (30)

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 26 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Sławka większa niż życie (14, 15): Edyta / Obłężenie **10.55** Ojciec Mateusz (213): Odkupienie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana **13.05** Planeta Ziemia III **14.05** Studio ToP Women **14.10** (L) Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 3. etap: Janowiec – Lublin

16.00 Dziedzictwo (990) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (8) – reality show Polska 2024 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (4) – serial krym. Polska 2024 **21.20** Nie powiesz nikomu? **★★** – komedia rom. USA 2019 Reż. Elise Durán, wyk. Alexandra Daddario, Tyler Hoechlin, Sunita Mani Wracając ze spotkania, Emma nawiązuje rozmowę z nieznanym, któremu zdradza sekrety zawodowe i prywatne. Wkrótce spotyka go jako dyrektora w nowym miejscu pracy.

23.00 Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn **23.10** Dewajtis (1) – serial kostiumowy Polska 2023 Reż. Filip Zylber, wyk. Maria Pakulnis, Karol Dziuba, Małgorzata Pieczyńska

0.05 1917 – dramat wojenny **★★★★** W. Bryt./USA 2019 **2.15** W otchłani – thriller **★★** Kanada/USA 2018 **4.30** Sprawdzamy

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3360, 3361) – serial obyczaj. Polska 2026 (odcinek powt.) **6.25** M jak miłość (1924) – serial obyczaj. Polska 2026 (odc. powt.) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Dzień z życia artysty (12): Piotr Polk **11.55** Łato z Radiem i Telewizją Polską: Grudziądz – koncert **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Natalia Przybysz **16.15** Tak to leciało! **17.15** Maxima. Droga na tron (5) – serial biogr. Holan. 2024 **18.15** Rodzinka.pl (294): Duch Dziewczyna Kuby żartuje z jego relacji z matką. Natalia mówi, że Ludwik daje się wykorzystywać Tomkowi. Terapeuta radzi Natalii, by odcięła emocjonalną pępowinę łączącą ją z synami.

18.55 Kocham Cię, Polsko! **20.25** Postaw na milion **21.25** 63. KFPP w Opolu: 45 lat – jubileusz Lady Pank **22.25** Open'er Festival 2026: Podsumowanie – koncert **23.20** Na przekór losowi (7, 8) – serial obyczaj. Włochy/Francja/Niemcy 2024

1.40 Król (3) – serial kryminalny Polska 2020 **2.50** Tulipanowa gorączka **★★** – melodr. W. Bryt./USA 2017

Polsat

5.10 Disco gramy! **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** ★★ Piotruś Pan – film przygodowy W. Brytania/USA/Australia/Nowa Zelandia 2003, reż. P.J. Hogan, wyk. Jeremy Sumpter, Jason Isaacs, Ludivine Sagnier **13.50** ★★ Włodanice zółwie ninia: Wyjście z cienia – film przyg. USA/Hongk./Chiny 2016, reż. Dave Green, wyk. Megan Fox, Will Arnett

16.10 Park jurajski – film **★★★★** przygodowy USA 1993 Reż. Steven Spielberg, wyk. Sam Neill, Laura Dern, Jeff Goldblum

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Służące – dramat obyczaj. **★★★★** USA/Indie 2011 Reż. Tate Taylor, wyk. Emma Stone, Viola Davis, Bryce Dallas Howard Skeeter wraca po studiach dziennikarskich do domu w stanie Missisipi. Udaje jej się namówić do zwierzeń czarnoskórą służącą, Aibileen. Ujawniona prawda wstrząsa miejscową społecznością.

23.05 Wystrzałowe wesele **★★** – komedia USA 2023 Reż. Jason Moore, wyk. Jennifer Lopez, Josh Duhamel, Lenny Kravitz

1.15 Krucjata Bourne'a **★★★★** – thriller USA/Niemcy 2004 Reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Franka Potente, Joan Allen

3.40 Świat według Kiepskich (393): Moje kiepskie życie **4.40** Disco gramy!

TVN

5.20 Recepta na stary dom (7) **5.40** Uwaga! (8050) **5.55** Ukryta prawda (1710) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bar Alpejski **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Co za tydzień (1253) **12.25** Ugotowani (8) **13.35** ★★ Wojownicze żółwie ninia: Wyjście z cienia – film przyg. USA/Hongk./Chiny 2016, reż. Dave Green, wyk. Megan Fox, Will Arnett

16.05 Akademia policyjna IV: **★★** Patrol obywatelski – komedia USA 1987 Reż. Jim Drake, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, Sharon Stone

17.55 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bar Alpejski

19.00 Fakty **19.45** Transformers: Wiek zagłady **★★** – film sf USA/Chiny 2014 Reż. Michael Bay, wyk. Mark Wahlberg, Nicola Peltz, Stanley Tucci Po ostatnim starciu Autobotów i Deceptikonów, które ocaliło świat, miasto zostało zrujnowane. Tajna grupa chce przejąć kontrolę nad dalszym biegiem historii.

23.15 Ocean's Thirteen **★★★★** – kom. kryminalna USA 2007 Reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt, Matt Damon

1.35 Krzysztof – dramat **★★** obyczaj. Polska 2010 Reż. Dariusz Twaróg, wyk. Gabriela Muskala, Witold Dębicki, Mateusz Janicki

3.35 Uwaga! – magazyn **3.50** Detektywi (119): Rodzice

TVN 7

7.15 New Looney Tunes (7-9) **8.00** Alvin i wiewiórki: Wielka wyprawa – film anim. USA 2015 **9.50** Ukryta prawda (1460-1464) **14.50** Szpital św. Anny (31, 32) **16.50** Detektywi (6) **17.45** ★★ 10000 lat przed naszą erą – film przygod. USA/RPA 2008 **20.00** ★★ Tango i Cash – film sensacyjny USA 1989, reż. Andrey Konchalovskiy, wyk. Sylvester Stallone **22.20** ★★ Egzekutor – film sens. USA 1996, reż. Chuck Russell, wyk. Arnold Schwarzenegger **0.40** ★★ Nostalgia anioła – thriller USA/W. Brytania/Nowa Zelandia 2009, reż. Peter Jackson

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (198) **7.00** Ewa gotuje (476) **7.30** The Americas (4, 5) **9.25** Galileo (1184, 1185) **11.25** Mini Galileo (87) **11.45** ★★ Pasażerowie – film sf USA/Australia/Hongk. 2016, reż. Morten Tyldum, wyk. Jennifer Lawrence, Chris Pratt **14.05** ★★ Podróże Guliwera – film przygod. USA 2010, reż. Rob Letterman, wyk. Jack Black **15.55** ★★ Bez hamulców – film sensac. USA 2012 **17.55** Uroczysko (183-186) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1016-1019) **0.05** STOP Drogówka (357)

TVP Kultura

9.00 Przysłań nad Biblią **9.15** Wspólny dom **9.55** Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem **10.50** TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 **11.25** Kosmos 1999 (16) **12.30** Opole – koncertowe wspomnienia **12.45** 43. KFPP Opole 2006 **14.15** ★★ Niedziadek – film przyg. Francja/USA 1988 **16.05** Noce i dnie (9) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** Ewa Bem – koncert **20.00** ★★ Matka i córka – dramat Wł./Fr. 1960 **21.55** Kulturalni **22.50** Witajcie w krainie Lynchy

TV Trwam

10.30 Puszcza Białowieska – leśny cmentarz **11.00** Głos serca (140) **11.45** W krainie różnorodności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.40** ★★ Korzenie – film historycz. USA 2023 **13.40** Fatima. Ostatnia tajemnica **15.00** Wiś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Grodzisk Mazowiecki **10.30** Grzegorz Mielcarski – moje Porto **11.45** Międzynarodowy Puchar Polski Strongman w Międzyzrzecz **12.45** Studio **12.55** (L) Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa: Widzew Łódź – Motor Lublin **20.00** Studio **20.15** (L) Żużel (tow.): Polska – Australia **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 3. etap: Janowiec – Lublin **0.35** Boks: Efe Ajagba – Charles Martin

TV Puls

6.40 Kobra – oddział specjalny (9) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (3, 4) **9.50** Kurierzy (40, 41) **11.45** ★★ Całkowicie nowe przygody Aladyna – komedia Fr. 2018 **13.45** ★★ Księżę i ja – komedia USA/Czechy 2004 **15.55** ★★ Sezon na sąsiada – kom. Fr./Belg. 2023 **18.00** ★★ Za jakie grzechy, dobry Boże? – kom. Fr. 2014 **20.00** ★★ Tomb Raider – film przyg. W. Bryt./USA 2018 **22.20** ★★ Horda – film sens. USA/RPA/W. Bryt. 2020 **0.40** ★★ Mściciel – film sens. W. Bryt./Francja/Niemcy/RPA/USA 2004

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

PONIEDZIAŁEK 27 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.05** Pogoda Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (7): Nasz człowiek **9.20** Ranczo (92): Radio Mamrot **10.10** Komisarz Alex (277): Wrobić psa **11.05** Ojciec Mateusz (214): Igranie z ogniem **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Planeta Ziemia III (6): Skrajności – serial dok. W. Bryt. 2023 **14.00** Splątane losy (9)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (991) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (920) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (4)

– serial krym. Polska 1976 Szantażysta żąda od reżysera Suheckiego 300 tys. złotych i grozi, że ujawni kompromitujące go materiały. Ten zgłasza się na milicję, która organizuje zasadzkę.

21.30 Kochając Pabla, ******* nienawidząc Escobara – film biogr. Hiszpania/USA/ Bułgaria 2017 Reż. Fernando León de Aranoa, wyk. Penélope Cruz, Javier Bardem, Peter Sarsgaard

23.45 Sztuka walki Zbigniewa Herberta – film dokumentalny Polska 2023

0.50 Plac Zbawiciela – dramat ******* obyczaj. Polska 2006 **2.50** Samotny rewolwerowiec ******* – western USA 1964

TVP 2

5.00 Rodzinka.pl **5.30** M jak miłość (1802) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3362) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Tour de Pologne – kroniki **11.25** Okrasa łamie przepisy (325) **12.00** Wyższa Szkoła Jazdy (8) **12.35** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (154) **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (884): Przesyłka

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (441) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (155) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3362) (odcinek powtórkowy)

20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej

20.55 Postaw na milion **21.50** Na sygnale (879-opis, 880): Co ma wisieć, nie utonie / Nowy, gdzie jesteś? Zespół doktor Reiter jedzie do siłowni, gdzie ćwiczący miał wypadek ze sztangą i doznał uszkodzenia mięśnia sercowego, oplotnej i złamania żebra.

23.00 Skazany na bluesa ******* – film biograf. Polska 2005

Reż. Jan Kidawa-Błoński, wyk. Tomasz Kot, Jolanta Fraszynska, Maciej Balcar

0.45 Karol, władca Hiszpanii (12) – serial hist. Hiszp. 2015

1.45 Nasz dom w górach (19): Druga szansa – serial obyczaj. Niemcy 2023

2.40 Akacjowa 38 **4.35** Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inform.-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (357, 358): Bolesna miłość / Słodka kotka **9.30** Trudne sprawy (1279, 1280): Adaptacja przepustnicy / Matka i synowie **11.35** Gliniarze (896, 897): Młodsza siostra / Uratuj mnie **13.40** Dlaczego ja? (1526, 1527): Klucz do Twojego serca / Dobra mama – serial fab.-dok. Polska 2026

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1093, 1094) – serial fab.-dok. Polska 2024

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Kingsman: Tajne służby ******** – film sensacyjny W. Bryt./USA 2014 Reż. Matthew Vaughn, wyk. Colin Firth, Taron Egerton, Samuel L. Jackson

22.50 Siedmiu wspaniałych ******* – western USA/Austral. 2016 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Chris Pratt, Ethan Hawke Remake westernu Johna Sturgesa z 1960 r. Siedmiu rewolwerowców jedzie do wioski na pograniczu amerykańsko-meksykańskim, żeby rozprawić się z bandą opryszków, którzy gnębią wieśniaków.

1.40 Misjonarz ******* – thriller USA 2007

Reż. Dolph Lundgren, wyk. Dolph Lundgren, John Enos III, August Schellenberg

3.35 Ewa gotuje **4.15** Kabaretowa Ekstraklasa

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

WTOREK 28 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.05** Pogoda Info **8.15** Kolumbowie (1): Śmierć po raz pierwszy **9.15** Ranczo (93): Wykapany ojciec **10.10** Komisarz Alex (278): Studium zabójcy **11.00** Ojciec Mateusz (215): Gwiazdor **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Przerazająca tajemnica kwiatów **14.00** Splątane losy (10)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (992) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (921) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (5) **21.40** „Poświęciłem wszystko, życie poświęciłem” – Jerzy Stuhr – film dokumentalny Polska 2024

22.40 Zaginiony w akcji ******* – film sensac. USA 1984 Reż. Joseph Zito, wyk. Chuck Norris, M. Emmet Walsh, David Tress

Grupa amerykańskich komandosów dostaje się do wietnamskiej niewoli. Rząd próbuje ich wydostać, ale bezskutecznie. Pułkownik Braddock postanawia uwolnić kolegów.

0.30 Kochając Pabla, ******* nienawidząc Escobara – film biograf. Hiszpania/USA/Bułgaria 2017

2.45 Nie powiesz nikomu? ******* – kom. romant. USA 2019

TVP 2

5.35 M jak miłość (1803) **6.25** Współnota ponad granicami **6.55** Barwy szczęścia (3363, powt.) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (53, 54): Praca, dom, kanapki / Prawko **12.35** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (155) **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (885): Pierwszy dzień reszty twojego życia...

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (442) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (156) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3363) (odcinek powtórkowy)

20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej

20.55 Postaw na milion **21.50** Na sygnale (881, 882)

22.55 Ku'damm 59 (1) – serial obyczaj. Niemcy 2018 Reż. Sven Bohse, wyk. Sonja Gerhardt, Claudia Michelsen, Maria Ehrich

23.50 Pitbull (14) Komisarz Desperski zostaje karnie przeniesiony do komendy rejonowej na Żytniej. W jednostce wojskowej na Bemowie bandyci obezwładniają wartownika i kradną broń z magazynu.

0.45 Karol, władca Hiszpanii (13) – serial hist. Hiszpania

1.45 Nasz dom w górach (20) **2.40** Jednostka 414 – strażniczeki z Nahal Oz – film dokument. Francja 2025

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (360, 361): Śmierć na budowie / Fałszywy wnuk **9.30** Trudne sprawy (1281, 1282): Lepsze życie Marcina / Pełnia życia **11.35** Gliniarze (898, 899): Nigdy Ci nie odpuszczę / Bułgarska konsola **13.40** Dlaczego ja? (1528, 1529): Babcia / Jakie życie taka śmierć

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1095-opis, 1096) Policjanci zajmują się sprawą śmierci byłej zawodniczki MMA, zamieszaną w aferę dopingową. Policjanci muszą ustalić, czy jej śmierć może mieć związek ze skandalem.

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Szybko i wściekle ******* – film sensacyjny USA/Japonia 2009 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Michelle Rodriguez

22.15 Ultimatum Bourne'a ******** – film sensac. USA/Niemcy/ Francja/Hiszpania 2007 Reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Julia Stiles, David Strathairn

0.50 Kingsman: Tajne służby ******** – film sensacyjny W. Bryt./USA 2014

Reż. Matthew Vaughn, wyk. Colin Firth, Taron Egerton, Samuel L. Jackson

3.35 Nasz nowy dom **4.55** Disco gramy!

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TVN

5.15 Recepta na stary dom (8) – serial dok. USA 2021 **5.40** Uwaga! (7730) **5.55** Ukryta prawda (1711) **6.50** Kuchenne rewolucje: Białystok – Zielony Nosorożec **7.45** Dzień Dobry Wakacje – program informac.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (40) **11.25** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bar Alpejski **12.35** Ukryta prawda (1499-1500, 1736) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (120) **16.50** Szpital św. Anny (76) **17.55** Młode gliny (32) – serial krym. Polska 2026

19.00 Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4252) – serial Polska 2026

20.50 Saga Zmierzch: Przed ******* świtem. Część II – film fantasy USA 2012

Reż. Bill Condon, wyk. Kristen Stewart, Robert Pattinson, Taylor Lautner Bella i Edward obserwują rozwój córki. Pojawia się podejrzenie, że Renesmee to nieśmiertelne dziecko, którego urodzenie jest niezgodne z prawem Volturi. Karą może być jej śmierć.

23.15 Transformers: Wiek zagłady ******* – film sf USA/Chiny 2014

Reż. Michael Bay, wyk. Mark Wahlberg, Nicola Peltz, Stanley Tucci

2.35 Co za tydzień – magazyn **3.15** Uwaga! – magazyn

3.35 Kwatery Hitlera (1): Wilczy Szaniec – serial dokumantalny Polska 2019

4.35 Detektywi (120)

TVN 7

6.50 Szkoła (826, 827) **8.45** Ukryta prawda (1349, 1467, 1468) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (1132-1134) **13.55** Kryminalni (3) **15.00** Szpital (804, 805) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (517) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (29) **19.00** Ukryta prawda (1540) **20.00** ******* Rafa – horror Australia 2010, reż. Andrew Traucki **21.50** Bez kompleksów (4) **22.50** ******* Skazani na Shawshank – dramat USA 1994, reż. Frank Darabont, wyk. Tim Robbins, Morgan Freeman **1.45** ******* Berek – komedia USA 2018 **3.40** Żyjąc z potworem (10) **4.40** Fachowcy (6)

TVP Kultura

9.00 Wojna domowa (7, 8) **10.30** ******* Niedźwiadek – film przygod. Francja/USA 1988 **12.15** Kultura, Giedroyc i inni **13.45** Kosmos 1999 (15) **14.50** ******* Cham – drama Polska 1980 **16.25** Wojna domowa (9, 10) **18.15** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (17) **20.00** ******* Midnight Express – dramat USA/W. Bryt. 1978 **22.05** TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 **22.25** ******* Sundown – dramat Meksyk/Fr. 2021 **0.00** Przelomy w muzyce – koncert z okazji upadku muru

TVP Sport

10.00 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Ruch Chorzów **12.10** Motocross: MP w Mnišku nad Hnilcom **12.40** Żużel: Młodzieżowe Indywidualne MP w Bydgoszczy **14.40** Piłka nożna: Chojniczanka 1930 Chojnice – GKS Tychy **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.25** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55** (L) Piłka nożna: Miedź Legnica – Podbeskidzie Bielsko-Biała **21.05** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.40** Gol **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Lekkoatletyka: MP w Białymstoku **1.25** Boks: Tenshin Nasukawa – Takuma Inoue

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (9, 10) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (98) **8.55** Policjantki i policjanci (532, 533) **10.55** Na ratunek 112 (1130, 1131) **11.55** Dlaczego ja? (1559, 1560) **13.55** Trudne sprawy (791-793) **16.55** Policjantki i policjanci (1410) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (528) **19.00** Policjantki i policjanci (1411) **20.00** Uroczysko (221, 222) **21.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (137) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1020) **23.00** Bez litości: Anioł śmierci – serial sens. USA 2012 **0.55** Love Island. Wyspa miłości (40)

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.20** Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.03** Informacje **12.20** Życie lasu. Ptaki **13.05** Życiu powiedzmy tak **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Bądź wierny, idź i pamiętaj **16.10** Santuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Z wędką nad wodę w Polskę i świat

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (17, 18) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Maria z przedmieścia (77, 78) **12.00** Nie igraj z aniołem (125) **13.00** Wspaniałe stulecie (59) **14.00** Kurierzy (44) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (560, 561) **17.00** Kurierzy (45) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (982, 983) **20.00** ******* Nieuchwytni – film sens. USA 2015 **22.00** ******* Brick Mansions. Najlepszy z najlepszych – film sens. USA/ Hiszp./Fran./Kan. 2014 **23.50** ******* 13. dzielnica – film sensac. Francja 2004

TV stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



HOROSKOP

BARAN

Ruszysz odważnie po nowe wyzwania i szybko dostrzeżesz okazje do rozwoju. W pracy liczy się inicjatywa, a w relacjach szczerość przyniesie dobre efekty. Weekend sprzyja odpoczynkowi i krótkim podróżom.

BLIŹNIĘTA

Spotkasz osoby, które zainspirują Cię do nowych planów i ciekawych działań. W pracy pojawi się okazja do pokazania talentów, a wieczory sprzyjają odpoczynkowi oraz rozwijaniu pasji.

LEW

Zabłyśniesz pewnością siebie i przyciągniesz uwagę osób, które mogą pomóc w realizacji planów. W uczuciach warto postawić na szczerość, a w finansach unikać impulsywnych decyzji.

WAGA

Znajdziesz kompromis tam, gdzie wcześniej wydawał się niemożliwy. Tydzień sprzyja współpracy, nowym znajomościom oraz rozwijaniu kreatywnych pomysłów. Zadbaj również o regenerację.

STRZELEC

Wykorzystasz sprzyjające okoliczności do realizacji ambitnych planów. Nie bój się nowych wyzwań, bo odwaga zostanie nagrodzona. Weekend zachęci do aktywnego wypoczynku z bliskimi.

WODNIK

Zaskoczysz otoczenie pomysłowością i świeżym spojrzeniem na codzienne sprawy. Warto zaufać intuicji, szczególnie podczas podejmowania decyzji zawodowych. Wieczory sprzyjają relaksowi.

BYK

Odkryjesz, że cierpliwość przynosi lepsze rezultaty niż pośpiech. W finansach warto zachować rozsądek, a w miłości otworzyć się na szczerą rozmowę. Końcówka tygodnia poprawi nastroj i doda energii.

RAK

Zadbysz o równowagę między obowiązkami a życiem prywatnym. Bliscy okażą wsparcie, którego potrzebujesz, a drobne sukcesy zawodowe dodadzą pewności siebie. Weekend przyniesie spokojną atmosferę.

PANNA

Uporządkujesz sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. Dzięki dobrej organizacji zyskasz więcej czasu dla siebie. W relacjach cierpliwość pomoże uniknąć nieporozumień i napięć.

SKORPION

Pokonasz drobne przeszkody dzięki determinacji i spokojnemu podejściu. W pracy możesz liczyć na uznanie, a w życiu prywatnym pojawi się okazja do ważnej i inspirującej rozmowy.

KOZIOROŻEC

Osiągniesz postępy w sprawach, które wymagały konsekwencji i cierpliwości. Dobra organizacja ułatwi codzienne obowiązki, a serdeczne gesty wzmocnią relacje z najbliższymi.

RYBY

Poczujesz przypływ motywacji do działania i łatwiej uporasz się z zaległościami. W relacjach szczerza rozmowa poprawi atmosferę, a nadchodzący weekend przyniesie chwilę wytchnienia i dobry humor.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
25 18	26 15	26 15	25 15	21 15	24 17	21 15
22 km/h	20 km/h	12 km/h	10 km/h	7 km/h	14 km/h	18 km/h
1007 hPa	1012 hPa	1010 hPa	1006 hPa	1005 hPa	1002 hPa	1007 hPa

godz. 04:36

WTOREK 21 LIPCA

godz. 20:36

godz. 4:45

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA

godz. 20:27

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi 10 zł, w przypadku usług 15 zł.

3 SMS

Wyślij sms na numer 79567 w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat) Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 03 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

REG

eprasa.pl 3b980357c3



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM pole+ łąki+las razem 3,21 Ostrówki tanio.Tel. 516898743

SPRZEDAM XIX w. zabytkowy park w Maruszewcu gmina Borki Tel. 517 650 889

SPRZEDAM PIĘĆ DZIAŁEK budowlanych w Wólce RokickiejTel. 603 348 636

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Rzeczyca Tel. 506832111

DZIAŁKA BUDOWLANA o pow 14 arów Jasionka k.Parczewa Tel. 517 437 824

DZIAŁKI budowlane, gm. Lubartów, Nowodwór Piaski, Tel. 887 595 057 Tel. 508 673 131

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM halę 340 m2, 36 m długość, 9 m szerokość, 4 m wysoka z dokumentacją. Tel. 694979500 lub 694934748

SPRZEDAM działającą hurtownię środków ochrony roślin w dobrym punkcie w Lublinie Tel. 517 650 889

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM budynek jednopiętrowy z dużą wiatą garażową, działka 0,212 ha, 100 m wzdłuż drogi. Bedlno Radzyńskie dawne PSK Tel. 502 262 704

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m2, dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielca 13, IV-te piętroTel. 508 890 856

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031



» AUDI

AUDI A4 b7 2015Tel. 664804442

ALUFELGI 16 5x112 DO AUDI A4B8 z ładnymi oponami zimowymi CONTINENTAL 225x55x16 4 szt. Stan bardzo dobry, cena 110 do neg. OK. ADAMOWATel. 604891618

» CITROEN

CITROEN C4 Picasso 2015Tel. 664804442

» FIAT

FIAT FIAT DUCATO CAMPING 2001r grudzień, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 48000 zł, Kuchnia, łazienka, WC, solar na dachu. Tel. 662 993 814

» FORD

FORD KUGA 2018 r diesel, 120 km, biały po lifcie, przebieg 145000km, stan bardzo dobry 48000 zł Tel. 662 993 814 Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19900zł Tel. 662 993 814

» ROWERY

SPRZEDAM ROWER nowy, z kołami 24, z przerzutkami; nowy z przerzutką, koła 28 Tel. 783 887 990

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM lub zamienię motocykl Yamaha XV535 Virago. Rok produkcji-1994. Zamiana na motocykl starszodawnny lub o mniejszej pojemności.Tel. 604350992

» VOLKSWAGEN

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

VOLKSWAGEN BORA 1,9 diesel 201r 5800złTel. 695 044 079

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

» SKODA

SKODA Romster Tel. 664804442

SPRZEDAM SKODA FABIA 2007r. 1,2 Clasic w benzynie. Serwisowana, garażowana. pierwsza właścicielka. przebieg 65000. Stan bardzo dobry bez śladów korozji. Cena 11 700 tel 503498251Tel. 503498251

» RENAULT

RENAULT TWINGO 1,2 benzyna 2014 rok, biały 55 tys przebiegu, zarejestrowany, ubezpieczony, stan bardzo dobry, bezwypadkowy, cena 14 500 złTel. 662 993 814

RENAULT SCENIC 2014r, 1,4 benzyna, czarny, bezwypadkowy, cena 24 000 Tel. 662 993 814

SPRZEDAM Renault Megane Grandtour 1,6 benzyna, 2007 r pełna elektryka, stan bardzo dobry. MichówTel. 697190175

» POLONEZ

SPRZEDAM części do Poloneza, różne. Okolice Kamionki. Tel. 727510935

» PEUGEOT

PEUGEOT EkspertTel. 664804442

» OPEL

OPEL MERIVA 2009r 1,6 b stan do jazdy. Tel. 511 069 381

» MAZDA

MAZDA 3, 2010 r, przebieg 140 tyś, benzyna, silnik 1,6, Kamionka, cena do uzgodnieniaTel. 695 665 480

» MITSUBISHI

SPRZEDAM Mitsubishi Space star 2003r 1.6 benzyna cena 4.5 tys zł do uzgodnienia Tel. 694884756

» CZĘŚCI

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

» INNE

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł ok. Adamowa Tel. 604 891 618

SPRZEDAM samochód Microcar 2015 r 64 000 km przebiegu, bez prawa jazdy, po wymianie rozrządu, tarczy hamulcowych, klocków, nowy akumulator. Cena 28000 zł, motor Yamaha poj. 250 stan bdb. Cena 6800 zł Tel. 508789183

» VOLVO

VOLVO V40, 2017r, przebieg 122 tys, nowe opony, rozrząd wymieniony w 2025 r. Cena do uzgodnieniaTel. 507 105 719



» INNE

KOWADŁO imadło lewarTel. 664804442

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napęduTel. 729 917 601

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin itp. Słoma z sezonu 2025. Oddam po kosztach. Tanio. Lubartów. Tel. 725077442

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/ fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAJEMY KURKI ODCHOWANE
 WWW.KURKI.ZPODWOJA.PL 507 507 671
ROSA BROJLERY
 GREEN SHELL LEGHORN
DOSTAWA GRATIS!
 PRZY ZAMÓWIENIU 10 SZTUK
 SPECJALNA CENA NA 100 KURCZY I WIĘCEJ
 PODKARPAĆSKIE KOSZAROWY

PMN AGRO
 Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
 Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl
SKUP RZEPAKU
 Gęś tel. 500 088 916
 Stępków tel. 783 639 042
 Łyniew tel. 661 410 023

SPRZEDAM MAKĘ

bezglutenową oraz zwykłą pszeną, górczykę z gryką na poplon i pszenicę. SamokłeskiTel. 506 196 863

SPRZEDAM OWIES

ok 4 ton i taśmociąg do obornika i obsypnik 5Tel. 669 768 425

SPRZEDAM DREWNO

OPLAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !!Tel. 515129213

» SPRZĘT

SPRZEDAM ciągnik Ursus C 363 P Gmina KrzywdaTel. 509 502 352



CIĄGNIKI SAM

na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

URSUS

c360, 83.r, ZETOR 5718 z turem trzysekcyjnym 80r., kosiarka czeska, basen do mleka 320 l, siewnik lejek do nawozu, gwiazdówka piątka, brony piątka, kłacz srokata 4 lata. Tel. 511 249 825

SPRZEDAM

tur do c360, bizon rekord Z58, Przyczepa 667799205Tel. 667799205

MECHANIZM

różnicowy do bizona komplet sprawny oraz wkład do mechanizmu. Cena 1000 zł. Wołyń Tel. 504314703

SPRZEDAM

maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierają-

ca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM

silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

SPRZEDAM

SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI Tel. 518494522

ROZRZUTNIK JEDNOOSIO-

WY 2400 Talerzówka Akpil 2700 Przyczepa jednoosiowa 3400 rozsiewacz motylTel. 515519200

SPRZEDAM

CIĄGNIK rolniczy URSUS C330 za dbany, garażowany, bez przecieków, kabina prawie nowa. okolice ŁęcznejTel. 664537574

ŚRUTOWNIK

bijkowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, pługi 2ki Grudziądz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, brona talerzowa Akpil 7 Tel. 517 642 344

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM przyczepa wywrotka, kopaczka, glebogryzarka, pług 3ka Tel. 512 598 054

TALERZÓWKA 3,15 m szerokości, sortownik do ziemniaków, pług 2ka, rozrzutnik obornika, kultywator, siewnik poznaniak, pług 5ka podorywkowy Tel. 576 922 246

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy i siewny owijkarka do bel, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowa Tel. 505 071 250

PRASA ZWIJAJĄCA Warfama, rozrzutnik obornika 2 osiowy 6 t, producent Brzezi, cena do uzgodnienia Tel. 93 871 500

ROZRZUTNIK OBORNIKA jednoosiowy stan bardzo dobry Tel. 698 001 820

CZĘŚCI DO KOMBAINU Protektor, Merkator, osie do przyczep, wałek strunowy, przetrząsacz pokosów. Tel. 601 317 018

SPRZEDAM WÓZ konny okolice Biłgoraja Tel. 698 973 555

BALE ROZBIÓRKI, kultywator 2.10 i 2.70; pług 3 i 2, pajak do siana, obsypnik 3, kombajn zbożowy „SAM-PO”, siano i słoma w kostkach, prasa kostka, brony 3, kopaczka konna Tel. 502 243 030

CIĄGNIK c330, bez prawa do rejestracji, wszystko sprawne, w rozliczeniu mogę wziąć glebogryzarkę, cena do uzgodnienia. Tel. 667 769 708

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA, wichek i kombajn ziemniaczany Anna Tel. 782 281 838

SPRZEDAM ROZDRABNIACZ bijakowy ssąco-tłoczacy Tel. 722364039

SPRZEDAM przyczepę samobieżną, przetrząsacz-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 818525330

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RE-NAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudzią, odkładanie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

» ROLNICZE

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa Tel. 607388176



ZWIERZĘTA

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni Tel. 781 987 175

SPRZEDAM KRÓLE rasy sroakacz czarno-biały 5 m-cy cena do uzgodnienia, Gródek Szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM ŻRÓBKI Tel. 505 808 495

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WEZMĘ pieska do pilnowania posesji Tel. 503070630

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni Tel. 781 987 175

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest bardzo tłusta i spokojna, chodzi w wozie i w polu we wszystkim, jest w okolicy Łukowa Tel. 515 616 556



PRACA

» DAM PRACĘ

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364



USŁUGI

» BUDOWA, REMONT MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

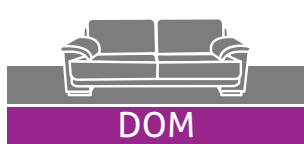
MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi Tel. 730 751 941

» SERWIS

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj Tel. 532199173



DOM

» INNE

SPRZEDAM kafle z demontażu kuchni-blachy, drzwiczki i inne. Lubartów. 600zł. Tel. 660232085

SUCHE RĄBANE DRZEWO dębowe, grabowe i brzo-zowe. Brzozowica Duża Tel. 517 961 403

SPRZEDAM BUDĘ dla psabardzo dużą, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia Tel. 516898743

SPRZEDAM piłę spalinową Husqvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m. Cena 5000zł. Tel. 694 966 771 nr.29

» AGD

SPRZEDAM Kuchenka gazowa 4 palniki reduktor z przewodem Biłgoraj Tel. 576203970

ROBOT SPRZĄTAJĄCY Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew Tel. 606926084

ROBOT SPRZĄTAJĄCY Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew Tel. 606926084

KUCHENKA gazowa 4 palniki reduktor z przewodem Biłgoraj Tel. 576203970

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia Tel. 516898743

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m. Cena 5000zł. Tel. 694 966 771

WÓZ ŻELAZNIAK KOMPLETNY DO ODNOWIENIA DO OZDOBY OGRODU ITP. CENA 750ZŁ Tel. 724 312 674

WÓZKOWY ZBIERACZ LIŚCI NA KÓŁKACH, ZACZEPIONY DO TRAKTORA, BARDZO DOBRZE ZBIERA LIŚCIE, WYSCHNIĘTĄ TRAWĘ, INNE LEKKIE ŚMIECI. NOWY!!! CENA 1000ZŁ Tel. 724 312 674

» MATERIAŁY BUDOWLANE

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE; CALÓWKA SO-SNOWA I DWUCALAK SO-SNOWY Tel. 880 999 232



ROZMAITOŚCI

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DO-STAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

R E K L A M A



PSYCHOTERAPIA

Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku



Łuków
ul. Rogalińskiego 8



Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38






tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: do-brodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM cebulki żonkili. Okolice Milejowa. Tel. 783761064

SPRZEDAM ULE Tel. 668 343 382

SPRZEDAŻ RZECZY UŻYWANYCH: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiaraki, krajzegi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony

» **MATRYMONIALNE** **POZNAM** normalną kobietę do stałego związku możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Miedzvrzeca Podl Niezależn w średnim wieku Tel. 600 773 807

W
To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla
od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t
Pellet od **1500** zł/t

» **DOSTĘPNY CAŁY CZAS** «

504 458 111
www.zradyznia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrekrowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

A U T O P R O M O C J A



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Wielki krok w walce z rakiem skóry. Lubelski szpital jako pierwszy w Polsce przetestuje nową metodę leczenia

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli w Lublinie po wdrożeniu i prowadzeniu terapii stosowanej obecnie u pacjentów hematologicznych przygotowuje się do kolejnego etapu: procedury u chorych na czerniaka. Uzyskało właśnie pozwolenie Ministerstwa Zdrowia, tym samym jest pierwszym ośrodkiem w kraju z taką akceptacją w zakresie terapii.

Dla chorych z zaawansowanym nowotworem

Jednym z najpoważniejszych nowotworów skóry jest czerniak. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej wyjaśnia, że może rozwijać się w obrębie istniejącego znamienia, ale i jako nowa zmiana skórna. Oprócz tego, w porównaniu z częścią innych nowotworów skóry ma większą skłonność do szybkiego wzrostu i tworzenia przerzutów. Dlatego



"Uzyskanie pozwolenia Ministerstwa Zdrowia jest dla naszej placówki ważnym etapem organizacyjnym" aut. UMWL

ważne jest wczesne rozpoznanie i szybkie rozpoczęcie leczenia. Jednym z najważniejszych czynników ryzyka czerniaka jest promieniowanie ultrafioletowe. Chodzi o zarówno naturalne, pochodzące ze słońca, jak i sztuczne, np. z solarium. Niekorzystne są oparzenia słoneczne, intensywne opalanie oraz wieloletnia, powtarzana ekspozycja na promieniowanie UV.

- Nowa procedura medyczna, którą rozpoczniemy stosować naszym Centrum, to jedna z najnowocześniejszych metod leczenia komórkowego chorych na zaawansowanego czerniaka. Jej nazwa: TIL to skrót od Tumor-Infiltrating Lymphocytes, czyli limfocytów naciekających guz.

W uproszczeniu jest to metoda leczenia komórkowego, w której wykorzystuje się własne komórki odpornościowe pacjenta obecne w guzie nowotworowym - mówi dr n. med. Wojciech Legieć, lekarz kierujący Oddziałem Hematologii i Transplantacji Szpiku COZL.

Procedura polega na pobraniu fragmentu nowotworu. Kolejnymi krokami są: wyizolowanie z niego odpowiednich limfocytów, przygotowanie ich i namnożenie w specjalistycznych warunkach, a następnie ponowne podanie pacjentowi. COZL podkreśla, że to leczenie złożone, wymagające bardzo dobrej organizacji, odpowiedniego zaplecza klinicznego, laborato-

ryjnego i dokumentacyjnego.

W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej program TIL będzie realizowany przy współpracy wielu jednostek szpitala. Wśród nich są: Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku, Oddział Onkologii Klinicznej, Blok Operacyjny, Banku Tkanek i Komórek, Apteka Szpitalna oraz jednostki diagnostyczne.

Oddział Onkologii Klinicznej ma odgrywać ważną rolę w kwalifikacji i prowadzeniu pacjentów z czerniakiem. Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku ma wnieść doświadczenie w zakresie terapii komórkowych, w tym obecnie prowadzonej terapii CAR-T. Połączenie tych kompetencji jest kluczowe dla bezpiecznego przygotowania programu TIL.

- Uzyskanie pozwolenia Ministerstwa Zdrowia jest dla naszej placówki ważnym etapem organizacyjnym. Wdrażanie procedury będzie prowadzone stopniowo, w ramach planowanych badań klinicznych, z zachowaniem wymaganych standardów jakości, dokumentacji i bezpieczeństwa pacjentów - mówi Piotr Matej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Joanna Niecko

Nie zostaniesz sam po wyjściu ze szpitala. Lubelska placówka rusza ze specjalnym programem. Udział bezpłatny

Szpital przy al. Krańcickiej uruchamia program opieki długoterminowej i przejściowej. Wsparciem zostanie objętych 180 osób, w tym co najmniej 60 osób z niepełnosprawnościami. Udział jest bezpłatny.

Projekt ma na celu zwiększenie dostępności, jakości i ciągłości opieki nad osobami starszymi, przewlekłymi chorymi, osobami z niepełnosprawnościami oraz pacjentami, którzy po zakończeniu hospitalizacji wymagają wsparcia zdrowotnego i opiekuńczego.

- Zależy nam na tym, aby pacjent po wyjściu ze szpitala nie pozostawał sam z problemami zdrowotnymi i ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu. Projekt pozwoli objąć uczestników wsparciem bezpośrednio w ich miejscu zamieszkania, a także przygotować rodziny i opiekunów do sprawowania bezpiecznej i odpowiedzialnej opieki - mówi Piotr Matej, dy-

- Zależy nam na tym, aby pacjent po wyjściu ze szpitala nie pozostawał sam z problemami zdrowotnymi i ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu - mówi Piotr Matej, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

rektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Co w ramach projektu?

W ramach projektu dla uczestników zostanie opracowany Indywidualny Plan Opieki. Ma on uwzględnić stan zdrowia, poziom samodzielności, sytuację rodzinną i środowiskową oraz rzeczywiste potrzeby w zakresie dalszego leczenia i funkcjonowania w domu. Przewidziano m.in. pielęgniarstwą opiekę długoterminową domową, rehabilitację i terapię podtrzymującą, wsparcie terapeutyczne i edukacyjne oraz koordynację opieki przez zespół projektowy.

Działania obejmą 150 opiekunów nieformalnych. Chodzi o członków rodzin, osoby bliskie, sąsiadów lub inne osoby, które na co dzień zajmują się osobą chorą, starszą lub niesamodzielną. Tym samym będą mogli skorzystać ze szkoleń, instruktaży praktycznych, poradnictwa specjalistycznego oraz wsparcia psychologicznego. Dostaną materiały edukacyjne, które pomogą im prawidłowo wykonywać czynności pielęgnacyjne i opiekuńcze. Wybrany uczestnik zostanie zapewniony transport indywidualny typu door-to-door i dowóz posiłków, jeżeli taka potrzeba zostanie wskazana w Indywidualnym Planie Opieki.

Rekrutacja ma być prowadzona w sposób otwarty, z uwzględnie-

niem potrzeb osób starszych, chorych i niepełnosprawnych i. Do projektu mogą zgłaszać się osoby zamieszkujące lub przebywające w Lublinie, które wymagają długoterminowego wsparcia zdrowotnego. Pierwszeństwo udziału mają osoby w wieku 60 lat i więcej, osoby z niepełnosprawnościami, osoby samotne lub posiadające ograniczone wsparcie rodziny, osoby po hospitalizacji w ostatnich sześciu miesiącach oraz osoby zagrożone ponowną hospitalizacją lub koniecznością objęcia opieką instytucjonalną.

Zainteresowani udziałem w projekcie lub jej opiekun powinni wypełnić formularz rekrutacyjny oraz złożyć wymagane dokumenty (do pobrania ze strony www.szpital.lublin.pl - zakładka „Projekty” lub w ochronie szpitala). Można je składać w Sekretariacie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy al. Krańcickiej 100. Projekt jest współfinansowany ze środków unijnych. Jego wartość to blisko 2,5 mln zł.

Joanna Niecko

Krzysztof Bojarski o onkologii



Sejmowa Komisja Zdrowia pracowała nad kluczowymi zmianami w polskim systemie medycznym. W obradach uczestniczył parlamentarzysta z Łęcznej, Krzysztof Bojarski. Członkowie sejmowej komisji skupili się na tematach o charakterze priorytetowym dla polskiej medycyny. Pierwszym z nich było rozpatrzenie uchwały Senatu dotyczącej poprawek do ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej. Wprowadzane obecnie korekty legislacyjne mają na celu przede wszystkim zdecydowane usprawnienie koordynacji opieki nad chorym na każdym etapie terapii. Nowe przepisy mają zlikwidować dysproporcje geograficzne, zapewniając taki sam dostęp do wysokiej jakości procedur ratujących życie, niezależnie od tego, czy chory mieszka w wielkiej metropolii, czy w mniejszej miejscowości na terenie powiatu łęczyńskiego.

Wynalazek naukowców nagrodzony

Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie i Politechniki Lubelskiej pokazali, że z pozostałości rośliny można stworzyć preparat spożywczy.

Ich wynalazek dostał złoty medal i nagrodę specjalną Polskiej Izby Rzeczników Patentowych na 19. Międzynarodowych Targach Wynalazków i Innowacji INTARG 2026 w Katowicach.

Czarnuszka to roślina, która jest ceniona za swoje zdrowotne właściwości. Nasiona zawierają dużo błonnika i związków o działaniu antyoksydacyjnym. Ich zadaniem jest ochrona komórek przed uszkodzeniem.

Na czym to polega?

Badacze lubelskich uczelni sprawdzili, jak wykorzystać wytwórki - to co zostaje po tłoczeniu oleju. Jak wyjaśnia Politechnika Lubelska - zamienili je w proszek o dużym potencjale odżywczym. Kluczem do sukcesu okazało się połączenie dwóch procesów, czyli mikronizacji i kontrolowanej fermentacji. Najpierw wytwórki z czarnuszki zostały zmielone. Potem materiał w odpowiednich proporcjach zmieszano z wodą. Następnie poddano go dwudniowej fermentacji z udziałem kultur bakterii kwasu mlekowego.

W ten sposób uwolniono składniki, które wcześniej były „ukryte” w łupinkach. Ilość

związków fenolowych, czyli roślinnych substancji o prozdrowotnym działaniu, wzrosła blisko 3 razy w porównaniu z surowcem przed obróbką. Nowy preparat w formie proszku wyróżnia się właściwościami antyoksydacyjnymi i składem. Zawiera około 29,9 g białka w 100 g produktu oraz około 32,1 g błonnika pokarmowego.

- Oznacza to, że niemal jedna trzecia masy preparatu stanowi białko roślinne, a kolejna - błonnik wspierający pracę układu pokarmowego i metabolizm. To właśnie dlatego produkt może stać się cennym surowcem dla branży spożywczej. W projekcie ważną rolę odegrali naukowcy z Politechniki Lubelskiej, którzy zbadali strukturę preparatu na poziomie atomowym. Analiza wykazała, że materiał w postaci proszkowej ma strukturę jednolitą i pozbawioną uporządkowanych kryształów. To istotne z punktu widzenia jakości i bezpieczeństwa produktu - wyjaśnia uczelnia.

- Potwierdziliśmy, że w procesie nie powstały niepożądane struktury ani związki, które mogłyby budzić zastrzeżenia w zastosowaniach spożywczych - mówi dr hab. Dariusz Chocyk, prof. uczelni z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej.

Autorami wynalazku są: prof. Renata Różyło, prof. Grzegorz Gładyszewski (PL), dr hab. Dariusz Chocyk (PL), prof. Dariusz Dziński, prof. Michał Świeca, dr hab. Arkadiusz Matwijczuk, dr inż. Sławomir Gawłowski, dr inż. Monika Wójcik oraz prof. Urszula Gawlik-Dziki.

Joanna Niecko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CC

Najważniejszy moment w kuchni – robimy kiszone ogórki!!!

Chyba nawet dość szczęśliwie się złożyło, że nasze dwusetne spotkanie nie zbiegło się z jednym z kluczowych momentów w kulinarnym kalendarzu: przygotowaniu rocznego zapasu jednego z największych skarbów polskiej kultury kulinarnej: kiszonych ogórków. Przecież bez kilku słoików w spiżarni prawdziwy Sarmata nie może czuć się bezpiecznie...

Kiszenie jest tak stare, jak gotowanie. Zaczęło się pewnie jakoś przypadkowo, kiedy ktoś niechcący zalał jakimś słonym roztworem któreś warzywo i potem nagle odkrył, że nie tylko przetrwało ono upływ czasu, ale jeszcze stało się smaczniejsze. Zrozumienie i opanowanie procesu fermentacji mlekowej, dobór najlepszych surowców, metod, docenienie walorów nie tylko smakowych, ale i prozdrowotnych, to już kwestia kolejnych setek lat. Znam poważne badania historyczne, które udowadniają, że odkrycia geograficzne i panowanie Brytyjczyków na oceanach były możliwe tylko dzięki temu, że marynarzy karmiono kiszoną kapustą, która ratowała przed szkorbutem. Kisić można w zasadzie wszystko: zawsze mam pod ręką taki czosnek, buraki (najlepszy barszcz z kiszonych!), zielone i czerwone pomidory oraz rozmaite zioła.

Ale dziś oczywiście ogórki, bo właśnie teraz jest na nie szczyt sezonu. Kluczem jest wybór surowca. Jeśli nie mamy z własnego ogrodu, to nie bójmy się na straganie powybrzydzać. Mają być bez wyjątków **jędrne**, co najwyżej **średnie**, ze dwa przegryźmy, żeby sprawdzić, czy nie mają za dużo pestek. Myjemy starannie w zimnej wodzie, usuwamy ogonki. I teraz ważny patent, który zapewni nam, że będą chrupkie: **wkładamy je na co najmniej godzinę do wody z kostkami lodu**. Naprawdę to robi różnicę.

A teraz pozostałe składniki. Musi oczywiście być **koper**. Nie koperek. Cały, nie tylko baldachy, ale i łodygi. Koniecznie

czosnek. Broń Boże jakiegos importowanego, tylko nasz rodzimy. Najlepiej z łupinami. **Chrzan** taki z pola. Potrzebujemy korzeni, które obieramy i kroimy w słupki o przekroju 1 cm. Przydadzą się też w miarę młode liście. Żeby było chrupko i smak złapał nieco głębi, nabieramy też gdzieś trochę liści wiśni, aronii albo porzeczki. Można użyć też liści laurowych.

Kluczem do sukcesu jest **solanka**. Woda – najlepiej źródłana. Zwróćmy uwagę na sól. Koniecznie **kamienna niejodowana**: jod ma duży wpływ na przebieg fermentacji, z reguły niekorzystny. Ja najchętniej używam kłodawskiej. Porcja: **jedna łyżka (ok. 18 gramów) na litr wody**. Zagotowujemy razem i studzimy do temperatury pokojowej.

Słoiki muszą być wręcz sterylnie czyste. Myję

Średnie ogórki, solanka (litr wody/ 18 gramów kamiennej, niejodowanej soli), gałęzie kopru, korzenie i liście chrzanu, liście wiśni albo porzeczki, ząbki czosnku, liść laurowy

je w zmywarce w najwyższej dostępnej temperaturze. Zakrętki jeszcze dodatkowo wygotowuję.

No i teraz działamy. Układamy w słoiku dodatki. Nie podaję jednej proporcji, bo każdy ma własny gust, jeden woli więcej kopru, drugi czosnku, inny nie lubi chrzanu, więc go nie doda. Potem ogórki. Większe ciasno na dół, mniejszymi uzupełniam górę. Ma być gęsto. **Broń Boże zalewa nie może być gorąca, inaczej ogórki się zagniją i zmiękną**. Uważamy, żeby wszystko było w stu procentach przykryte – jeśli np. kawałek ogórka będzie wystawał, może zgnieć.

Słoiki zakręcamy i zostawiamy w **pokojoy temperaturze na 3-5 dni**, do czasu, aż zaobserwujemy, że płyn wyraźnie zmętniał. Wtedy przestawiamy je w chłodne miejsce (ciemna piwniczka, spiżarnia). Pierwsze przetestować można po miesiącu, ale pełnej „mocy urzędowej” nabierają gdzieś pod koniec września.

Zbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

Obniżka cen towaru	Mezozoiczny gad	Wystawa sztuki	Złota - to a foryzm		Coś bardzo prostego	Drażek geodezyjny	Trunek w wazie	Czasem na ubraniu
			Ciało ciekłe	Wino z Węgier		Werterpy na drodze		
Poznaję jakiś zawód	14				Nos łosia, żubra	Wyprawa, wyjazd	2	22
Graniczy z Litwą	12					Dzianina na bieliznę		Kropla smutku
Bardzo stare krzesło				Pod kranem Np. premia	4	7	Puste słowo	
Meksykański huragan		5			18	Grzmiał z niej książdz	Placek z twarogu	3
Na część jubilat	Chusta na nodze		Constans w fizyce	Kofta, poeta i satyryk			Słoneczny lub Kazana	
		16		Przed laty na dukaty	Dworski taniec			Lubi zimowe kąpiele
Gryzoń futerkowy				9	Produkt z wadami		Arabski możnowładca	
Efekt wypadku, trauma	17			Fotel dla króla		Dawny podatek polski		10
Paweł, trener piłkarski	Mebel sypialny			19	Poetycko o zagonie	13	Bułgaria lub Polska	15
		8	Ojciec jednej Wandy			Bok pudełka zapalek		20

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22